WTOREK 12 MAJA 2020 r.

cena 3,50 zł (5% VAT)

nowiny WODZISŁAWSKIE

Rok XXI

Nr indeksu 323942 | ISSN 1508–8820 | www.nowiny.pl | nw@nowiny.pl | Nr 19 **(1016)**

Kumulacja LOTTO w Wodzisławiu!

Szczęśliwiec wygrał prawie 6,7 mln zł STRONA 2

Nasza akcja dla przedsiębiorców, którym koronawirus niszczy dorobek życia. Bezpłatnie udostępniamy łamy tygodnika dla firm, które walczą o przetrwanie. Promujemy już ponad **100 firm**! **STR. 11 – 13**

KORONAWIRUS STRASZY NA KOPALNIACH

Czy przez to znów zamkną nas w domach?

FOT. ALJAZEERA.COM

Z dnia na dzień przybywa zakażeń koronawirusem wśród pracowników KWK ROW (Chwałowice-Jankowice-Marcel-Rydułtowy) i kopalń JSW. To już około 380 zakażonych górników i około 1200 osób na kwarantannie. Wśród nich również mieszkańcy powiatu wodzisławskiego. Do poniedziałku w całym województwie śląskim odnotowano ponad 3700 zakażeń, zdecydowanie najwięcej w całym kraju. Wojewoda śląski apeluje byśmy zostali w domach. **STRONA 6**

ROŚNIE bezrobocie

Anna Słotwińska-Plewka, szefowa wodzisławskiego PUP: koniec z rynkiem pracownika. **STRONA 19**

Krwiodawstwo w czasie zarazy

Jak oddać i kiedy oddać krew, która grupa jest najbardziej pożądana? Odpowiadamy na te i inne pytania. **STRONA 17**

Starostwo z nowym autem. SUV-em.

Kupionym po cichutku. **STRONA 15**

Leczenie zębów stanie się luksusem?

Wizyty u stomatologów drożeją, bo dentyści muszą bronić się przed zakażeniem. **Strona 24**

Epidemia na kobiecych barkach. Pielęgniarki i położne mają dziś swoje święto

STRONA 23

Dbają o nas i pomagają w ciężkiej chorobie, kiedy trafiamy do szpitala. 12 maja obchodzą swoje święto (Dzień Położnych przypada 5 maja), o którym w Polsce prawie nikt już nie pamięta. – Mało kto pamięta o naszym święcie. Nawet lekarze zapominają nam złożyć życzeń – mówi pielęgniarka Henryka Kulig. Dlatego my dziś o tym święcie przypominamy. Tym bardziej, że rok 2020 został przez Światową Organizację Zdrowia obwołany rokiem pielęgniarek i położnych, zaś epidemia koronawirusa przypomniała jak jest ważna, odpowiedzialna, trudna, a bywa, że i niebezpieczna, ich praca.

DZIAŁKOWCY BOJĄ SIĘ PROMIENIOWANIA

Nadajnik sieci komórkowej stanął w pobliżu rydułtowskich ogródków działkowych

STRONA 10

Drogie testy na koronawirusa

CZYTAJ NA STRONACH 18 i 23

ISSN 1508-8820

19

9 771508 882108

REKLAMA

eprasa.pl 388a1c4ceb

Na wstępie

Artur Marcisz
Redaktor Naczelny Nowin Wodzisławskich

Testy dla górników, SUV dla starostwa

Pojawienie się dużej liczby zakażeń na kopalniach sprawiło, że organy państwa, służby sanitarne zdecydowały o przeprowadzeniu masowych testów przesiewowych wśród pracowników kopalń. I tu można zadać pytanie, dlaczego takich masowych testów nie robiono np. wśród pracowników szpitali, by nie daleko sięgać, szpitala w Wodzisławiu, gdzie o testy dosłownie dyrektor placówki musiał się dopraszać. Być może obecnie działa coraz więcej laboratoriów wykonujących testy i możliwości testowania się poprawiają, z czego chyba należałoby się cieszyć. W każdym razie przybywa miejsc, w których testy można zrobić prywatnie, na własną rękę, oczywiście niemało za to płacąc. Wzbudza to różne, często skrajne emocje. Jedni uważają, że testy powinny być darmowe, albo powinien płacić za nie pracodawca, inni odpowiadają, że pracodawcy ponoszą już spore koszty z utrzymaniem miejsc pracy.

Pieniędzy (publicznych przypomnijmy) nie pożałowało za to wodzisławskie starostwo, które – zaznaczmy jeszcze przed epidemią – kupiło całkiem bajeranckie auto. SUV-a. SUV-y to takie niby terenowe auta, z definicji przeznaczone dla osób prowadzących aktywny, sportowy tryb życia. Starostwu SUV podobno potrzebny jest do tego, by urzędnicy mogli dojeżdżać nim załatwiać urzędowe sprawy w miejsca, do których prowadzą nieutwardzone drogi. Ciekawe ile takich podróży muszą odbywać urzędnicy? W tej sprawie zastanawia jeszcze co innego – czy wodzisławski powiat jest aż tak zamożny, że może sobie pozwolić na zakup nietaniego wozu w trybie bezprzetargowym, bez rozeznania rynkowej sytuacji?

Wodzisław Śląski po raz trzeci znalazł się na liście miast i gmin, na których terenie padła „szóstka” w Lotto. Kilka dni temu w jednej z kolektur ktoś wygrał prawie 6,7 mln zł.

Ktoś został milionerem. „Szóstka” w wodzisławskiej kolekturze

WODZISŁAW ŚL. 5 maja o godz. 21.40 odbyło się tradycyjne losowanie Lotto. Po zwolnieniu blokady maszyna losująca wybrała sześć cyfr. Były to: 21, 28, 29, 39, 45 i 49. To właśnie te liczby okazały się szczęśliwe dla kogoś, kto posłał swój kupon w kolekturze na osiedlu XXX-lecia w Wodzisławiu Śl. Właściciel tego druku zgarnął całą wygraną i rozbił kumulację wynoszącą dokładnie 6 698 794,10 zł. To trzecia i zarazem najwyższa „szóstka” trafiona w Wodzisławiu Śl.

Personalia szczęśliwca nie są znane

Odwiedziliśmy kolekturę, w której został wysłany szczęśliwy kupon. – Wiele osób przychodząc do naszego sklepu i zadaje to samo pytanie. Tak, ktoś z naszych klientów stał się milionerem – mówi nam jedna z ekspedientek. Nie wie kim jest szczęśliwiec, ponieważ nikt do tej pory się nie ujawnił. I można się domyślać, że się nie ujawni. – Może to ja przyniosłam mu szczęście? – zastanawia się z uśmiechem ekspedientka. Mówi, że pytała już kilku stałych graczy, czy przypadkiem nie oni zgarnęli główna nagrodę w loterii, ale odpowiadali, że to nie oni i nie wiedzą, kto mógłby być zwycięzcą. – Pewne jest jedno. Do kogoś szczęście szeroko się uśmiechnęło – mówi nam ekspedientka.

Z uśmiechem i bez zazdrości

Mieszkańcy osiedla XXX-lecia zastanawiają się, kim jest ów szczęściarz i czy mieszka w pobliżu kolektury. – Tu aż huczy od plotek na temat zwycięscy – mówi nam pan Jan, mieszkaniec osiedla. –

To właśnie w kolekturze przy osiedlu XXX-lecia w Wodzisławiu Śl. padła „szóstka” w Lotto wynosząca nieco ponad 6,7 mln zł

Każdy będzie teraz patrzył na ruchy sąsiadów. Czy ktoś kupi nowy samochód albo się wyprowadzi, by zamieszkać w jakimś ładnym domu w cichej okolicy. Wtedy od razu będzie wiadomo, że wygrał w loterii – dodaje. Co zrobić z taką sumą? – Poczekałbym, aż pandemia się skończy, a później z żoną wyjechalibyśmy na długie wakacje – mówi nam pan Marcin. Przyznaje, że trochę żałuje, że to nie on trafił „szóstkę”. Bo gra regularnie. – Chyba każdy chciałby takie pieniądze wygrać – dodaje. Większość mieszkańców osiedla XXX-lecia do sensacji podchodzi z uśmiechem i bez zazdrości. – Oby pieniądze przyniosły temu komuś szczęście – mówią zgodnie.

Dostanie mniej, niż wygrał

Zwycięzca na odebranie pieniędzy ma 60 dni, począwszy od kolejnego dnia po losowaniu. Ze względu na wysokość wygranej może to zrobić w jednym z 17 oddziałów Totalizatora Sportowego. Jeden z nich znajduje się w Katowicach. Choć szczęśliwy kupon dał wygraną prawie 6,7 mln zł, to jednak do gracza trafi kwota pomniejszona. Od jednorazowych wygranych powyżej 2280 zł pobierany jest podatek dochodowy w wysokości 10% wygranej kwoty. Jest on potrącany automatycznie przy wypłacie wygranej. **(juk)**

Książki na kwarantannie

WODZISŁAW ŚL. Bezpłatna biblioteczka, która była dostępna dla mieszkańców w Parku Miejskim zniknęła... na jakiś czas. Czytelnicy będą mogli z niej ponownie korzystać dopiero w momencie, gdy sytuacja związana z koronawirusem się poprawi.

Coraz więcej bibliotek w powiecie rozpoczyna działalność. Książki oddawana przez czytelników poddawane będą kwarantannie. Taka kwarantanna ma trwać minimum 3 dni i jest wynikiem zaleceń Biblioteki Narodowej. Co zatem z książkami, które są ogólnodostępne w biblioteczce w Parku Miejskim? Te zostały zabrane przez Służby Komunalne Miasta do czasu, aż sytuacja z koronawirusem się nieco poprawi. – Park Miejski zgodnie z przepisami był nieczynny, a jego ponowne otwarcie nastąpiło 20 kwietnia – zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów. Po uruchomieniu możliwości wejścia do Parku i spacerów, Służby Komunalne Miasta dokonały niezbędnych przygotowań i dezynfekcji m.in. ławek czy poręczy oraz innych elementów tzw. małej architektury. Zgodnie z rekomendacją Biblioteki Narodowej, książek i czasopism nie dezynfekuje się płynami lub innymi środkami dezynfekującymi. Wystarczające jest przestrzeganie tzw. kwarantanny książek. Najnowsza opinia Biblioteki Narodowej zaleca 3 dni kwarantanny (wcześniej od 10 do 14 dni). Biblioteczka w Parku jest bezpłatnym, dobrowolnym miejscem społecznej wymiany książek. Niemniej jednak aktualnie książki zostały zabezpieczone przez pracowników Służb Komunalnych Miasta i wrócą na swoje miejsce w późniejszym terminie, kiedy będzie na to pozwalała sytuacja – mówi Mateusz Jamioła z Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury UM w Wodzisławiu Śl. **AgaKa**

PSIAKI CZEKAJĄ NA DOM
605 109 891

Ewald

Kajo

Roxi

Zufa

REKLAMA

DEFRO® kompan
heating technology
KOTŁY Z KLASĄ
5 KLASA

Zapraszamy do sklepu
Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 9831
600 512 658

SPRZEDAŻ I WYNAJEM SAMOCHODÓW DOSTAWCZYCH
ROMAN WEISER

www.weiser.xo.pl
e-mail: romanweiser@wp.pl
47-400 RACIBÓRZ, ul. Piotrowska 12
tel./fax 32-415-59-73
tel. kom. 602-794-286, 696-012-587

eprasa.pl 388a1c4ceb

Nie milkną pytania o czas zdiagnozowania pierwszego zakażonego koronawirusem w wodzisławskim szpitalu. – Nie będziemy na razie wydawać opinii – odpowiada dyrekcja lecznicy.

Dlaczego tak późno zdiagnozowano pacjenta „zero”?

POWIAT Odpowiednia diagnostyka koronawirusa u pacjentów z podejrzeniem zakażenia ma duże znaczenie w kontekście ograniczania zasięgu epidemii. Szczególnie jeśli ognisko wystąpi w takich miejscach jak placówki zdrowotne. Wśród radnych powiatu wodzisławskiego pojawiają się pytania dotyczące niedawnego wstrzymania działalności w związku z ujawnieniem koronawirusa wśród pacjentów i personelu w Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl.

– Pacjent, od którego epidemia koronawirusa w szpitalu się rozpoczęła, został przyjęty 17 marca. Objawy choroby najczęściej występują między 5 a 7 dniem od zakażenia. Dlaczego więc zdiagnozowano go dopiero 30 marca? – pytała podczas kwietniowej sesji radna Izabela Tomiczek.

Podczas kwietniowej sesji radna Izabela Tomiczek dopytywała o czas zdiagnozowania pierwszego zakażonego Covid-19 w powiatowym szpitalu

Jak wyjaśnił zastępca dyrektora PPZOZ-u do spraw lecznictwa Sławomir Święchowicz, między 5 a 7 dniem występują zazwyczaj objawy zakażenia. Nie oznacza to jednak, że zawsze. Duża rzesza zakażonych przechodzi chorobę bezobjawowo. – Z danych islandzkich wynika, że grupę około 60% do 70% stanowią pacjenci bezobjawowi, zaś okres inkubacji choroby może wystąpić nawet do 21 dni od czasu zakażenia – tłumaczył. Dodał, że w dalszym ciągu na terenie placówki jest prowadzone postępowanie epidemiologiczne. – Do jego zakończenia proszę pozwolić, że nie będziemy wydawać opinii, dlaczego pacjent „zero” został zdiagnozowany 30 marca – dodał. **(juk)**

Kasa na nowe samochody pożarnicze dla komendy

RYDUŁTOWY, MARKLOWICE Radni na kwietniowych sesjach przychylili się do wniosku Komendanta Powiatowego PSP o dofinansowanie wodzisławskiej komendy. Pieniądze mają zostać przekazane na zakup nowych samochodów dla jednostek ratowniczo-gaśniczych.

Rady miasta Rydułtowy i gminy Marklowice podjęły z końcem kwietnia uchwały o przekazaniu środków dla Komendy Powiatowej PSP w Wodzisławiu Śląskim. To odzew na prośbę komendanta przesłaną do samorządów, aby te wsparły finansowo zakup nowych samochodów dla strażaków. – Przymierzamy się do wymiany dwóch samochodów pożarniczych. Jeden to obecnie użytkowany samochód ratownictwa technicznego, który służy do pomocy przy wypadkach drogowych. On jest z 2005 roku i bywa zawodny. Drugi samochód użytkowany jest w JRG Rydułtowy. Jest z 1997 roku. Chcemy zakupić tam nowy samochód rozpoznawczo-ratowniczy – informuje bryg. Jacek Filas, oficer prasowy wodzisławskiej komendy straży pożarnej. – Komendant docierał do wszystkich jednostek samorządowych na terenie powiatu wodzisławskiego. Cieszy nas, że pojawił się odzew – dodaje Jacek Filas. Nowe samochody to zdecydowanie poprawa bezpieczeństwa zarówno mieszkańców, jak i samych strażaków. Na razie nie wiadomo, co stanie się ze starymi pojazdami po wymianie. Wiadomo jednak, jakie kwoty przekażą gminy. W Rydułtowach radni zgodzili się przekazać 50 tys. zł, natomiast w gminie Marklowice przekazana kwota wyniesie 30 tys. zł. – Pieniądze zostaną przekazane na wniosek komendanta z zeszłego roku. Mają wspomóc zakup nowego lekkiego samochodu dla JRG Rydułtowy. Wiemy, że bezpieczeństwo jest ważne dla wszystkich, a straż pożarna niesie pomoc zawsze, niezależnie od tego, czy mamy sytuację z koronawirusem, czy powódź, zdarzenia drogowe czy pożar. Uważam, że tego typu wsparcie jest potrzebne i w budżecie na ten rok zaplanowaliśmy takie środki – mówi nam Marcin Połomski, burmistrz Rydułtów. To oczywiście nie pokrywa całkowicie kosztów zakupu nowych samochodów. Strażacy liczą również na wsparcie pozostałych samorządów.

Szymon Kamczyk

Zastrzyk finansowy dla szpitali od samorządów

POWIAT O wsparcie do gmin powiatu wodzisławskiego zwróciła się dyrekcja Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc w Wodzisławiu Śląskim. Samorządy zostały poproszone o dotację w wysokości 2 tys. zł każdy z przeznaczeniem na zakup specjalistycznego respiratora.

Jako pierwsze na apel dyrektora szpitala odpowiedziały Pszów, Rydułtowy, Marklowice, Lubomia, Gorzyce i Mszana. Każda gmina, zgodnie z wnioskiem, przekazała 2 tys. zł. – Na wniosek dyrektora przekazujemy pomoc w wysokości 2 tys. zł dla Wojewódzkiego Szpitala Chorób Płuc w Wodzisławiu Śląskim. Co roku placówka zwraca się o wsparcie dla konkretnych zakupów. Tym razem dyrektor zwrócił się z prośbą o 2 tys. złotych i taką kwotę przekażemy – informuje Marcin Połomski, burmistrz Miasta Rydułtowy. Pieniądze każdej z gmin będą przekazane na zakup specjalistycznego respiratora. Kolejne 2 tys. zł w maju przekaże też gmina Godów. Uchwała w tej sprawie głosowana była 11 maja.

Warto dodać, że kolejne samorządy wsparły także szpital w Wodzisławiu i Rydułtowach, a niektóre także w Raciborzu. W Pszowie dofinansowanie dla szpitala w Wodzisławiu i Rydułtowach wyniosło 13 tys. zł. W Lubomi przekazano szpitalowi 8 tys. zł, w Marklowicach także 8 tys. zł. W Gorzycach natomiast dla szpitala powiatowego w Wodzisławiu i Rydułtowach radni przekazali 20 tys. zł oraz taką samą kwotę dla szpitala zakaźnego w Raciborzu. Kwotą 7,7 tys. zł wsparli wodzisławski szpital powiatowy również radni gminy Mszana. – Szpital musi zabezpieczać sprzęt medyczny i środki ochrony osobistej na szczególne warunki leczenia, co wiąże się z koniecznością ponoszenia coraz większych wydatków w tym zakresie. Kwota 7700 zł jest proporcjonalna do liczby mieszkańców gminy – informują w Urzędzie Gminy Mszana. Podobny przelicznik zastosowały też inne gminy. 13 tys. w maju przekaże gmina Godów.

Pieniądze zostaną przeznaczone na zakup mobilnego aparatu RTG dla oddziału pediatrycznego w Rydułtowach. Aparat ten, jak wynika z informacji podanej na posiedzeniu komisji w Godowie, ma kosztować około 350 tys. zł. **(ska)**

REKLAMA

ov!kor MEDICAL CLINIC OF SILESIA
Przychodnia OVIKOR MEDICAL CLINIC of Silesia
Świadczymy usługi w zakresie:
- podstawowej opieki zdrowotnej
- leczenia bólu przewlekłego
- opieki paliatywnej w domu pacjenta
- medycyny podróży (kompleksowe poradnictwo oraz pełen zakres szczepień)
- szczepień krajowych (w tym dla zakładów pracy)
- medycyny pracy (badania profilaktyczne, sanitarne, kierowców wszystkich kategorii, do pozwoleń na broń, narażonych na promieniowanie jonizujące)

Skrzyszów, ul. Zielona 25a
Radlin ul. W. Orkana 8
Rejestracja tel. w godz. 9-18
tel. 509 781 752
BRAK KONTRAKTU Z NFZ!
www.ovikor.pl www.medycyna-podrozy.pl

GRA DACH
ZAKŁAD DEKARSKI
RAFAŁ GRABIEC
20 lat praktyki w zawodzie
- krycie dachów (blachodachówka, dachówka, papa, folia)
- obróbki blacharskie
- rozbiórka dachów z azbestu
- przemurowania kominów
- rynny, okna dachowe, tarasy
Tel. 787 11 00 11
(proszę dzwonić po 14:00)

WÓJT GMINY GODÓW
ogłasza przetarg ustny ograniczony na sprzedaż niezabudowanej nieruchomości gruntowej, położonej w Godowie przy ulicy Olszyńskiej, objętej księgą wieczystą KW nr GL1W/00023108/5, działki nr 937/50 o pow. 0,0107 ha i nr 1456/50 o pow. 0,0136 ha.
• Cena wywoławcza – 7.140,- zł, wadium 1.000,- zł, płatne do dnia 09.06.2020 r.
Przetarg odbędzie się w dniu 16.06.2020 r. o godzinie 9.00, w siedzibie Urzędu Gminy Godów, w Godowie przy ul. 1 Maja 53.

Szukasz pracy?
A może chcesz zmienić pracę?
NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE
praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 388a1c4ceb

W związku z koniecznością minimalizowania ryzyka rozprzestrzenienia się koronawirusa w szpitalach, powstają tam specjalne miejsca izolacji. Zostały one również utworzone w wodzisławskiej lecznicy.

Szpital ma miejsce do izolacji. „To nie oddział zakaźny”

WODZISŁAW ŚL. Podczas kwietniowej sesji rady powiatu wodzisławskiego radni dyskutowali o sytuacji epidemiologicznej w Powiatowym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej (PPZOZ) w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. – Czy w naszym szpitalu tworzy się oddział zakaźny? – pytała radna Joanna Rduch-Kaszuba. Dodała, że taką informację usłyszała na ostatnim posiedzeniu komisji zdrowia. – Jeżeli jest tworzony, to czy idą za tym jakieś dodatkowe pieniądze? – dopytywała.

Dyrektor PPZOZ-u Krzysztof Kowalik odpowiedział, że na terenie szpitala nie jest tworzony oddział zakaźny, a izolatorium. Jest to pokłosie zaleceń wojewody śląskiego oraz konsultanta krajowego ds. chorób zakaźnych. Dyrektor wyjaśnił, że w ich efekcie w wodzisławskiej lecznicy na izbie przyjęć miały zostać wydzielone miejsca izolacji dla pacjentów podejrzanych zakażeniem koronawirusem oraz miejsca do hospitalizacji chorych z podejrzeniem lub już stwierdzonym koronawirusem. Ma to zapobiec ewentualnemu rozprzestrzenianiu się koronawirusa w placówce. – Pacjenci, którzy do nas trafią, a którzy będą oczekiwać na rozpoznanie pod względem zakażenia Covid-19 będą w tym miejscu hospitalizowani – dodał.

Dyrektor Kowalik poinformował, że wdrażane zalecenia są już praktycznie na ukończeniu. Jednak ze względu na zabudowę wodzisławskiej izby przyjęć nie wszystkie zostały tam ulokowane. – Wydzieliliśmy tam tylko trzy stanowiska, a osiem utworzyliśmy na drugim piętrze, w skrzydle oddziału ortopedii. Dwa stanowiska utworzyliśmy także na izbie przyjęć w Rydułtowach – mówił. Dodał, że na utworzenie izolatorów szpital nie otrzymał żadnych dodatkowych środków z Narodowego Funduszu Zdrowia, czy od wojewody śląskiego. **(juk)**

Dyrektor PPZOZ-u Krzysztof Kowalik tłumaczył, że miejsca izolacji nie są oddziałem zakaźnym. Będą zapobiegać ewentualnemu rozprzestrzenianiu się koronawirusa w placówce.

Z Wodzisławia pociągiem do Warszawy. Wraca połączenie kolejowe

WODZISŁAW ŚLĄSKI

Dobre wieści dla podróżujących pociągami. Wraca pociąg IC Batory relacji z Warszawy Wschodniej do Chałupek przez Wodzisław Śląski.

Pociąg z Wodzisławia do Chałupek odjeżdża o godz. 12.57, zaś do Warszawy o godz. 15.04. Naturalnie obowiązują restrykcje związane z epidemią koronawirusa. Możliwa będzie rezerwacja tylko połowy miejsc siedzących, aby podróżni mogli zajmować co drugie miejsce w składzie. W pociągu obowiązywać będą jedynie bilety z gwarancją miejsc siedzących. Należy pamiętać o zakrywaniu ust oraz nosa i zachowaniu bezpiecznej odległości.

Zmiany w kursowaniu pociągów PKP Intercity obowiązują od 3 maja. Wspomniany pociąg kursuje z Wodzisławia od 4 maja. Batory składa się z pięciu wagonów, w tym jednego klasy 1. **AgaKa**

Posłanka pytała o pieniądze dla szpitala. Marszałek odpowiedział

RYDUŁTOWY, WODZISŁAW ŚL. Poseł Gabriela Lenartowicz wysłała do marszałka województwa śląskiego Jakuba Chełstowskiego pytania, dotyczące braku dofinansowania z unijnych pieniędzy dla szpitala w Rydułtowach i Wodzisławiu. Pytania i odpowiedź przesłała do naszej redakcji. – Z uwagi na to, że pełna informacja i przejrzystość w funkcjonowaniu instytucji publicznych są istotną wartością społeczeństwa obywatelskiego, proszę o przekazanie opinii publicznej zarówno listu jak i odpowiedzi Marszałka – pisze Gabriela Lenartowicz.

Lenartowicz pytała o kryteria, według których zostały przez marszałka rozdysponowane 123 mln zł między placówki medyczne, jakie jest źródło tych pieniędzy, pomiędzy jakie placówki zostały rozdysponowane i dlaczego wśród nich nie ma szpitala w Rydułtowach i Wodzisławiu.

W odpowiedzi wicemarszałek Dariusz Starzycki napisał, że wsparcie zostało ukierunkowane na działania związane z ratownictwem medycznym oraz przystosowaniem placówek najbardziej narażonych na zwiększony przypływ pacjentów z podejrzeniem zachorowania i chorych na COVID-19. 123 mln zł pochodzą z funduszy europejskich, budżetu państwa, budżetu województwa i środków własnych beneficjentów. Wskazał, że Subregion Zachodni, w skład którego wchodzi Wodzisław i Rydułtowy otrzymał 25% tych środków, a PPZOZ w Rydułtowach i Wodzisławiu otrzyma środki jako podwykonawca usług świadczonych przez Wojewódzkie Pogotowie Ratunkowe. Przekazał jej też listę podmiotów, które otrzymają wsparcie.

Głos w sprawie zabrało też Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. Wojciech Raczkowski ze Starostwa Powiatowego przypomina, że do naboru PPZOZ nie został w ogóle dopuszczony, ponieważ był to nabór w trybie pozakonkursowym dedykowany uprawnionym podmiotom i projektom. Wskazuje też, że według urzędu marszałkowskiego, nabór dedykowany by projektom realizującym wsparcie zakupu niezbędnego sprzętu i wyposażenia oraz adaptacji pomieszczeń, w tym budowy obiektów kubaturowych w związku z pojawieniem się koronawirusa SARS-CoV-2 na terenie województwa śląskiego. – Podkreślić należy, że część wymienionych w załączniku do naboru projektów wskazuje raczej na refinansowanie poniesionych już kosztów, a nie na „bieżącą” walkę z koronawirusem – uważa Raczkowski. **(art)**

Szpital zrezygnował z pieniędzy na inwestycje. Były zbyt małe

W odpowiedzi udzielonej poseł Lenartowicz, wicemarszałek Starzycki wspomniał również, że 5 marca szpital w Rydułtowach i Wodzisławiu wycofał wniosek o dofinansowanie unijnego projektu, w którym miał szansę otrzymać 3-4 mln zł. Należy jednak zaznaczyć, że wniosek ten nie miał nic wspólnego z owymi 123 mln zł, przeznaczonymi na walkę z koronawirusem, które zarząd województwa podzielił między placówki medyczne województwa śląskiego w dniu 8 kwietnia. Wniosek wycofany przez rydułtowsko-wodzisławski szpital dotyczył dofinansowania prac budowlanych w obrębie kilku oddziałów. Projekt obejmował prace budowlane na oddziałach neonatologicznym, ginekologiczno-położniczym, pediatrii, anestezjologii i intensywnej terapii, modernizację traktu porodowego, utworzenie nowego bloku operacyjnego, modernizację izby przyjęć, utworzenie nowej pracowni badania górnego i dolnego odcinka układu pokarmowego, utworzenie nowej sterylizatorni, powstanie hostelu dla rodziców dzieci hospitalizowanych na oddziale pediatrycznym. „Szpital zrezygnował z dofinansowania projektu, który służyć mógł pacjentom, mieszkańcom Wodzisławia Śl. i subregionu zachodniego” – napisał wicemarszałek.

Wojciech Raczkowski ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. odpowiada, że projekt, który chciał zrealizować szpital, był projektem typowo inwestycyjnym, z koronawirusem nie miał nic wspólnego (szpital wniosek złożył jeszcze w roku 2017). Opiewał na kwotę 21 mln zł, zaś szpital liczył na dofinansowanie rzędu 15 mln zł. – Zarząd Województwa Śląskiego z wnioskowanych ok. 15 mln zł przyznał PPZOZ 3 mln 094 tys. zł. Przy projekcie, którego wartość wynosiła ponad 21 mln zł oznaczałoby to, że szpital musiałby z własnych środków wyłożyć ok. 18 mln zł i to zakładając, że od 2017 r. ceny nie wzrosły – wyjaśnia Raczkowski. Jak dodaje, władze powiatu wodzisławskiego wspólnie z dyrekcją PPZOZ rozważali różne warianty realizacji tego projektu. Przez cały okres od sierpnia 2019 r. do lutego 2020 r. między PPZOZ, Starostwem w Wodzisławiu Śl. i Urzędem Marszałkowskim Województwa Śląskiego toczyły się konsultacje i rozmowy na temat możliwości realizacji projektu. Rozważano m.in. możliwość ograniczenia zakresu rzeczowego oraz zmniejszenia wartości projektu przy utrzymaniu zaproponowanego dofinansowania. – Jak się jednak okazało, taka opcja nie wchodziła w grę – wyjaśnia Raczkowski, zaznaczając, że w tak trudnej sytuacji finansowej szpitali i samorządów znalezienie w budżecie 18 mln zł po to, by pozyskać 3 mln zł (dofinansowanie na poziomie ok. 14%) okazało się niemożliwe.

eprasa.pl 388a1c4ceb

Kwestia weryfikacji osób przebywających na orlikach i boiskach przyszkolnych stanęła na przeszkodzie, aby te obiekty udostępnić mieszkańcom Wodzisławia Śl.

Orliki nadal zamknięte

WODZISŁAW ŚL. Na początku maja wodzisławski urząd poinformował, że boiska szkolne oraz orliki pozostają zamknięte do odwołania. „Na ten moment nie ma wystarczających możliwości, aby zapewnić korzystającym z nich odpowiedniego bezpieczeństwa. Nie należy więc ryzykować zdrowia i życia wodzisławskich dzieci i młodzieży" brzmiał komunikat magistratu. Podczas ostatniej sesji wodzisławskiej rady, która odbyła się 6 maja, rajcy poruszyli ten temat.

Orliki i boiska zamknięte. Dlaczego?

– 25 kwietnia rząd ogłosił plan odmrożenia sportu. Pozwala on na otwarcie orlików i boisk od 4 maja. Urząd miał zatem dziewięć dni, żeby się do tego przygotować – mówił radny Łukasz Chrząszcz. Dodał, że sprawdził, jak sytuacja wygląda w regionie, gdzie orliki i boiska są otwarte. – Za bezpieczeństwo osób tam przebywających odpowiadają gospodarze obiektów i wuefiści. Prowadzony jest też rejestr wejść – mówił. – Czy naprawdę nie było możliwości, by otworzyć orliki i boiska? Czy może urząd nie zdążył z opracowaniem planu ich udostępnienia? – pytał radny Chrząszcz. Zauważył, że miasto potrafiło zadbać o bezpieczeństwo mieszkańców np. w Rodzinnym Parku Rozrywki „Trzy Wzgórza". – Nie uważacie państwo, że jak najszybsze otwarcie kolejnych miejsc rekreacyjnych będzie korzystniejsze dla zdrowia mieszkańców? Obecnie muszą oni się tłoczyć w jednym miejscu – podkreślił rajca.

Weryfikacja osób problemem

Do sprawy odniosła się zastępca prezydenta Wodzisławia Śl. Izabela Kalinowska. Przypomniała, że na terenie miasta znajdują się tylko dwa orliki oraz kilka boisk przyszkolnych. Obiektami zarządzają dyrektorzy szkół. – Analizowaliśmy możliwość otwarcia orlików – mówiła Kalinowska. Dodała jednak, że na przeszkodzie stanęła przede wszystkim weryfikacja liczby osób, które z obiektów by korzystały. – Z jednego boiska jednocześnie może korzystać tylko 6 osób. W godzinach dopołudniowych, kiedy szkoły teoretycznie pracują, byłaby możliwość nadzoru – mówiła dodając, że inaczej sytuacja wyglądałaby już w godzinach popołudniowych i wieczornych. Wówczas kontrola nie byłaby możliwa, ponieważ placówki są już nieczynne. Również z dezynfekcją infrastruktury w tym czasie byłby problem. Izabela Kalinowska dodała, że były to główne powody, dlaczego miasto nie zdecydowało się otworzyć boisk i orlików. Zapowiedziała jednak, że jeżeli urząd zaobserwuje wzmożone zainteresowanie na obiektach rekreacyjnych, które aktualnie działają, to będzie analizować otwarcie kolejnych miejsc.

Radny Łukasz Chrząszcz podczas majowej sesji dopytywał włodarzy, co stanęło na przeszkodzie by orliki i boiska przyszkolne otworzyć

Izabela Kalinowska zauważyła, że inaczej sprawa ma się w parku rozrywki czy na stadionie miejskim, gdzie otwarto część obiektów. Tam korzystanie możliwe jest wyłącznie po wcześniejszej rezerwacji, a pracownicy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji, którzy pracują na miejscu, mogą w pełni sprawować nadzór.

(juk)

Radni z Gorzyc zorganizowali zbiórkę na rzecz gorzyckiego DPS-u im. Jana Pawła II. Zebrali łącznie 10 tys. zł. – Kwota ta została przeznaczona m.in. na zakup kombinezonów ochronnych, maseczek, rękawiczek, czy płynów dezynfekujących – informuje Piotr Wawrzyczny, przewodniczący Rady Gminy w Gorzycach.

Radni zrzucili się na pomoc dla DPS-u

GORZYCE Przewodniczący Rady Gminy w Gorzycach nawiązał do naszego artykułu, w którym napisaliśmy, że z powodu epidemii niektórzy radni nie obradowali, bo nie odbyły się ani komisje, ani sesje, a mimo to radni otrzymali diety w niezmienionej wysokości. Tak było w radzie powiatu wodzisławskiego i radach kilku gmin powiatu, m.in. w Gorzycach. – Prawdą jest, że w marcu nie odbyły się żadne komisje ani sesja rady gminy, a radni otrzymali diety w całości. Niemniej jednak w znacznej części zostały one przeznaczone przez radnych na różnego rodzaju pomoce w związku z zabezpieczeniem mieszkańców przed COVID-19 – informuje Piotr Wawrzyczny.

Wymienia, że znana w całym powiecie akcja „Szycia maseczek" rozpoczęła się właśnie w gminie Gorzyce, a jej inicjatorami i koordynatorami są/byli m.in. radni z gminy Gorzyce. – Radni w ramach tej akcji angażowali się m.in. w pozyskiwanie materiałów do szycia maseczek, zakupując je z własnych środków. Gotowe maseczki było rozwożone do miejsc docelowych – zaznacza Wawrzyczny. Dodaje też, że radni zorganizowali wśród siebie zbiórkę pieniędzy, które w całości zostały przeznaczone na zakup materiałów ochronnych dla pracowników i pensjonariuszy DPS w Gorzycach. – Kwota 10 tys. zł została przeznaczona m.in. na zakup kombinezonów ochronnych, maseczek, rękawiczek, czy płynów dezynfekujących – podkreśla pan przewodniczący. To bez wątpienia godny naśladowania gest.

(art)

MATERIAŁ INFORMACYJNY

eprasa.pl 388a1c4ceb

Koronawirus uderzył w czuły punkt Śląska. W zakładach górniczych PGG i JSW z dnia na dzień przybywa zakażonych, a województwo śląskie ma zdecydowanie najwięcej chorych na COVID-19. Pojawiają się wątpliwości, czy spółki węglowe zrobiły wszystko by tej sytuacji uniknąć.

Kopalnie ogniskiem zakażeń koronawirusem

REGION Lawinowo rosnąca liczba osób z dodatnim wynikiem testu na koronawirusa, badania przesiewowe górników i postojowe na kopalniach. To wszystko w ostatnich dniach jest efektem wykrycia koronawirusa wśród pracowników kopalni PGG i JSW.

Według stanu na poniedziałek 11 maja, w kopalni ROW, która skupia ruchy Jankowice, Marcel, Rydułtowy i Chwałowice wykryto wśród załogi 297 przypadków zakażenia koronawirusem. Na kwarantannie przebywa aż 911 górników. W samym ruchu Jankowice odnotowano 194 zakażonych pracowników, a w ruchu Marcel 3 pracowników. Nieco lepsza sytuacja panuje w kopalniach JSW. Według informacji przekazanych przez JSW, w kopalniach JSW zakażonych było 71 osób, w tym w kopalni Pniówek 66 osób, w KWK Jastrzębie-Bzie 3 osoby i kolejne 2 na Zofiówce. Na kwarantannę wysłano 278 pracowników.

Służby sanitarne zdecydowały się na przeprowadzenie badań przesiewowych. – W przeprowadzeniu akcji pomagają m.in. żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej oraz epidemiolodzy zadysponowani na Górny Śląsk z mniej obciążonych regionów kraju. Materiał biologiczny transportowany jest na bieżąco do laboratoriów poza województwem śląskim. Trwa w tej chwili opracowywanie testów. Kompletne wyniki badań przesiewowych powinny być znane w najbliższym czasie – informuje Tomasz Głogowski, rzecznik prasowy Polskiej Grupy Górniczej S.A. W kopalni Jankowice przedłużono termin ograniczenia wydobycia do 17 maja.

FOT. SZYMON KAMCZYK

Najwięcej zakażonych górników do tej pory zdiagnozowano na kopalni Jankowice, wchodzącej w skład KWK ROW

Zakażeń na razie będzie przybywać

W wodzisławskim sanepidzie, który obsługuje również teren Jastrzębia-Zdroju zapytaliśmy o epicentrum zakażeń na kopalniach. – Sytuacja epidemiologiczna jest bardzo dynamiczna, a liczba przypadków wzrasta. Badania przesiewowe są organizowane przez kopalnie w porozumieniu z danym sanepidem – powiedziała nam Barbara Orzechowska, Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wodzisławiu Śląskim. Niestety to jedyny krótki komentarz, jaki udało nam się uzyskać, bo po szczegółowe informacje lokalne sanepidy odsyłają do wojewody lub ministerstwa zdrowia. Wspomniane badania przesiewowe póki co nie są wykonywane na terenie podlegającym PPIS w Wodzisławiu Śląskim, czyli w mieście Jastrzębie-Zdrój (kopalnia Pniówek terytorialnie podlega pod Sanepid w Tychach).

Testy robione przy szpitalu i kopalniach

W miniony piątek podczas badań przesiewowych przebadano 1000 górników, w sobotę już 2500, w niedzielę trwało pobieranie wymazów od 5 tys. pracowników pięciu kopalń. Wzrosła liczba punktów do oddawania wymazów – powstały kolejne przy kopalniach, jak np. przy KWK Sośnica czy KWK Murcki – Staszic. Tam, gdzie nie było możliwości zorganizowania dodatkowych miejsc, wzmocniono ekipy medyczne do pobierania próbek. Dla przykładu – przy szpitalu WSS nr 3 w Rybniku ustawiono 2 namioty, w których całym procesem wymazowym zajmuje się blisko 15 osób. Wszędzie zaangażowani są także wykwalifikowani pod kątem medycznym żołnierze Wojsk Obrony Terytorialnej, którzy także pobierają wymazy. Przez cały weekend do namiotów ustawiały się długie kolejki oczekujących na pobranie wymazu górników. – Teraz czekamy na wyniki. Widać że załoga podeszła do sprawy odpowiedzialnie, wielu z pracowników czekało dzisiaj w kolejce wiele godzin i chwała im za to. Jak przyjdą wyniki to w środę zaczniemy nowe rozdanie na Kopalni bez wirusa – mają nadzieję związkowcy z Solidarności na kopalni Jankowice. To właśnie wśród pracowników ruchu Jankowice odnotowano do tej pory najwięcej zakażeń koronawirusem. Tam w piątek 8 maja górnicza Solidarność zamontowała specjalną bramę odkażającą dla wychodzących z terenu zakładu. – Górnik wracający do domu będzie odkażony specjalnym środkiem z jonami srebra. Zdrowie górnika i jego rodziny jest dla nas najważniejsze dlatego zdecydowaliśmy się na ten zakup. Bramka działa w trybie automatycznym działa na ruch i włącza się automatycznie – informują w Solidarności. Według zapewnień, w tym tygodniu podobne urządzenie stanie między lampownią a dojściem do szybu.

Zakaz wciągania tabaki w kopalni JSW

Według informacji przygotowanej dla pracowników JSW, a konkretnie kopalni Knurów-Szczygłowice, na terenie zakładu zakazano wciągania tabaki oraz jedzenia słonecznika. Ma to oczywiście związek z zakażeniami koronawirusem. Argumenty komunikatu są właściwe, bo wciąganie tabaki wiąże się przecież z podrażnieniem nosa i kichaniem. To z kolei może rozprowadzać wirusa drogą kropelkową.

FOT. DAWID LACH/JSW

▲ Specjalne namioty do pobierania wymazów ustawiono m.in. przy szpitalu w Rybniku oraz przy kopalni Pniówek (na zdjęciu)

Zakłady pracują, bo pracować muszą

Z dnia na dzień zmieniają się statystyki, a wraz z nimi działania podejmowane przez zarządy spółek. – Spółka robi wszystko, aby ograniczyć rozprzestrzenianie się koronawirusa wśród załogi, dlatego apelujemy do naszych pracowników, aby po pracy pozostali w swoich domach. Należy bezwzględnie podporządkować się zaleceniom przekazywanym przez kierownictwo kopalń i Sztab Kryzysowy JSW. Tylko w ten sposób możemy zminimalizować zagrożenie zarażeniem – powiedział w sobotę 9 maja Artur Dyczko, szef Sztabu Kryzysowego JSW. W niedzielę do sytuacji odniósł się prezes JSW. – Nie został wstrzymany ruch kopalni Pniówek. Organizacja prac i ich zakres zostały dostosowane do aktualnej sytuacji epidemicznej. Byliśmy przygotowani do takich decyzji. Plany prowadzenia ruchu zakładów górniczych w szczególnych warunkach związanych z pandemią zostały przygotowane w połowie marca. Wdrażając jeden z wariantów tych planów zadbaliśmy przede wszystkim o zdrowie i bezpieczeństwo naszych pracowników i ich rodzin, utrzymując jednocześnie ruch zakładu górniczego. Powołałem Sztab Kryzysowy JSW po to, aby Spółka była przygotowana na każdą ewentualność. Musimy pogodzić nadrzędny cel, jakim jest ochrona zdrowia załogi, ze strategicznym celem utrzymania miejsc pracy – komentował Włodzimierz Hereźniak, prezes zarządu JSW SA.

Będą kolejne laboratoria

Pracownicy kopalni Pniówek są badani na obecność koronawirusa od 7 maja. Do wieczora 10 maja miało zostać przebadanych 1900 pracowników. O badaniach w kolejnych dniach każdy z pracowników będzie powiadamiany telefonicznie bądź dostanie sms. – Tak duży zakres badań zawdzięczamy doskonałej współpracy z ministerstwem aktywów państwowych, wojewodą śląskim i służbami sanitarnymi. Przebadanie około 5 tysięcy osób jest dużym wyzwaniem logistycznym, tym trudniejszym, że odbywa się ono w trakcie pracy zakładu górniczego – powiedział wiceprezes Artur Dyczko. – Jestem w stałym kontakcie z Ministrem Zdrowia i Głównym Inspektorem Sanitarnym. W uzgodnieniu z nimi podjęto decyzję, iż przebadani mają być wszyscy pracownicy tych kopalń, w których wystąpiła największa liczba zachorowań. To niespotykane na skalę kraju badania pod kątem obecności Covid-19. Wzrósł zdecydowanie wolumen wszystkich badań prowadzonych w naszym województwie, a będzie jeszcze większy, bowiem jesteśmy na finiszu uruchamiania dwóch kolejnych laboratoriów – mówi wojewoda śląski Jarosław Wieczorek, jednocześnie apelując do mieszkańców, aby pozostawali w domach, a jeżeli nie jest to możliwe, aby stosowali się do rygorów sanitarnych.

Szymon Kamczyk

Górnik z ruchu Jankowice: Mam żal do dyrekcji

Udało nam się skontaktować z jednym z górników z kopalni w Jankowicach, u którego zdiagnozowano koronawirusa. Nie kryje on żalu do dyrekcji kopalni o brak działań przeciwdziałających rozprzestrzenianiu się patogenu, kiedy sytuacja się pogorszyła. – Mam największy żal o to, że kiedy dyrekcja widziała, że zaczyna przybywać zakażonych, nie podjęli żadnych dodatkowych działań, aby te infekcje ograniczyć. Można było znacznie szybciej wprowadzić postojowe, nawet skoszarować na kopalni może 100 osób, które będą prowadzić niezbędne prace, pomopowanie itd. Oficjalne dane mówią obecnie o prawie 200 osobach zarażonych. Ja uważam, że może być nawet 3 razy tyle. Jak widać wielu przechodzi to bezobjawowo, ale zaraża – mówi nam zakażony pracownik ruchu Jankowice, który prywatnie wykonał test na koronawirusa, dzięki czemu dowiedział się, że jest zakażony. Odniósł się także do ograniczeń, które wprowadzono na kopalni, m.in. liczby osób w wyciągu. – Do szoli normalnie wchodzi 60 ludzi. Po pojawieniu się pandemii ograniczono to do połowy. To oczywiście znacznie wydłużyło czas zjazdu załogi, ale nawet wtedy nie byliśmy w stanie obrócić się do siebie tyłem, co nam sugerowano. To było fizycznie niemożliwe. Akurat do tego nie mam pretensji, bo przy zakładzie z taką liczbą pracowników specyfika pracy nakłada pewne ograniczenia. Mam jednak pretensje o to, że nawet przy rozwoju sytuacji, dyrektor ds. pracowniczych wypowiadał się w mediach o tym, żeby nie siać paniki. A mamy teraz setki osób na kwarantannie. Dobrze mówi się o takich sprawach facetowi, który siedzi w biurze odizolowany od innych lub też prowadzi pracę zdalną. To jest nie do przyjęcia – podkreśla nasz rozmówca.

eprasa.pl 388a1c4ceb

KORONA
nam z głowy
nie spadnie

wszystkie
kampanie reklamowe

-60%

portal Nowiny.pl, Facebook Nowiny.pl, serwis Praca.nowiny.pl
Nowiny Wodzisławskie, Nowiny Raciborskie

Oferta ważna do 31 maja 2020

ZAINTERESOWANY? Tel. 606 698 903, 668 191 013 • kontakt@nowiny.pl

nowiny WODZISŁAWSKIE
nowiny RACIBORSKIE
nowiny.pl
praca nowiny.pl

eprasa.pl 388a1c4ceb

Służby Komunalne Miasta regularnie dezynfekują miejsca publiczne, między innymi okolice fontanny na rynku i jego płytę. Sprawdziliśmy czego używa się do walki ze śmiercionośnym koronawirusem.

Czym dezynfekowany jest miejski rynek?

WODZISŁAW ŚL. Temat zainteresował nas, gdy zgłosiła się do nas zaniepokojona pani Agata. 1 maja wybrała się ze swoim czworonogiem na spacer. Jako, że spacer był dość długi, postanowiła odpocząć na ławce przy fontannie na Rynku. Nagle zaczęły ją palić oczy, które szybko zaczęły też łzawić. – Objawy ustały, gdy oddaliłam się od fontanny i ławki na której siedziałam – opowiada pani Agata. Zrodziło się pytanie, czy w pobliżu ławki znajdowała się roślina, która spowodowała reakcję alergiczną, czy winę ponosiły środki do dezynfekcji używane przez Służby Komunalne do walki z koronawirusem.

– Fontanna jest myta tylko gorącą wodą. Mamy specjalny sprzęt do podgrzewania wody do 98 stopni. Tą samą gorącą wodą była myta (odchwaszczana) płyta rynku. Sposób ekologiczny. Nie używaliśmy żadnego środka dezynfekcyjnego. Tylko bardzo gorąca woda, co przynosi oczekiwany efekt gdyż mchy wyrastające z płyty rynku brązowieją, tzn. zostały ugotowane. Wysoka temperatura jest bardzo skuteczna i w utrzymaniu czystości i w dezynfekcji – czytamy w odpowiedzi jaką udało nam się uzyskać z SKM. – Owszem, pryskamy też środkiem wirusobójczym, ale ostatni raz użyliśmy go tydzień wcześniej. To środek na bazie alkoholu stężonego. Jest bezpieczny dla ludzi i zwierząt.

Dopytaliśmy o ów środek i o to, kiedy był użyty po raz ostatni. – Dezynfekcja była przeprowadzona w dniu 22 kwietnia z użyciem środka dezynfekującego „BOMASEPT". 27 kwietnia była myta górna część płyty rynku, czyli ławki wraz z fontanną, tylko gorącą wodą bez środków chemicznych. Innych prac dezynfekujących nie prowadziliśmy na wodzisławskim rynku – informuje Mateusz Jemioła z Wydziału Dialogu, Promocji i Kultury.

W opisie środka dezynfekującego „BOMASEPT" znajdujemy informację, że działa on drażniąco na oczy. Nie ma jednak stuprocentowej pewności, że to ów środek był przyczyną reakcji alergicznej u pani Agaty. Od momentu użycia środka do wystąpienia reakcji alergicznej minęło kilka dni, w międzyczasie spadł delikatny deszcz i była prowadzona dezynfekcja z użyciem gorącej wody.

AgaKa

▲ Fontanna, ławki oraz płyta Rynku są regularnie dezynfekowane

AUTOPROMOCJA

Firmo! Wróć do żywych. Pomożemy

Prowadzisz firmę już od paru lat i masz swoich klientów. Do tej pory na obroty nie narzekałeś. Niestety obecna sytuacja wstrzymania firm i gospodarki dotknęła również Ciebie i odczułeś znaczny spadek klientów lub co gorsza zmuszony byłeś całkiem zamknąć firmę?

Powoli następuje „odmrażanie" gospodarki i liczysz na to, że będzie coraz lepiej. I będzie. Jednak czy nie masz obaw, że część klientów już nie wróci, bo w tym trudnym czasie zmienili oczekiwania, znaleźli innych dostawców, inne sposoby zakupu lub odkryli nowe firmy? Może się to niestety stać tendencją najbliższego czasu. Zminimalizuj ryzyko i jak najszybciej wróć do „żywych", poprzez szeroką informację o firmie i świadczonych usługach. Myśl wyprzedzająco i nie oczekuj, aż sytuacja się sama unormuje, a klienci powoli zaczną wracać. Zmobilizuj ich do kupowania Twoich produktów czy usług, ogłaszając się. Wykorzystaj do tego nośniki i media najbardziej znane przez Twoich klientów. Sprawdź co oglądają, czytają, skąd czerpią informacje. I tam umieść ciekawą reklamę, zlecając projekt profesjonalistom, co zagwarantuje przyciągnięcie uwagi odbiorców. Pamiętaj, że nie zawsze musisz za niego płacić, gdyż niektóre firmy oferują projekt gratis. Daj o sobie znać poprzez najbardziej skuteczne media, skorzystaj z okazji i promocji cenowych reklam, które w tym okresie z pewnością będą miały miejsce. Wybierz dogodne warunki łączenia reklamy internetowej z np. prasową, co jest najbardziej skutecznym rozwiązaniem, przynoszącym najwięcej klientów. Atrakcyjne promocje, doradztwo w doborze najlepszych rozwiązań reklamowych oraz największy zasięg oferują portal nowiny.pl i tygodnik Nowiny Wodzisławskie. Nie zwlekaj – im szybciej podejmiesz decyzję, tym lepiej, a tym samym prędzej odnotujesz wzrost sprzedaży.

Szczegóły promocji na stronie 7.

SOS dla firm:
tel. **606 698 903**

nowiny WODZISŁAWSKIE
nowiny RACIBORSKIE
nowiny.pl
praca nowiny.pl

30 kwietnia minął termin, w jakim inwestor chcący budować asfaltownię w Bukowie miał dostarczyć uzupełnienia do złożonego wcześniej pozwolenia o budowę. Przypomnijmy, starosta wodzisławski dopatrzył się we wniosku szeregu uchybień i wniósł do dokumentacji 44 uwagi i zastrzeżenia.

Co dalej z asfaltownią w Bukowie?

BUKÓW Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. ma wydać decyzję o pozwoleniu na budowę asfaltowni w Bukowie. Inwestycja ta budzi sprzeciw lokalnej społeczności, która uważa, że do Bukowa ma trafić obiekt niechciany w raciborskiej Płoni. Tamtejsza asfaltownia należy do Przedsiębiorstwa Robót Drogowych w Raciborzu, którego udziałowcem jest miasto Racibórz. Mieszkańcy Bukowa obawiają się zanieczyszczenia powietrza i jeszcze większego natężenia ruchu aut ciężarowych na drodze wojewódzkiej. Uważają, że prezydent Raciborza Dariusz Polowy chce się pozbyć z Raciborza śmierdzącego problemu. Polowy tłumaczy, że powodem, dla którego asfaltownia ma zostać usunięta z Płoni, jest fakt, że ze względu na przekraczane normy hałasu, może ona pracować tam jedynie przez 4 godziny na dobę, co jest nieopłacalne ekonomicznie. – Jedyne normy, jakie przekracza asfaltownia, dotyczą hałasu. A tego problemu nie byłoby, gdyby nie postawiono jej zbyt blisko szkoły i zakładu poprawczego. To jedyny problem, przez który asfaltownia może działać jedynie 4 godziny dziennie – zapewniał Polowy na spotkaniu z mieszkańcami Bukowa i Syryni, które odbyło się 11 marca. Mieszkańcy pytali jednak, dlaczego nie powstanie w innym miejscu Raciborza, a akurat w Bukowie.

Inwestorem budowy asfaltowni w Bukowie jest firma Ceramot-Silesia. Starosta wodzisławski wniósł do złożonego pozwolenia na budowę aż 44 uwagi i zastrzeżenia. – Od bardzo istotnych do mniej istotnych – mówił starosta Leszek Bizoń podczas spotkania z mieszkańcami, poświęconego budowie asfaltowni, które 11 marca odbyło się w Syryni. Inwestor miał czas, by uzupełnić braki do 9 marca. Nie zrobił tego, nie uzupełnił ani jednego braku. – Poprosił jednak o prolongatę terminu. Przesunęliśmy więc termin na 30 kwietnia tego roku. Z zaznaczeniem, że jeśli do tego czasu inwestor nie uzupełni ani jednej uwagi, to wówczas kolejnej prolongaty nie otrzyma, a postępowanie zakończy się odmową pozwolenia na budowę – mówił wówczas starosta Leszek Bizoń.

Sprawdziliśmy więc, czy wniosek został uzupełniony. – Inwestor złożył dokumentację uzupełniającą w ostatnim dniu, w zasadzie na sam koniec dnia. Złożył cały karton uzupełnień. Obecnie to sprawdzamy. Według naczelnika wydziału architektury, potrzeba około dwóch tygodni na to, żeby złożone uzupełnienia zweryfikować – mówi Magdalena Spandel ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl. **(art)**

eprasa.pl 388a1c4ceb

OD TERAZ KAŻDEGO STAĆ NA LUKSUSOWE LECZENIE – DOMOWA MAGNETOTERAPIA JUŻ PO PIERWSZYM ZAŁOŻENIU UWOLNI CIĘ OD BÓLU I POSTAWI NA NOGI!

Dzięki biomedycznej bransoletce trwale wyeliminowała ból i zmęczenie ze swojego życia

Ty także nie musisz już nic robić, aby definitywnie pozbyć się bólu stawów, migreny, reumatyzmu, zwyrodnień, a także trwale wzmocnić tkanki stawowe. Wystarczy, że **założysz biomedyczną biżuterię na nadgarstek, a ona sprawi, że dotychczasowe dolegliwości znikną jak ręką odjął.** Wyraźna poprawa zdrowia i kondycji fizycznej odczuwalna już po 24h!

Pani Danuta (65l.) nie zgodziła się na to, aby życie uczyniło z niej niedołężną staruszkę...

Zawsze byłam osobą zabieganą. Jednak w pewnym momencie częste bóle stawów i nieustanne migreny zmieniły wszystko. Przez reumatyzm i ciągłe zmęczenie nie byłam w stanie wykonywać codziennych czynności. Co prawda pomagali mi moi bliscy, jednak nie mogłam już dłużej znieść tego wiecznego wyręczania mnie we wszystkim.

Na każdy ból czy kłucie, łykałam masę preparatów przeciwbólowych, jednak miałam wrażenie, że nawet one nie są w stanie uśmierzyć moich katuszy. Pewnego dnia sąsiadka przyniosła mi bransoletkę, dzięki której pozbyła się problemów z równowagą i trwale pokonała problem stanów zapalnych. Nie uwierzyłam, dlatego zdjęła ją i sama założyła mi na rękę. - ***Ponoś przez tydzień, nie zdejmuj, a zobaczysz*** – odparła z powagą.

Nosiłam jej błyskotkę tylko dlatego, by udowodnić Baśce jak bardzo się myli. Jednak rano zmieniłam zdanie. Zauważyłam, że ból reumatyczny nie budził mnie w nocy, od tego czasu spałam coraz lepiej. P**o tygodniu noszenia boleści reumatoidalne i migreny zniknęły na dobre**! Wtedy też przekonałam się do cudownych właściwości bransoletki. Zamówiłam dla siebie opaskę wzbogaconą o dodatkowe jony srebra i turmalin, ponieważ od lat zmagam się z zaawansowaną artrozą stawów i bólami kręgosłupa, a także mam problemy z krzepliwością krwi i migotaniem przedsionków. Noszę biomedyczną bransoletkę już pół roku i nadal nie odczuwam żadnego bólu! Ponadto zauważyłam, że **wzmocniła się moja odporność i witalność**, bo tej jesieni w ogóle się nie przeziębiłam. Nie czuję sie już rozbita, mam więcej energii i znów mogę jak dawniej dbać o dom i mój ukochany ogród. Jestem w 100% sprawna i szczęśliwa!

Pradawna moc biomagnesów skutecznie przywraca siłę

„Po wielu latach badań odkryłam skuteczny sposób trwale zwalczający przewlekły ból, reumatyzm, a także problemy ze stawami i równowagą. Moje genialne rozwiązanie wykorzystuje naturalną siłę magnesów, znaną od starożytności. Dzięki stosowaniu tej niezwykłej terapii na każdy narząd oddziałuje pole magnetyczne o całkowitej mocy 5000 Gs. Co ważne, siła została odpowiednio dobrana przez ekspertów, dzięki czemu **ryzyko powikłań i skutków ubocznych jest zerowe.**

Idealna moc magnesów sprawia, że już po tygodniu następuje blokada źródła bólu oraz całkowicie znikają zawroty głowy, co skutkuje **trwałym odzyskaniem równowagi ciała. Po około 2. tygodniach stosowania następuje intensywne gojenie się i odbudowa zniszczonych przez urazy, zwyrodnienia i reumatyzm tkanek i kości.** Odpowiada za to tzw. efekt piezoelektryczny, który zwiększa ilość białek budulcowych w organizmie.

W późniejszym czasie działanie oparte na podstawowych prawach fizyki usprawnia przepływ hemoglobiny i enzymów zawierających liczne metale zwiększające swoją aktywność. Dzięki temu dochodzi do natychmiastowej przemiany materii sprzyjającej odchudzaniu, niwelacji stresu oraz odzyskiwaniu utraconych sił i witalności. Moje odkrycie działa u źródła problemu na poziomie nanokomórkowym, a przy tym pobudza przewodnictwo pomiędzy komórkami nerwowymi, które autoregenerują połączenia nerwowe. Dzięki temu **powstające przez lata szkody cofają się bezpowrotnie** – tłumaczy twórca bransoletki, prof. Isabell Williams z Harvard University.

DZIĘKI BIOMEDYCZNEJ BRANSOLETCE:

- » **złagodzisz** stany zapalne,
- » **odnowisz** zniszczone tkanki,
- » **zharmonizujesz** pracę narządów, dzięki czemu pozbędziesz się bólu,
- » **odzyskasz** energię
- » **wzmocnisz** swoją odporność.

Poprawa samopoczucia i trwałe wzmocnienie zdrowia

Czy wiesz, że przyjmując masę różnych tabletek niszczysz wątrobę? Na szczęście prof. Isabell Williams odkryła trwały sposób, dzięki któremu pokonasz aż 26 rodzajów schorzeń, bez stosowania chemicznych preparatów, drogich zabiegów i długotrwałej rekonwalescencji. **Pozytywne rezultaty potwierdziła Światowa Organizacja Zdrowia (WHO)**, która zleciła przeprowadzenie wielu niezależnych testów i badań. Wynika z nich jasno, że **terapia jest w 100% skuteczna oraz w pełni bezpieczna.** Efekty te potwierdzają statystyki - aż 95/100 osób regularnie noszących bransoletkę w ciągu 12. dni pozbyło się zawrotów głowy i problemów z zasypianiem!

Już po 3. tygodniach bransoletka biomedyczna trwale eliminuje zaburzenia równowagi, ból stawów, a także reumatyzm – co potwierdza 97,7% badanych osób. Wśród uczestników badania znaleźli się również ludzie, którzy przez lata ignorowali swoje problemy zdrowotne – dlatego grupa ta potrzebowała 26 dni, by w pełni zregenerować organizm.

Z BIOMEDYCZNĄ BRANSOLETKĄ JUŻ 130 TYS. OSÓB:

- Natychmiast zniwelowało ból
- Zwiększyło witalność swojego organizmu już po 24h
- Przyśpieszyło regenerację stawów i pokonało reumatyzm w 7 dni
- Wyraźnie poprawiło jakość snu
- Trwale zwalczyło zawroty głowy oraz zaburzenia równowagi

Odbierz bransoletkę biomedyczną W PROMOCYJNEJ CENIE!

Już dziś zaoszczędź 220 zł i raz na zawsze uwolnij się od bólu!

Dla pierwszych 60 osób oryginalny produkt z 73% zniżką!

Zadzwoń: 81 300 32 24

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (Zwykłe połączenie lokalne bez dodatkowych opłat)

BEZPIECZNA I STERYLNA PRZESYŁKA ZAMÓW NIE WYCHODZĄC Z DOMU PŁAĆ KARTĄ PRZY ODBIORZE!

Oferta ważna do 19.05.2020

eprasa.pl 388a1c4ceb

Postawiony w lutym przy ul. Raciborskiej nadajnik sieci komórkowej wzbudza emocje ze względu na bliską odległość od ogródków działkowych.

Działkowcy boją się promieniowania. A raport NIK wcale nie uspokaja

RYDUŁTOWY Jeszcze w lutym, w zaledwie dwa dni w sąsiedztwie Rodzinnego Ogrodu Działkowego „Setka Śląska" powstał maszt nadajnikowy sieci komórkowej. Użytkownicy działek w lutym rzadko tam zaglądają. Teraz, gdy z wiosną wrócili na swoje działki, przecierali oczy ze zdumienia.

– Chociaż ta antena powstała na prywatnym gruncie w sąsiedztwie działek, jesteśmy oburzeni i boimy się o własne zdrowie. Tyle mówi się o szkodliwym promieniowaniu, a tu praktycznie pod naszym nosem postawiono nam ogromną antenę. Na działkach przebywają rodziny z dziećmi, zdarza się, że całymi dniami. Jak mamy się czuć bezpiecznie, kiedy około 20 metrów od płotu ogródków działkowych mamy wieżę nadajnikową? – pyta pan Jan, działkowiec ROD „Setka Śląska". Podobne zdanie mają inni właściciele działek. – Spodziewamy się, że maszt powstał zgodnie z przepisami, odległości pewnie są zachowane, ale moim zdaniem ktoś powinien zapytać o opinię nas. Nie wiemy, czy teraz przebywanie w bliskiej odległości nadajnika nie będzie miało negatywnego wpływu na nasze zdrowie. Inna sprawa, to wartość naszych działek. Obawiamy się, że w sąsiedztwie masztu ta wartość może spaść – podkreśla pan Krzysztof, którego ogródek znajduje się bardzo blisko nadajnika. W ogrodzie jest 150 działek. Według informacji, które uzyskaliśmy od zarządu ogrodu, działki to tereny niezamieszkałe, więc zgodnie z przepisami postawienie masztu nie wymagało uzyskania zgody działkowców. Zarząd ROD „Setka Śląska" otrzymał jedynie informację od zarządu Okręgu Śląskiego Polskiego Związku Działkowców w Katowicach o planowanej budowie masztu.

Właściciele działek, panowie Krzysztof, Czesław i Jan boją się o zdrowie swoje i bliskich, którzy korzystają rekreacyjnie z ogródków przy ul. Raciborskiej. W tle nowa wieża nadajnikowa.

Decyzję musiał wydać starosta

Zgodnie z przepisami, pozwolenie na budowę masztu musiał wydać starosta powiatu wodzisławskiego, po przedłożeniu przez inwestora – firmę P4, czyli operatora sieci komórkowej Play stosownej dokumentacji. Zadaniem inwestora było m.in. wykonanie pomiarów pola elektromagnetycznego wokół budowli. Według przedłożonych dokumentów, które dostępne są w starostwie, wszystko jest zgodnie z przyjętymi normami. Starostwo nie miało więc wyjścia i pozwolenie wydało. – Jako organ wydający decyzję w tej sprawie nie mamy swobody. Nie ma też pola dla uznaniowości. Gdy spełnione są wszystkie warunki i kryteria określone przepisami prawa – pozwolenie musi zostać wydane – informuje Wojciech Raczkowski, kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śląskim. Pozwolenie na budowę wydano już 10 października ubiegłego roku. Po budowie nadajnika zgodnie z procedurami wykonano pomiary i 15 kwietnia dokonano zgłoszenia instalacji wytwarzającej pola elektromagnetyczne o częstotliwościach od 30 kHz do 300 GHz.

Promieniowanie pod znakiem zapytania

Warto dodać, że choć obecnie promieniowanie takich nadajników jest w normie, to poziomy norm wynikają z ustawy o telekomunikacji. Ta zaś została znowelizowana, a normy podwyższono. Ponadto instytucje kontrolne nie otrzymały narzędzi i kompetencji do badania oddziaływania nadajników, o czym już w maju ubiegłego roku informowała w swoim raporcie Najwyższa Izba Kontroli. – Poszerza się zasięg sieci komórkowych, podwyższa się standard transmisji danych, jego szybkość i jakość. A to nie koniec: do 2030 roku rynek ten ma odnotować 24-krotny wzrost. Oznacza to m.in. coraz większą liczbę anten oraz ich instalację na mniejszych wysokościach. Oddziaływanie pól elektromagnetycznych (PEM) emitowanych przez stacje bazowe (SBTK) i urządzenia mobilne na ludzi i środowisko będzie więc coraz silniejsze. Dlatego tak istotna jest wiarygodna i systematyczna kontrola poziomu PEM, szczególnie w miejscach najbardziej narażonych na promieniowanie – czytamy w raporcie NIK. – W kilku województwach pomiarów PEM w ogóle nie przeprowadzano. Nie istnieje natomiast koncepcja prowadzenia kontroli PEM w miejscach najbardziej narażonych nad przekroczenia „limitu PEM" ani rzetelna analiza ryzyka pozwalająca na identyfikację takich miejsc – podaje NIK.

Te informacje stawiają pod znakiem zapytania doniesienia o braku szkodliwego oddziaływania na zdrowie pola elektromagnetycznego stacji nadajnikowych. Nic dziwnego, że sąsiadujący z nadajnikiem działkowcy widzą problem w tak bliskim położeniu stacji nadajnikowej. – Prawdopodobnie podejmiemy inicjatywę zbiórki podpisów właścicieli działek w proteście dla tej inwestycji w pobliżu naszych ogródków. Może to przyniesie skutek, zobaczymy. Na pewno nie zostawimy tak tej sprawy – zapowiadają oburzeni działkowcy.

Szymon Kamczyk

Chcesz złożyć wniosek o emeryturę lub rentę, jednak z różnych przyczyn nie możesz lub nie chcesz tego zrobić w okresie trwania epidemii? ZUS informuje, że można to zrobić później, a okres ten będzie zaliczony. Wystarczy, że wniosek w tej sprawie zostanie zgłoszony najpóźniej w ciągu 30 dni po ustaniu pandemii.

Emerytura przez epidemię nie przepadnie

KRAJ 18 kwietnia 2020 r. weszły w życie przepisy, które umożliwiają przyznanie, przeliczenie lub podjęcie wypłaty świadczenia za cały okres, w którym obowiązywał stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii. Emerytury, renty a także inne świadczenia o podobnym charakterze długoterminowym są przyznawane, bądź podejmowana jest ich wypłata lub ponownie ustalana ich wysokość, wyłącznie na wniosek klienta. – Jeżeli taki wniosek zostanie złożony najpóźniej do 30 dni po ustaniu obowiązywania stanu zagrożenia związanego z COVID-19, ZUS może ustalić prawo do świadczenia, przeliczyć je lub podjąć wypłatę od dnia, w którym spełnione zostały wymagane do tego warunki. Jednak nie może to nastąpić wcześniej niż od 1 marca 2020 r. W tym celu do wniosku koniecznie należy dołączyć stosowne oświadczenie, w którym klient wyraża wolę, aby świadczenie zostało przyznane lub przeliczone bądź też została podjęta jego wypłata od tej konkretnej daty – wyjaśnia Beata Kopczyńska, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa śląskiego.

Przepisy te wydłużyły również termin na zgłoszenie wniosku o świadczenie przedemerytalne. Jeżeli klient ubiega się o świadczenie przedemerytalne, to zgodnie z przepisami wniosek w tej sprawie musi złożyć w ciągu 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu, w którym poświadczył m. in. to, że przez 180 dni pobierał zasiłek dla bezrobotnych. – Jednak w przypadku, gdy termin ten upływa w okresie, w którym obowiązuje stan zagrożenia epidemicznego lub stan epidemii, taki wniosek może złożyć nie później niż w ciągu 30 dni od dnia, w którym ustanie stan zagrożenia w związku z koronawirusem – tłumaczy rzeczniczka.

Osoba uprawniona do świadczenia lub zasiłku przedemerytalnego może powiadomić ZUS o wysokości przychodów, za okres od 1 marca 2019 r. do 29 lutego 2020 r., z uwzględnieniem przychodów uzyskanych w kolejnych miesiącach tego roku, także w ciągu 30 dni od dnia, w którym ustanie stan epidemii w związku z COVID-19.

(red.)

SĄ WYJĄTKI

Regulacje nie dotyczą świadczeń, które:

- przyznaje Prezes Zakładu w drodze wyjątku (art. 83 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS),
- dla kombatantów oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego, (art. 16 ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatantach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego),
- rodzicielskich świadczeń uzupełniających, czyli „mama 4 plus" (ustawy z dnia 31 stycznia 2019 r. o rodzicielskim świadczeniu uzupełniającym).

Kącik ZUS

BEATA KOPCZYŃSKA
rzecznik regionalny ZUS Województwa Śląskiego

Mam skierowanie na rehabilitację z ZUS, wyjazd do Muszyny, na drugą połowę maja. Czy będę mogła skorzystać z tego sanatorium?

Nadal – do odwołania – pozostają wstrzymane czasowo wyjazdy do ośrodków rehabilitacyjnych. Jeżeli są osoby, które posiadają „Zawiadomienie o skierowaniu na rehabilitację ZUS", która ma rozpocząć się po 1 maja 2020 roku lub później, to wyjazdy są nadal, do odwołania wstrzymane. ZUS poinformuje o nowym terminie skierowania do ośrodka rehabilitacyjnego. Więcej szczegółów na temat swojego wyjazdu można uzyskać pod numerem telefonu, który jest podany w zawiadomieniu o skierowaniu na rehabilitację.

Czy oświadczenie postojowe mogę ubiegać się co miesiąc? Właśnie pierwsze postojowe trafiło na moje konto? Jak lepiej składać ten wniosek papierowo czy jednak przez PUE?

Zdecydowanie najszybciej obsługiwane są te wnioski, które wpłynęły do ZUS elektronicznie, poprzez Platformę Usług Elektronicznych. Jeśli wniosek wpłynął pocztą lub został złożony w bezpiecznej strefie do skrzynki, wówczas poddawany był kwarantannie, co wydłuża czas jego realizacji i obsługi. O kolejne świadczenie będzie można się ubiegać ponownie nie wcześniej niż w miesiącu następującym po miesiącu, w którym nastąpiła wypłata świadczenia. Zgodnie z przepisami wnioski o świadczenie postojowe mogą być złożone do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych najpóźniej w terminie 3 miesięcy od miesiąca, w którym został zniesiony ogłoszony stan epidemii.

eprasa.pl 388a1c4ceb

#kupujeratuje

nowiny.pl

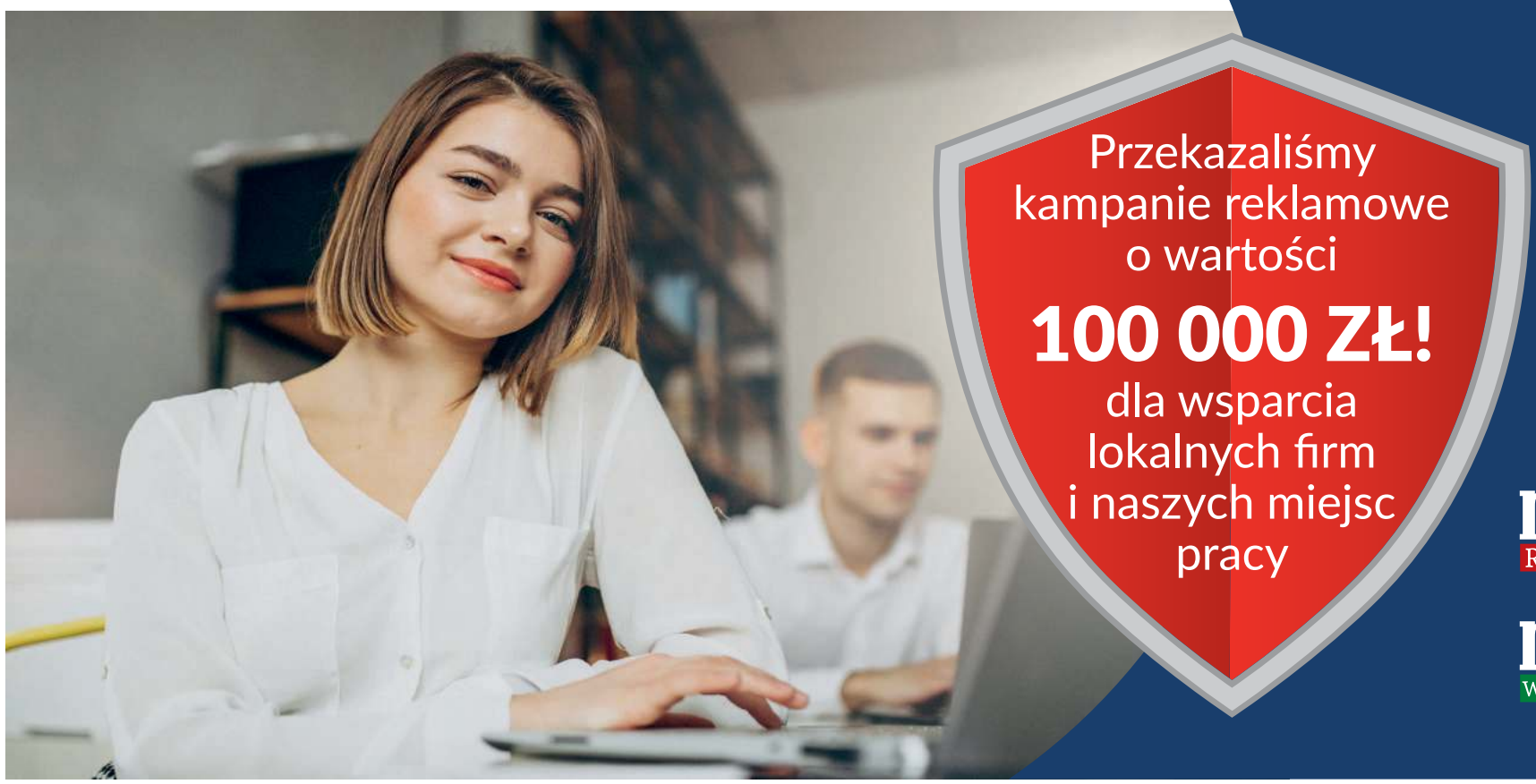

nowiny RACIBORSKIE

nowiny WODZISŁAWSKIE

Akcja „Kupuję-Ratuję” – Nowiny przekazały lokalnym firmom kampanie reklamowe o wartości aż 100 000 zł!

Akcja **„Kupuję-Ratuję. Wspólnie ratujmy lokalne firmy i nasze miejsca pracy”** trwa od 5 tygodni, a już **100 firm** prezentuje (całkowicie bezpłatnie) swoją ofertę na stronach portalu Nowiny.pl, w Nowinach Raciborskich, Nowinach Wodzisławskich oraz na Facebooku. Publikujemy wizytówki firm we wszystkich naszych mediach jednocześnie, aby jak najwięcej mieszkańców poznało oferty naszych lokalnych firm i mogło z nich korzystać.

– Od lat pomagamy lokalnemu biznesowi poprzez liczne działania, od promowania produktów czy usług firm w naszych mediach po projekty wspierające szkolnictwo zawodowe, jak np. „Czas na zawodowców” czy „IspiratON”. Teraz, w dobie pandemii, przekazaliśmy firmom w regionie bezpłatnie kampanie reklamowe o wartości (na dziś) aż 100 000 zł – mówi Marek Kuder, szef Biura Reklam Wydawnictwa Nowiny i koordynator projektu „Kupuję-ratuję”.

Zapraszamy również kolejne firmy, które jeszcze nie wzięły w niej udziału. Wystarczy zgłosić się wysyłając maila na adres kontakt@nowiny.pl. Udział jest bezpłatny!

Akcja „Kupuję-Ratuję” potrwa jeszcze 2 tygodnie. Wszystkie firmy, które zgłoszą swój akces do 17 maja 2020 r. będą mogły skorzystać z darmowej promocji.

Mamy nadzieję, że nasz projekt pomoże firmom lokalnym przetrwać ten trudny czas ograniczenia, a czasem wręcz zamknięcia prowadzonej działalności. Oczywiście cieszymy się, że przedsiębiorstwa doceniają nasze działania na rzecz lokalnego biznesu i lokalnej społeczności, czego najlepszym dowodem jest duża liczba uczestników naszej akcji społecznej.

A Was drodzy czytelnicy i mieszkańcy zachęcamy gorąco do zaglądania codziennie na strony akcji **www.nowiny.pl/kupuje-ratuje** oraz do zapisywania się na wydarzenie na Facebooku **https://www.facebook.com/events/213786969881863/**. Tu codziennie dodajemy kolejne wizytówki firm. A jest ich już ponad 100!

– Róbmy zakupy właśnie w naszych lokalnych firmach, które teraz jak nigdy potrzebują naszego wsparcia. W ten sposób ocalimy lokalny biznes i nasze miejsca pracy – podsumowuje Marek Kuder.

DOWIEDZ SIĘ WIĘCEJ NA **nowiny.pl/kupuje-ratuje**

eprasa.pl 388a1c4ceb

OPAVSKA
restauracja

Racibórz
ul. Opawska 114
(obok Lidla)

- Dania kuchni czeskiej i polskiej
- Czeskie piwo
- Catering do domu i firmy
- Przyjęcia rodzinne i biznesowe

Do zobaczenia!
www.opavska.pl

Balance Finanse
Księgowość Administracja Sp. z o.o.
ul. Boczna 8, 44-240 Żory

Z NAMI FINANSE STAJĄ SIĘ PROSTE!

Oferujemy prowadzenie księgowości, Wyjaśniamy comiesięczne wyniki, Na życzenie ułożymy procesy administracyjne w Twojej firmie, Wdrożymy kontroling, Poprowadzimy obsługę kadrową, Wynajmujemy DYREKTORA FINANSOWEGO na godziny, Nie pozostawimy Państwa bez opieki w zakresie BHP.

Mamy nadzieję, że nasza oferta pozwoli zaspokoić Państwa potrzeby. W razie zainteresowania prosimy o wiadomość na adres e-mail: m.cyba@balance-fka.pl lub L.riemel@balance-fka.pl oraz nr telefonu: **+48 661 333 270** lub **+48 501 673 734**.

AutoZaHajs
WYPOŻYCZALNIA NOWYCH SAMOCHODÓW, PRZYCZEP ORAZ AKCESORIÓW MOTORYZACYJNYCH

Racibórz, ul. Kościuszki 7, tel. 537 357 534, 537 531 534

W trosce o Państwa bezpieczeństwo po każdym kliencie samochody są dezynfekowane oraz na terenie Raciborza podstawiane za darmo pod wskazany adres. Posiadamy auta we wszystkich segmentach, zasilane trzema rodzajami paliwa (ON/PB/LPG) więc pozostaje tylko dobrać samochód według własnym potrzeb.

Akademia Urody

Profesjonalne zabiegi kosmetyczne na twarz i ciało na bazie kosmetyków luksusowych marek ACADEMIE oraz GERNETIC

Stylizacja paznokci i pielęgnacja stóp oparte na renomowanej firmie ALESSANDRO

U NAS TAKŻE BONY UPOMINKOWE

Z nami odzyskasz piękno i równowagę!

akademiaurodyraciborz | Racibórz, ul. Wojska Polskiego 11 | Wizyty: 32 415 45 69

marpol
oleje smary

„MARPOL” BRODA MARCIN
44-240 Żory, ul. Krzyżowicka 34A
Nasze biuro: 44-240 Żory, Ul. Rybnicka 28
tel. **519 550 434**
e-mail: **biuro@olej-market.pl**
www.olej-market.pl

Po więcej szczegółów zapraszamy do kontaktu!

- Jedną z naszych działalności jest dobór oraz dystrybucja środków smarnych
- Mamy w swojej ofercie większość producentów olejów oraz smarów (polskie i zagraniczne znane marki)
- W swojej ofercie mamy: oleje hydrauliczne, przekładniowe, maszynowe, obiegowe, grzewcze, obróbcze, plastyczne, smary oraz osprzęt taki jak smarownice, pompy, systemy dystrybucji oleju czy smaru, sorbenty, maty filtracyjne, chemie przemysłową czy środki pasty i kremy do rąk
- Dodatkowo nasza firma zajmuje się, czyszczeniem i myciem maszyn obróbczych, filtracją i wymianą olejów w maszynach, zalewaniem maszyn płynami eksploatacyjnymi
- Jesteśmy jedynym i generalnym dystrybutor Angielskiej firmy CARDEV na rynek Polski

SMOG MOŻNA ZLIKWIDOWAĆ!
SORBENT ER-1 – ekologiczny dodatek do węgla

wspomaga ekologiczne palenie w piecu
znacząco ogranicza zadymienie
oraz neutralizuje niebezpieczne związki
jest przyjazny środowisku,
oparty na naturalnych składnikach

Kontakt z dystrybutorem:
mail: **biuro@sorbenter1.pl** | tel. **607 315 314**
SORBENT ER-1
www.sorbenter1.pl

Nordica Sport
kontakt@nordicasport.pl

ul. 11 listopada 8
44-330 Jastrzębie-Zdrój
tel. 609 233 991
601 465 772

Specjalizujemy się w piłce nożnej, turystyce czy skatingu ale posiadamy sprzęt sportowy do niemal każdej dyscypliny. Oferujemy artykuły znanych i cenionych producentów jak Adidas, Nike, Puma, Mizuno, Asics. Naszymi Klientami są kluby sportowe, szkoły, instytucje państwowe oraz klienci detaliczni.

Nordica Sport to sklep sportowy i turystyczny, w którym znajdziesz wszystko, czego potrzebujesz, by aktywnie spędzać czas.

Godziny otwarcia sklepu stacjonarnego:
pon. – pt. 9.00 – 17.00, sob. 9.00 – 13.00

Nordica Sport to gwarancja jakości, niskiej ceny oraz najnowszych trendów. Z nami wygrywasz zdrowie i szczupłą sylwetkę! Dołącz do grona usatysfakcjonowanych Klientów!

WWW.NORDICASPORT.PL

EURO LABORA
PRACA ZA GRANICĄ
AUSTRIA, NIEMCY, HOLANDIA

między innymi:
cieśla, elektryk, hydraulik, dekarz, operator żurawia, stolarz, ślusarz, monter fasad, operator cnc, komisjoner, spawacz, operator wózka widłowego mechanik samochodowy

Racibórz, Plac Wolności 1 | www.euro-labora.com | tel. +48 32 417 20 56 | tel. +48 533 550 034
praca@euro-labora.com | fb.com/praca.EuroLabora | tel. +48 535 550 034 | tel. +48 730 550 034
nr certyfikatu 14601

eprasa.pl 388a1c4ceb

WYGODNE ZAKUPY
www.PanTorba.pl
Z DOSTAWĄ DO TWOJEGO DOMU RÓWNIEŻ W NIEDZIELĘ
PanTorba
WYBIERZ DZIEŃ ORAZ GODZINĘ DOSTARCZENIA ZAKUPÓW
Zapraszamy także do naszego Sklepu stacjonarnego Lewiatan
Racibórz, ul. Mysłowicka 14/9 gdzie zakupy zrobisz w każdą niedzielę
pn.-sob. 6.00 - 22.00
nd. 10.00 - 16.00
CENY NA POZIOMIE HIPERMARKETÓW
pantorbazakupy
kontakt: sklep@pantorba.pl
Dowozimy pod same drzwi
Jesteśmy zawsze na czas
Za zakupy zapłacisz kartą lub przelewem

NIMATIC®.PL 44-240 Żory, ul. Krzyżowicka 34A
GENERALNY PRZEDSTAWICIEL DUŃSKIEGO PRODUCENTA MIESZALNIKÓW EMULSJI, SKIMMERÓW I OZONATORÓW W POLSCE
Zajmujemy się **dystrybucją** tych urządzeń poprzez sieć swoich dealerów jaki **zaopatrujemy** większość producentów i przedstawicieli producentów chłodziw w Polsce.
Jesteśmy **producentami** mieszalników chłodziwa o różnym spektrum przygotowania mieszanki, skimmerów – odolejaczy taśmowych, tarczowych oraz tych z separatorami. W naszej ofercie są również napowietrzacze i ozonatory.
WSZELKIE INFORMACJE O NASZYCH PRODUKTACH ZNAJDUJĄ SIĘ NA NASZEJ STRONIE WWW.NIMATIC.PL
Biuro:
ul. Rybnicka 28, 44-240 Żory – Marcin **BRODA**
tel. 519 550 434 | e-mail: biuro@nimatic.pl
Anna **BRODA**
tel. 503 653 634
e-mail: anna@nimatic.pl

Restauracja Appetito
• Domowe posiłki na wagę w atrakcyjnej cenie
• Możliwość doboru każdego składnika osobno
Czekamy na Ciebie z wybornymi, świeżymi potrawami przygotowanymi z miłością
appetito
Nie musisz czekać na posiłek, gdyż to on czeka na ciebie
OBIADY TYLKO NA WYNOS
Restauracja czynna w godzinach 11.00 – 17.00
Zapraszamy serdecznie
Racibórz Ul. Opawska 38 (naprzeciw E' Leclerc)
www.appetito-raciborz.pl/galeria

KOMPLEKSOWE PRZYGOTOWANIE AUT DO SPRZEDAŻY
OLOMOTO AUTO-SPA
POLEROWANIE
RENOWACJA I ZABEZPIECZENIE LAKIERU
CZYSZCZENIE TAPICERKI
MATERIAŁOWEJ I SKÓRZANEJ
OZONOWANIE
KLIMATYZACJI I WNĘTRZA
RENOWACJA LAMP
500 179 203 ŻORY, ul. Główna 1

BEZPIECZNE ZAKUPY NA TELEFON
Auchan Racibórz
Zadzwoń i powiedz co potrzebujesz.
Przygotujemy Twoje zamówienie.
Odbierz zakupy.
Zapłać kartą.
SPRAWDŹ »

OPTYK na Długiej po miesięcznej przerwie wrócił do pracy
- Realizujemy zlecenia na okulary Narodowego Funduszu Zdrowia, nawet te niezarejestrowane przez punkty obsługi NFZ. Można przyjść z receptą bezpośrednio po badaniu okulistycznym, a my zajmiemy się resztą formalności.
- Nowe okulary (ze szkieł posiadanych w magazynie) wykonujemy na poczekaniu.
- Zapewniamy bezpieczne zakupy.
- Pracujemy także nad uruchomieniem Gabinetu Okulistycznego.
- W ofercie szeroki wybór opraw okularowych, okularów przeciwsłonecznych oraz soczewek kontaktowych (miesięcznych i jednodniowych)

Racibórz, ul. Długa 17, tel. 32 415 15 94. Zapraszamy pn. – pt. od 10.00 do 16.00
Jesteśmy też na facebooku – **OPTYK NA DŁUGIEJ**

Sklep odzieżowy „U Zuzanny”
Sklep odzieżowy „U Zuzanny”
Odzież: damska, młodzieżowa dziecięca
- Bielizna
- Biżuteria
- Torebki
- Ozdoby do włosów

Pon.-pt.: 9:00-16:00
sob.: 9 :00-12:00
Krzyżanowice, ul. Główna 12
tel. 664 706 576

GARAŻE DO WYNAJĘCIA
RACIBÓRZ, UL. POLNA 12 • Tel. 661 107 704
MONITOROWANY, CHRONIONY, OŚWIETLONY ZARZĄDZANY, MOŻLIWY DOSTĘP DO PRĄDU
ZARZĄDCA: DOMESTICA • RACIBÓRZ, UL. OGRODOWA 5 • TEL. 32 415 26 21

eprasa.pl 388a1c4ceb

DUŻY KALIBER

12 maja 2020 r. **magazyn sensacyjny**

Na osiedlu 1 Maja handlowała dopalaczami

WODZISŁAW ŚL. Policjanci z zespołu zwalczającego przestępczość narkotykową wodzisławskiej komendy przejęli znaczną ilość nowych substancji psychoaktywnych. Dzięki ich skutecznej akcji i zatrzymaniu 30-latki, dopalacze nie trafią na wodzisławskie ulice. Decyzją prokuratora kobieta została objęta policyjnym dozorem.

Pracując nad sprawą narkotykową, w piątek 1 maja kryminalni z wodzisławskiej komendy pojechali na osiedle 1 Maja, gdzie przed blokiem będącym w ich zainteresowaniu zobaczyli wchodzącą do klatki młodą dziewczynę. Weszli za nią, a gdy pod drzwiami mieszkania, do którego zapukała, zobaczyła policjantów, to od razu się wycofała. Drzwi otworzyła znana policjantom kobieta. Była zdziwiona ich wizytą, bo spodziewała się kogoś innego. Mundurowi poinformowali 30-latkę o przyczynach wizyty i przeszli do swoich czynności. W toku przeszukania mieszkania ujawnili nowe substancje w postaci skrystalizowanej cieczy koloru brązowego. Właścicielka mieszkania została zatrzymana. W trakcie czynności ustalono, że oprócz posiadania znacznej ilości dopalaczy kobieta udzielała je wielokrotnie swoim znajomym, często w celach zarobkowych. Zabezpieczone narkotyki to prawdopodobnie dopalacze w postaci tzw. kryształu PVP, które w całości zostały wysłane do badań. Śledczy ustalają teraz, do kogo jeszcze miały trafić zabronione substancje oraz jak kobieta weszła w ich posiadanie.

30-latka usłyszała już zarzuty dotyczące posiadania znacznej ilości narkotyków i udzielania ich innym osobom. Prokurator zastosował wobec niej policyjny dozór oraz poręczenie majątkowe. Kobieta ma także zakaz zbliżania się i kontaktowania z osobami, którym udzielała narkotyków. Grozi jej do 10 lat więzienia. **(red.)**

Czołowe zderzenie efektem zaśnięcia za kierownicą?

GOŁKOWICE Śledczy z wodzisławskiej komendy wyjaśniają okoliczności wypadku, do którego doszło 6 maja wczesnym rankiem w Gołkowicach na ulicy 1 Maja. Wstępne ustalenia wskazują, że to zaśnięcie lub zasłabnięcie za kierownicą było przyczyną czołowego zderzenia się dwóch pojazdów. Obaj kierowcy trafili do jastrzębskiego szpitala.

FOT. ŚLĄSKA POLICJA

W efekcie wypadku ul. 1 Maja przez kilka godzin była całkowicie zablokowana

6 maja tuż przed godziną 5.00 patrol ruchu drogowego został wezwany do obsługi zdarzenia drogowego w Gołkowicach na ulicy 1 Maja. Jak ustalili mundurowi, kierujący volkswagenem jadąc ulicą 1 Maja w kierunku Godowa, zasnął lub zasłabł za kierownicą, w wyniku czego zjechał na przeciwległy pas ruchu i uderzył w jadący z przeciwnego kierunku pojazd marki toyota. Obu kierowców zabrało pogotowie do szpitala. Ze wstępnych ustaleń wynika, iż kierowca toyoty miał złamane obie nogi. Drugi z kierowców trafił na badania. Uczestnicy tego zdarzenia byli trzeźwi. Na miejscu wykonano oględziny miejsca zdarzenia i pojazdów oraz sporządzono dokumentację fotograficzną. Trwa wyjaśnianie dokładnych przyczyn i okoliczności wypadku. Oba samchody zostały mocno uszkodzone.

Policjanci apelują o zachowanie ostrożności i czujności na drodze oraz przestrzegają przed dalszą jazdą, jeżeli odczuwamy zmęczenie za kierownicą. Przede wszystkim w podróż należy wyruszać wypoczętym. Warto wcześniej dobrze wywietrzyć samochód i zaopatrzyć go w zawieszkę o pobudzającym zapachu. Bardzo ważne jest aby dobrać odpowiednią pozycję za kierownicą - oprócz tego, że ma być nam wygodnie, powinno być również bezpiecznie. **(red.)**

Wczesnym rankiem pojechali do pożaru

RADLIN Jeden zastęp z OSP Głożyny, jeden z OSP Biertułtowy i „pierwszy wyjazd" oraz podnośnik z JRG Rydułtowy zostały wezwane na ul. Rymera w Radlinie, gdzie doszło do pożaru sadzy w przewodzie kominowym. Miejsce zdarzenia zabezpieczał również patrol policji. Strażacy zostali zaalarmowani już o godz. 4:38, kiedy prawie wszyscy mieszkańcy jeszcze spali. Akcja gaśnicza na szczęście przebiegła sprawnie. Strażacy wyciągnęli paliwo z pieca, ugasili je na zewnątrz, a później ustabilizowali temperaturę kotła i samego komina. W zdarzeniu nikt nie odniósł obrażeń. **(ska)**

W NOCY ZNÓW PŁONĘŁY TRZCINY

WODZISŁAW ŚLĄSKI Tuż po północy w niedzieli na poniedziałek 11 maja syrena zaalarmowała strażaków z OSP Zawada. Okazało się, że znów doszło do pożaru trzcin przy ul. Emilii Plater. To już drugi pożar w tym samym miejscu w ciągu zaledwie kilku dni. Wcześniej trzciny płonęły 1 maja, również po północy. Strażacy pojechali na miejsce i ugasili płonące zarośla. W wyniku pożaru nikt nie został poszkodowany, jednak działania podpalacza mogły być tragiczne w skutkach ze względu na niewielką odległość od zabudowań. **(ska)**

Policjanci w dniu urodzin małego mieszkańca Radlina zorganizowali niezwykły bal. Dzięki pomocy mundurowych urodziny były bardzo wyjątkowe.

Urodziny w czasie kwarantanny. Niesamowita niespodzianka od mundurowych

RADLIN Wiktor wraz z młodszymi siostrami i rodzicami mieszka w Radlinie. 7 maja przypadała czwarta rocznica jego urodzin. Na huczną imprezę nie miał jednak co liczyć, ponieważ cała rodzina przebywa na kwarantannie. Z pomocą ruszyli jednak wodzisławscy policjanci ze Sznupkiem na czele oraz dzielnicowymi z Radlina i wspólnie przed domem chłopca zorganizowano bal, o jakim mu się nie śniło.

Pani Zosia, czyli mama Wiktorka jest pielęgniarką w rybnickim szpitalu. Ze względu na pracę ona wraz ze swoimi pociechami została objęta kwarantanną. Tylko tata, mieszka poza domem, aby mógł normalnie pracować. Matce trudno było się pogodzić z faktem, że nie może wyprawić urodzin synka. Wiktor to energiczny i pełen radości chłopczyk, który bardzo lubi policjantów. Dlatego mundurowi postanowiliśmy zorganizować temu wyjątkowemu solenizantowi urodziny pod jego domem. – Równo o 10.30 stawiliśmy się z dzielnicowymi i Sznupkiem pod domem chłopca z balonami i prezentami. Widok, jaki zastaliśmy, przeszedł nasze najśmielsze oczekiwania. Nie tylko my tam byliśmy – mówi Marta Pydych, rzecznik prasowa Komendy Powiatowej Policji w Wodzisławiu Śl. Symboliczne sto lat przyszli zaśpiewać także sąsiedzi, znajomi i tata chłopca.

Po wybrzmieniu komunikatu o niespodziance chłopczyk z resztą rodziny wyszedł do okna, a wtedy z policyjnego radiowozu poleciało sto lat. – Łza w oku zakręciła się chyba wszystkim uczestniczącym w tym wydarzeniu. To z pewnością będą niezapomniane urodziny. Cieszymy się, że mogliśmy być częścią tego balu i spowodować uśmiech na twarzy chłopca – dodaje Marta Pydych, życząc jeszcze raz wszystkiego najlepszego Wiktorowi. – Bądź zdrowy i szczęśliwy ze swoją wspaniałą rodziną – podkreśla. **oprac. (juk)**

FOT. KPP W WODZISŁAWIU ŚL.

Policjanci stawili się pod domem chłopca z balonami i prezentami. Na miejscu zastali także sąsiadów i tatę.

4-letni Wiktor wraz z rodzeństwem i mamą nie spodziewali się, że imprezę urodzinową zorganizują mundurowi

eprasa.pl 388a1c4ceb

Starosta wodzisławski Leszek Bizoń i jego podwładni od kilku miesięcy korzystają z nowego samochodu – renaulta kadjara. Auto zostało kupione bez przetargu, z tzw. wolnej ręki. Kosztowało 81 tys. zł.

SUV dla starostwa bez przetargu

POWIAT Podczas ostatniej sesji rady powiatu wodzisławskiego wyszło na jaw, że starostwo zafundowało sobie nowy samochód. I to nie byle jaki, bo chodzi o SUV-a, czyli niby terenowe auto, które ma więcej cech osobówki, niż terenówki, ale za to jest zazwyczaj droższe.

O nowo zakupiony pojazd zapytał starostę radny Janusz Ballarin. – Ile kosztował ten samochód i skąd w ogóle pomysł na jego zakup? – dopytywał. Do sprawy nawiązał również radny Ireneusz Serwotka, który poddał pod wątpliwość nabycie auta w świetle epidemii koronawirusa. W trakcie obrad starosta Leszek Bizoń odpowiedział, że samochód został zakupiony w styczniu, a w lutym został dostarczony. – Został zakupiony zgodnie z procedurami, po pełnej analizie ekonomicznej co do dalszego eksploatowania starego pojazdu – tłumaczył.

Przetargu lub zapytania ofertowego na zakup nowego auta w Biuletynie Informacji Publicznych wodzisławskiego starostwa próżno szukać. Dlatego skontaktowaliśmy się z urzędem i zadaliśmy kilka pytań w tej sprawie. Naczelnik wydziału organizacyjno-administracyjnego Jolanta Kwiecień wyjaśnia nam, że kadjar zastąpił wysłużonego i wymagającego naprawy renaulta fluence'a z 2011 r. Koszty tych napraw oszacowano na kwotę 6 tys. zł, przy wartości pojazdu wynoszącej 15 tys. zł. – W najbliższym czasie należałoby wymienić również rozrząd w tym pojeździe – dodaje Jolanta Kwiecień podkreślając, że te naprawy generowałyby kolejne koszty, dlatego starostwo zdecydowało się na wymianę samochodu.

Pani naczelnik wyjaśnia, że starostwo dokonując wyboru nowego samochodu, miało skonkretyzowane wymagania. – Miał to być samochód o wyższym niż standardowym zawieszeniu, czyli SUV – tłumaczy. Powód? Urzędnicy wyjeżdżają na liczne wizje w terenie, w tym w miejsca bez utwardzonych dróg. Jak tłumaczy Jolanta Kwiecień, model spełniający wymagania urzędników został znaleziony w rybnickim salonie samochodów renault. Podczas zakupu nowego pojazdu, 9-letni renault fluence został oddany w rozliczeniu. Cena kadjara wyniosła prawie 81 tys. zł.

– Samochód został nabyty na podstawie artykułu 4 pkt 8 ustawy Prawo zamówień publicznych zgodnie z wynikami przeprowadzonej analizy rynkowej – tłumaczy Jolanta Kwiecień. Przytoczony zapis mówi, że zakupy bez przetargu (czyli z tzw. wolnej ręki) można stosować do zamówień, których wartość nie przekracza wyrażonej w złotych równowartości kwoty 30 tys. euro. Mimo pytań z naszej strony starostwo nie wyjaśniło, dlaczego zdecydowało się na taką, a nie inną formę zakupu nowego samochodu. – Wszystko odbyło się zgodnie z prawem i procedurami – zapewnia jedynie. **(juk)**

Komentarz

Wiele jednostek samorządu terytorialnego, nawet jeśli decyduje się na zakup poniżej kwoty 30 tys. euro, to i tak zamieszcza odpowiednie ogłoszenia w swoich Biuletynach Informacji Publicznej. Bo zawsze daje to większą szansę na znalezienie atrakcyjniejszej oferty. Wodzisławskie starostwo poszło inną drogą. Dlaczego? Choć starostwo informuje niemal o każdej nowej inwestycji, pozyskanych środkach, podpisanych umowach, to o zakupie auta nie zająknęło się ani słowem. Prawdopodobnie po to, by nie drażnić opinii publicznej.

Kolejne sołectwo z kanalizacją.
Mieszkańcy mogą się przyłączać

KROSTOSZOWICE Wójt Godowa poinformował o możliwości podłączenia do sieci kanalizacji sanitarnej budynków zlokalizowanych przy ulicach: Szybowej, Morcinka, Wodzisławskiej, Leśnej, Wąwozowej, Turskiej oraz Olszyńskiej w Krostoszowicach. Roboty budowlane zakończyły się w ubiegłym roku.

Mieszkańcy, którzy mają możliwość podłączenia się do nowowybudowanej sieci kanalizacyjnej, mogą uzyskać na ten cel dofinansowanie. Zainteresowani otrzymaniem dotacji celowej na budowę przyłącza kanalizacyjnego, mogą złożyć w Urzędzie Gminy Godów wniosek wraz z niezbędnymi załącznikami (oświadczenie o prawie do dysponowania nieruchomością oraz zgoda na włączenie do kanalizacji sanitarnej uzyskana w JZWiK S.A.).

Właściciele posesji, którzy podłączą swoje nieruchomości do sieci kanalizacyjnej w terminie do 12 marca 2021 r. mogą ubiegać się o dofinansowanie przedsięwzięcia w wysokości do 800 zł, zaś po wyznaczonym terminie maksymalna kwota dotacji będzie wynosić do 400 zł.

Informacje w sprawie podłączenia można uzyskać w siedzibie JZWiK S.A. przy ul. Podhalańskiej 7 w Jastrzębiu-Zdroju oraz telefonicznie pod nr: (32) 47-87-778, (32) 47-87-759. Wszystkie wymagane wnioski i druki są dostępne w siedzibie JZWiK S.A. w Dziale Technicznym oraz na stronie internetowej JZWiK.

Wnioski dotyczące uzyskania dotacji na budowę przyłącza kanalizacji sanitarnej są dostępne w Urzędzie Gminy Godów: Referat Inwestycji, Ochrony Środowiska i Gospodarki Komunalnej, pokój numer 24 oraz na stronie internetowej Urzędu Gminy w Godowie. **(art)**

20 maja znikają z rynku papierosy mentolowe
Nowe ograniczenia mają pomóc walczyć z nałogiem

Papierosy mentolowe lub z kapsułka smakową 20 maja znikają z rynku. Tego dnia wchodzi w życie zakaz ich sprzedaży. Z badań wynika, że prawie połowa palących sięga dziś właśnie po takie produkty, potocznie określane jako „papierosy z wiatrem". Aż 65 proc. palaczy nic nie wie o tym zakazie i tyle samo nie rozumie o co w nim chodzi? Po 20 maja będą zmuszeni zmienić swoje nawyki, bo ulubionych papierosów już nie kupią.

Zakaz sprzedaży papierosów o aromacie mentolowym wynika z dyrektywy unijnej, której celem jest dbałość z stan zdrowia społeczeństwa. Wiadomo, że palenie powoduje raka i wiele innych chorób. Koszt leczenia palaczy ponosi całe społeczeństwo. Mentolowe nie szkodzą bardziej niż inne wyroby tytoniowe, które pozostaną w sprzedaży, ale ponieważ regulator twierdzi, że czynią palenie bardziej przyjemnym zostały bezwzględnie wycofane.

Kto rzuci palenie?

Wydawałoby się, że pozbawieni przyjemności palacze odejdą od nałogu.– Na pewno cześć osób palących potraktuje zmianę przepisów jako impuls do rzucenia palenia, ale mało kto jest w stanie poradzić sobie z wieloletnim nałogiem z dnia nadzień – uprzedzają lekarze, wśród których też ciągle występuje niewielki odsetek osób palących. Ich zdaniem skuteczniejsze w walce z nałogiem są akcje informujące o negatywnym wpływie palenia na zdrowie i budowanie przekonania, że palenie nie jest atrakcyjne, zwłaszcza dla młodzieży.

Badania opinii publicznej przeprowadzone przez firmę Maison and Partners na zlecenie Federacji Konsumentów pokazuje, że palacze negatywnie odnoszą się do zakazu handlu papierosami metolowymi i z kapsułką. Ponad 60 % z nich stwierdziło w badaniu, że odbiera zakaz mentoli jako ograniczenie ich wolności wyboru jako konsumentów. – Przecież wszystkie inne papierosy nadal będą w sprzedaży, więc dyrektywa nie ogranicza palenia tylko dyskryminuje jedną grupę palących – twierdzą fani wyrobów „z wiatrem".

Zakaz sprzedaży tylko jednego rodzaju papierosów nie przypadł do gustu także niepalącym. Pytani o opinię w tej sprawie Polacy aż w 81 % przyznali, że zakaz mentoli nie zmniejszy liczby palaczy i że to sami palący powinni decydować o wyborze produktów a nie administracja państwowa czy unijna.

Czy jest coś w zamian?

Prócz dostępu do całej gamy pozostałych papierosów palacze mają też do wyboru papierosy elektroniczne i podgrzewacze tytoniu typu IQOS. Te legalne alternatywy wybierze prawie 70% pytanych o opinię palaczy mentoli.

Czy pozostali rzucą palenie? Jedynie 10 % palących rozważa rzucenie palenie po wycofaniu z rynku ich ulubionych papierosów. Niemal 20% wprost przyznaje, że będzie szukać produktów na czarnym rynku lub samodzielnie wykona papierosy smakowe w domu. Można się zatem spodziewać, że już niebawem na straganach w naszych miastach pojawią się pochodzące z przemytu lub wyprodukowane w nielegalnych wytwórniach mentole, które nie trzymają żadnych standardów sanitarnych. Sprzedawcy będą pewnie informować, że są to rzekomo wyroby autentyczne, wycofane z handlu. Żaden konsument sam nie sprawdzi co zawierają. W konfiskowanych wcześniej papierosach z kontrabandy znajdowano groźne dla zdrowia chemikalia i cząstki organiczne.

Ważne ostrzeżenia

Od 1994 roku na każdym opakowaniu papierosów znajdują się ostrzeżenia zdrowotne informujące o szkodliwości palenia. Obowiązek nałożony na producentów, by coraz większe i coraz bardziej drastyczne takie ostrzeżenia umieszczać, wpłynął na spadek liczby palących. Podobnie jak zakaz palenia w miejscach publicznych. Jednak zdaniem lekarzy, spora grupa nałogowych palaczy nie jest w stanie rzucić nałogu. Dotyczy to często osób narażonych na zachorowanie na raka także z powodów genetycznych i prowadzenia niezdrowego trybu życia, zwłaszcza nadużywania alkoholu.

Dla nałogowych palaczy alternatywą mogą być terapie odwykowe z zastosowaniem produktów leczniczych dostarczających do organizmu nikotynę w kontrolowanych, coraz mniejszych dawkach. Nowoczesne produkty, takie jak papierosy elektroniczne czy podgrzewacze tytoniu są proponowane osobom, które chcą palić dalej, ale nie chcą szkodzić sobie i otoczeniu więcej niż to konieczne.

Na pewno najgorszym rozwiązanie dla zdrowia, ale też dla finansów publicznych jest sięganie po produkty oferowane na czarnym rynku. Jeśli zatem zwolennicy mentoli po 20 maja zapragną zaciągnąć się ulubionym dymem, to pozostaną im jedynie alternatywne produkty, choć one akurat nie wytwarzają dymu, tylko imitujący dym aerosol, zawierający czystą nikotynę, w 95 procentach pozbawioną substancji szkodliwych w porównaniu do dymu papierosowego. W e-papierosach jest to gotowy płyn, a w podgrzewaczach IQOS prawdziwy tytoń, który zamiast spalania, jak w tradycyjnych papierosach, jest podgrzewany do temperatury nieprzekraczającej 350 stopni Celsjusza.

eprasa.pl 388a1c4ceb

Codzienne obiady, środki dezynfekcyjne, a nawet sprzęt specjalistyczny trafia do stacji pogotowia ratunkowego przy szpitalu powiatowym.

RATOWNICY Z GÓRĄ DOBRA

RYDUŁTOWY, WODZISŁAW Trudna sytuacja związana z koronawirusem ujawniła najlepsze emocje u mieszkańców regionu. Ratownicy medyczni od kilku tygodni otrzymują wiele prezentów: od obiadów, przez środki ochrony osobistej, po specjalistyczny sprzęt do dezynfekcji.

Kolorowe skarpetki i bielizna od firmy bieliźniarskiej, które rozjaśniły trudy służby ratowników z Wodzisławia Śląskiego. 100 sztuk maseczek od rybnickiego Stowarzyszenia 17-tka dla ratowników w Rydułtowach. Napoje, żele pod prysznic, obiady, słodycze, koce, sprzęt ratownictwa medycznego, a także proszki i płyny do dezynfekcji, to wszystko napłynęło w ostatnim czasie szerokim strumieniem dla naszych ratowników medycznych. Prezenty i niezbędne środki przekazywały osoby prywatne, kibice, organizacje pozarządowe, a nawet lokalni przedsiębiorcy, którzy sami muszą przecież walczyć ze skutkami gospodarczymi pandemii koronawirusa. Z początkiem maja do pogotowia w Rydułtowach trafił nawet tunelowy sterylizator powietrza. – Urządzenie wykorzystuje energooszczędne lampy emitujące promieniowanie UV-C wyzwalające reakcje fotochemiczne. Promieniowanie UV-C prowadzi do skutecznej likwidacji mikroorganizmów – bakterii, wirusów, drożdży i pleśni. Za skutecznością sterylizatora przemawiają lata doświadczeń i liczne opracowania naukowe. Lampy zastosowane w tunelowym sterylizatorze powietrza pozbawione są pasma od 100 do 230 nm, dzięki temu nie emitują ozonu. To umożliwia przebywanie w pomieszczeniu w trakcie sterylizacji. Urządzenie wyposażone jest w samoodkażający się filtr węglowy, który oczyszcza powietrze z lotnych związków organicznych oraz odorów. Promieniowanie ultrafioletowe od lat wykorzystywane jest z powodzeniem do odkażania powierzchni, narzędzi i pomieszczeń – informują ratownicy rydułtowskiego pogotowia. Wspomniane urządzenie przekazała dla Pogotowia Ratunkowego w Rydułtowach Fundacja Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej KWK „Rydułtowy – Anna". – Otrzymaliśmy również 15 szt. kombinezonów, długopisy, opaski odblaskowe. Ufundowane nam materiały i sprzęt wpłyną na poprawę bezpieczeństwa naszych ratowników medycznych i pielęgniarek Systemu Ratownictwa Medycznego – dodają pracownicy pogotowia, dziękując za przekazywaną pomoc. **(ska)**

Pracownicy Pogotowia Ratukowego w Rydułtowach wraz z przedstawicielami Fundacji Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej KWK „Rydułtowy – Anna" przy przekazaniu sprzętu

– Pani nie rozdaje tu kart – mówił jeden z radnych do dyrektorki Sanepidu

Radny gorliwszy od przewodniczącego

POWIAT Kwietniowa sesja rady powiatu wodzisławskiego obfitowała w wiele tematów. Głównym była jednak informacja o sytuacji związanej z epidemią koronawirusa. Referowała ją m.in. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Wodzisławiu Śl. Barbara Orzechowska. Zanim przeszła jednak do omówienia tematu radni musieli przyjąć porządek obrad. Wówczas doszło do spięcia między Orzechowską a jednym z radnych – Mirosławem Krzysztofem Nowakiem.

– Ze względu na bardzo duży nawał pracy mam prośbę o sprawne przeprowadzenie obrad. Przynajmniej w tym zakresie, który mnie dotyczy – poprosiła Barbara Orzechowska, przysłuchując się kilkunastominutowej dyskusji radnych nad przyjęciem porządku sesji. – Nie mogę pozwolić sobie na kilka godzin dyskutowania z państwem – dodała.

Prośba inspektor Orzechowskiej wyraźnie nie spodobała się radnemu Mirosławowi Krzysztofowi Nowakowi. – Będzie pani odpowiadać na nasze pytania, ponieważ obsługuje teren powiatu wodzisławskiego – skomentował radny Nowak dodając, że powinna się przygotować do sesji. Z kolei przewodniczącego rady Adama Krzyżaka poprosił o to, aby była dostępna dla radnych w całej rozciągłości obrad. Na słowa radnego szybko zareagował radny Ryszard Zalewski. – Pani Orzechowska jest gościem naszej sesji. Wydaje mi się, że radny Nowak dosyć obcesowo wyraził się w stosunku do niej – mówił, potępiając jego zachowanie. Radny Nowak nie pozostawił bez odpowiedzi słów radnego Zalewskiego. – Ja jestem kulturalny człowiek – podkreślił. – Przypominam radnemu Zalewskiemu, który ma zawsze ból intelektualny, cokolwiek nie powiem, że przewodzi obradom przewodniczący rady, a nie pani Orzechowska. I nie będzie nas tu nikt poganiał. Jest naszym gościem, więc niech się tak zachowuje, a nie jak ktoś, kto rozdaje karty – odpowiedział, który być może sam również zapomniał, że nie jest przewodniczącym rady powiatu i to nie on przewodzi obradom rady. **(juk)**

Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. odwołuje większość swoich imprez i wydarzeń. Nie odbędzie się m.in. Olimpiada Osób Niepełnosprawnych. Powód? Epidemia koronawirusa.

POWIAT ODWOŁUJE IMPREZY KULTURALNE I SPORTOWE

POWIAT W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną w naszym regionie, ale i na terenie kraju, związaną z epidemią Covid-19, starosta wodzisławski Leszek Bizoń w porozumieniu z zarządem powiatu podjął decyzję o odwołaniu większości zaplanowanych do końca roku imprez kulturalnych i sportowych. – Po przeprowadzeniu dogłębnej analizy dotyczącej możliwości organizacji przez Starostwo Powiatowe w Wodzisławiu Śl. różnorakich imprez i wydarzeń w obecnych warunkach, a także zapewnienia bezpieczeństwa epidemicznego jej uczestników, w tym roku postanowiono odwołać znaczącą liczbę tego rodzaju przedsięwzięć – przekazuje nam Wojciech Raczkowski, Kierownik Biura Komunikacji Społecznej i Informacji ze Starostwa Powiatowego w Wodzisławiu Śl.

Wiele imprez organizowanych przez starostwo dedykowanych jest osobom z niepełnosprawnościami oraz seniorom, czyli grupom osób szczególnie narażonych na ciężki przebieg Covid-19. – Uczestnictwo w dużych skupiskach ludzkich, jakie wiążą się z tego rodzaju imprezami, stwarzałoby nadmierne ryzyko rozprzestrzenienia wirusa oraz zachorowań. Postanowiono więc imprez i wydarzeń nie organizować – wyjaśnia Raczkowski. To m.in.: Festiwal Kultury Powiatu Wodzisławskiego, Powiatowa Olimpiada Osób Niepełnosprawnych, Powiatowy Rajd Rowerowy, Blues dla Niepełnosprawnych, Festiwal NGO, Turniej Szachowy o Puchar Starosty oraz Powiatowe Mikołajki. Odwołane zostały też wizyty i delegacje partnerskie oraz udział w nich przedstawicieli powiatu wodzisławskiego.

Szacowane oszczędności z odwołanych wydarzeń to około 392 tys. zł. – Nie podjęto jeszcze decyzji czy i w jaki sposób te środki zostaną zagospodarowane. Wiele zależy od rozwoju sytuacji związanej z koronawirusem, a także od tego, jak będzie się kształtowała sytuacja finansowa powiatu – informuje Wojciech Raczkowski. **(juk)**

FOT. AGNIESZKA KAŹMIERCZAK

Z powodu epidemii koronawirusa nie zapłonie w czerwcu znicz olimpijki, czyli symbol Powiatowej Olimpiady Osób Niepełnosprawnych

REKLAMA

POWIEW ŚWIEŻOŚCI W RACIBORSKIM CENTRUM KULTURY

Pamiętacie jak niedawno nawoływaliśmy, żeby zostać w domu? To akurat się nie zmieniło! #Zostańwdomu! Nie zmieniło się też miejsce, w którym znajdziecie nasze kulturalne propozycje: www.facebook.com/RaciborskieCentrumKultury i www.rck.com.pl. Zestaw serwowanych treści - też bez zmian… no prawie!

Więc co nowego?

Zmieniamy nazwę akcji i nieco jej formułę – ot co! Już nie zarażamy, ale proponujemy #KULTUREzDostawąDoDomu! Czyż nie lepiej?

Pod tym hasłem będziemy dzielić się projektami muzycznymi, literackimi, filmowymi, teatralnymi, plastycznymi (i mnóstwem innych). Skupimy się głównie na promowaniu kultury lokalnej, bo jako Racibórz mamy się czym chwalić! Dodatkowo przygotowujemy różne zabawy, w których to Wy będziecie grali główną rolę! Tak, właśnie WY, bo razem z nami współtworzycie kulturę!

Mamy również niespodziankę dla naszych Seniorów, którzy z utęsknieniem czekają na każde kulturalne wydarzenie! Specjalnie dla tej grupy stworzyliśmy KULTURĘ NA ŁĄCZACH! Co to takiego? – To możliwość rozmowy z nami o szeroko pojętej kulturze! Jesteśmy dla Państwa pod numerem telefonu: 32 412 32 49 od poniedziałku do piątku w godzinach 12.00 – 14.00.

To tylko garstka naszych pomysłów na „kulturę w kapciach" – czyli taką bez wychodzenia z domu! Chcecie więcej? Zapraszamy! Śledźcie nas i przekonajcie się ile jeszcze ciekawych rzeczy możecie odkryć.

A! I wciąż jesteśmy do dyspozycji wszystkich pod numerem telefonu 32 412 32 40 od poniedziałku do piątku w godzinach 8.00 – 15.00.

eprasa.pl 388a1c4ceb

Krew ratuje życie i warto ją oddawać. Również w czasie epidemii

REGION Które grupy krwi są obecnie najbardziej potrzebne? Czy przebycie kwarantanny dyskwalifikuje nas z grona dawców? Kiedy i na jakich zasadach możemy oddać krew? To pytania, z którymi zwróciliśmy się do Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Raciborzu. Oto, czego się dowiedzieliśmy.

MIEJSCE POBORU	DZIEŃ TYGODNIA	GODZINY REJESTRACJI	CZYNNE
Centrum RCKiK w Raciborzu ul. Sienkiewicza 3A tel. 32 415 20 88	poniedziałek, wtorek, piątek	7.30 – 14.00	7.30 – 15.00
	środa, czwartek	7.3 – 16.20	7.30 – 17.00
	pierwsza sobota miesiąca	8.00 – 13.00	8.00 – 13.30
Terenowy Oddział w Rybniku ul. Rudzka 15 tel. 32 422 41 33	poniedziałek, środa, czwartek, piątek	7.00 – 13.30	7.00 – 14.30
	wtorek	7.00 – 16.20	7.00 – 17.00
	czwarta sobota miesiąca	8.00 – 13.00	8.00 – 13.30
Terenowy Oddział w Wodzisławiu Śląskim ul. Radlińska 68 tel. 32 746 74 71	poniedziałek – piątek	7.00 – 13.30	7.00 – 14.30
	trzecia sobota miesiąca	8.00 – 13.00	8.00 – 13.30
Terenowy Oddział w Jastrzębiu-Zdroju ul. Krasickiego 21 tel. 32 440 25 50	poniedziałek – piątek	7.00 – 13.30	7.00 – 14.30
	druga sobota miesiąca	8.00 – 13.00	8.00 – 13.30

– Czy w czasie pandemii trzeba się umówić na honorowe oddanie krwi?

– W celu utrzymywania dystansu społecznego co najmniej dwóch metrów i usprawnienia pracy wprowadziliśmy obowiązkową rejestrację dawców krwi.

Rejestracji można dokonać poprzez naszą stronę www.rckik.pl lub telefonicznie, kontaktując się z rejestracją w Centrum lub wybranym Oddziałem Terenowym.

– Czy są grupy krwi, których brakuje szczególnie?

– Ponieważ krew i jej składniki mają ściśle określony czas przechowywania, prowadzona jest szczególnie rozważna gospodarka w zakresie pobierania i magazynowania. Zgodnie z zaleceniami centra krwiodawstwa wdrożyły system zarządzania krwią i jej składnikami dostosowany do sytuacji związanej z epidemią i prowadzą dokładną ocenę zapotrzebowania na krew. Zachęcamy dawców do odwiedzania naszej strony internetowej i sprawdzania jaka grupa krwi jest aktualnie potrzebna. Obecnie prosimy o oddawanie krwi „każdej grupy" zaś szczególnie poszukiwani są dawcy z grupą krwi 0 Rh ujemną, z której może skorzystać każdy chory.

– Obecnie dużo osób przebywa na kwarantannie. Czy po zakończeniu kwarantanny można oddać krew?

– Krew ratuje życie i warto ją oddawać. Wiele osób ma wątpliwości, czy w sytuacji zagrożenia epidemicznego powinno się ją oddawać. Odpowiedź brzmi: tak! Krew jest potrzebna każdego dnia. Ważne jest, aby w tym trudnym dla wszystkich czasie odpowiednio zarządzać krwią. Centra krwiodawstwa i krwiolecznictwa wdrożyły procedury polegające na wstępnej kwalifikacji dawców krwi, która uwzględnia, m.in. wywiad w celu ustalenia, czy dawca mógł mieć kontakt z osobami zakażonymi oraz pomiar temperatury ciała.

Należy monitorować swój stan zdrowia. Jeśli mamy jakiekolwiek niepokojące objawy, to nie przychodźmy do punktu oddawania krwi. Złe samopoczucie zawsze dyskwalifikuje potencjalnego dawcę – stan zagrożenia epidemicznego nie jest wyjątkiem. Nawet lekki ból gardła lub katar powinny nas skłonić do odłożenia wizyty w punkcie poboru.

– Czy planujecie Państwo w najbliższym czasie zbiórki krwi w naszym regionie?

– Akcje krwiodawstwa w terenie zostały odwołane. Alternatywą dla dawców jest możliwość oddania krwi w sobotę. Wprowadziliśmy również dłuższą rejestrację w siedzibie w Raciborzu oraz w Terenowym Oddziale w Rybniku. **(żet)**

Naprawią parkiet, zamontują lustra, wymienią kosze. Przez wakacje sala gimnastyczna wodzisławskiego ZSP przejdzie remont.

„Tischner" doczeka się liftingu sali gimnastycznej

WODZISŁAW ŚL. 7 maja została podpisana umowa w sprawie kompleksowego remontu sali gimnastycznej w Zespole Szkół Ponadpodstawowych w Wodzisławiu Śl., w skład którego wchodzi m.in. II Liceum Ogólnokształcące oraz Liceum Sztuk Plastyczne.

Zakres remontu sali gimnastycznej obejmuje m.in.: montaż paneli akustycznych, kompleksową naprawę parkietu, montaż luster do gimnastyki korekcyjnej i zajęć fitness, modernizację drabinek oraz wymianę koszy do gry w koszykówkę. Wymienione zostaną także: stolarka drzwiowa, siatki ochronne okien oraz instalacje elektryczna, centralnego ogrzewania i oświetlenia sali. Ponadto wykonane zostaną: nowy system otwierania okien, izolacja fundamentów oraz drenaż wokół części budynku. Zgodnie z planem remont sali ma trwać od czerwca do września. Wykonawcą zadania jest wyłonione w przetargu konsorcjum firm z Turzy Śląskiej, które za realizację inwestycji otrzyma niespełna 320 tys. zł.

– To długo wyczekiwana inwestycja – podkreśla Wojciech Raczkowski, kierownik biura komunikacji społecznej i informacji w Starostwie Powiatowym w Wodzisławiu Śl. Dodaje, że o konieczności rozwoju infrastruktury sportowej przy placówce mówiło się od lat. W międzyczasie szkoła dość mocno się rozrosła. Do ogólniaka dołączyło najpierw liceum plastyczne (dziś Liceum Sztuk Plastycznych), a następnie tzw. OSPA, jak w skrócie określano Ogólnokształcącą Szkołę Sztuk Pięknych.

Raczkowski podkreśla, że decyzję i skuteczne działania na rzecz rozpoczęcia inwestycji w infrastrukturę sportową ZSP podjął obecny zarząd powiatu. – Złożono wniosek o dofinansowanie inwestycji do Ministerstwa Sportu i Turystyki w ramach programu „Sportowa Polska – Program rozwoju lokalnej infrastruktury sportowej – Edycja 2019. Dzięki czemu w zeszłym roku nakładem około 700 tys. zł przy szkole powstało nowoczesne boisko wielofunkcyjne. Teraz w ramach tego samego projektu przyszedł czas na modernizację sali gimnastycznej – podkreśla. **oprac. (juk)**

OGŁOSZENIE

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

informuje o ogłoszeniu drugiego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowych niezabudowanych stanowiących własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, położonych w Wodzisławiu Śląskim przy **ul. Mieszka** o łącznej powierzchni 3682 m², oznaczonych jako działki nr 3880/253 o powierzchni 2265 m², użytek Lzr/ŁIV, obręb Radlin, mapa 6, opisanej w księdze wieczystej nr GL1W/00004232/4, nr 3882/253 o powierzchni 1417 m², użytek Bp, obręb Radlin, mapa 6, opisanej w księdze wieczystej nr GL1W/00032285/5.

1. Cena wywoławcza nieruchomości netto 318.500,00 zł
Wadium **63.700.00 zł**,
Minimalne postąpienie **3.190,00 zł**
Dostawa nieruchomości podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług według stawki 23%.

2. Obciążenia nieruchomości i zobowiązania wobec nieruchomości:
Dział III i IV ksiąg wieczystych nr GL1W/00004232/4, GL1W/00032285/5 wolny jest od wpisów (obciążeń). Nieruchomości wolne są od praw i roszczeń wobec osób trzecich nieujawnionych w księdze wieczystej, a także jakichkolwiek zobowiązań.

3. Termin przeprowadzenia poprzedniego przetargu:
Pierwszy przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości przeprowadzono w dniu w dniu 30 stycznia 2020 r., który zakończył się wynikiem negatywnym.

4. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:
Nieruchomości zostały przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego na podstawie zarządzenia nr OR-I.0050.314.2019 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 9 października 2019 r.
Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisławia Śląskiego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XXV/255/16 z dnia 7 grudnia 2016 r., ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z dnia 21 grudnia 2016 r. poz. 6993, nieruchomości przeznaczone są pod tereny zabudowy usługowej oznaczone symbolem planu R5U.

5. Opis nieruchomości:
Nieruchomości gruntowe niezabudowane położone są w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Mieszka w otoczeniu terenów usługowych, zabudowy mieszkaniowej oraz terenów zieleni. Nieruchomości tworzą dwie działki gruntu w kształcie prostokątów, z lekkim nachyleniem w kierunku południowym. Dojazd do nieruchomości bezpośrednio z drogi publicznej ul. Mieszka łączącej się z ulicą Kokoszycką. Istnieje możliwość podłączenia do sieci elektroenergetycznej, wodociągowej, kanalizacyjnej i gazowej. Granice nieruchomości zostały prawnie ustalone przez firmę geodezyjną, w związku z realizacją zlecenia przez Miasto Wodzisław Śląski.

6. Termin i miejsce przetargu:
Przetarg odbędzie się w dniu 25 czerwca 2020 r. o godz. 14.00 w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, sala 206, piętro I.

7. Forma, termin i miejsce wniesienia wadium:
- przystępujący do przetargu, winien wnieść wadium w podanej wysokości w formie pieniężnej przelewem na rachunek Miasta Wodzisławia Śląskiego nr 19 1240 4357 1111 0010 3970 9094 Bank Pekao S.A. **do dnia 16 czerwca 2020 r**. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień uznania rachunku Miasta Wodzisławia Śląskiego.
- dowód wniesienia wadium winien wskazywać numery działek oraz określać kto dokonał wpłaty i tym samym uprawniony jest do wzięcia udziału w przetargu.

8. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, a także zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

9. Informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4A, pokój 100, tel. 32/4590508.

AUTOPROMOCJA

NOWY SERWIS REKRUTACYJNY
praca nowiny.pl
RACIBÓRZ • RYBNIK • WODZISŁAW ŚL. • GLIWICE
JASTRZĘBIE-ZDRÓJ • ŻORY • KĘDZIERZYN-KOŹLE

praca.nowiny.pl Sprawdź nas już dziś!

eprasa.pl 388a1c4ceb

Zagłosowali korespondencyjnie – radni nad uchwałami

PSZÓW W dobie zagrożenia koronawirusem rady miast i gmin skracają swoje sesje do minimum, organizują posiedzenia w salach kinowych, aby zachować odstęp, albo nie organizują sesji wcale. A przecież jest wiele ważnych tematów i uchwał do podjęcia. Sporą kreatywnością wykazali się radni w Pszowie, którzy po konsultacji z prawnikami postanowili przeprowadzić sesję korespondencyjną.

Bardzo nietypowa sesja rady miasta odbyła się z końcem kwietnia w Pszowie. Już w marcu, kiedy rząd wprowadził obostrzenia związane z koronawirusem, sesja rady miasta była nietypowa, bo radni musieli zachować odpowiednie odległości od siebie. Na niewielkiej sali konferencyjnej urzędu było to trudne do wykonania. Radni założyli też maseczki i rękawiczki. W kwietniu natomiast poszli o krok dalej. Wspólne posiedzenie komisji odbyło się online, poprzez łącza internetowe. Tak zresztą robi wiele samorządów, bo jest to możliwe do wykonania. Dyskusja nad tematami na sesję odbyła się więc „na łączach" internetowych. To jednak skłoniło radnych do sugestii, że takie przeprowadzenie samej sesji może być chybionym pomysłem, zważając na różne jakości połączenia internetowego u poszczególnych radnych i opóźnienia w transmisji. Głosowanie mogłoby być wówczas błędnie przeprowadzone. – Dlatego po konsultacji z radcami prawnymi, aby wszystko przebiegało zgodnie z literą prawa, pani przewodnicząca zdecydowała na przeprowadzenie sesji korespondencyjnej. Uchwały zostały już omówione wcześniej, dlatego korespondencyjnie przeprowadzono same głosowanie, a wyniki podliczono dokładnie o godzinie zaplanowanej sesji – wyjaśnia Marcin Grzenia, wiceprzewodniczący Rady Miasta Pszowa. Karty do głosowania z poszczególnymi uchwałami trafiły do wszystkich radnych, a ci musieli nie tylko postawić krzyżyk w odpowiednim miejscu, ale także imiennie podpisać swoje głosy, aby nie było wątpliwości. Później karty zostały zebrane w zaklejonych kopertach i dostarczone do urzędu. Dlatego też kwietniowa sesja przebiegła w ekspresowym tempie. Wymagała jedynie podliczenia głosów pod kilkoma uchwałami, które znalazły się w porządku obrad.

Czy jednak takie rozwiązanie nie stoi w sprzeczności z przepisami? Na pewno ewentualne wątpliwości rozwiąże nadzór prawny wojewody. – Uchwały otrzymaliśmy dopiero 6 maja. Nadzór prawny najpierw pochyli się nad treścią uchwał, sprawdzając ich zasadność, a dopiero później rozstrzygać będzie w jaki sposób zostały podjęte – informuje Alina Kucharzewska, rzecznik prasowa Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach. – Sprawdzona zostanie zgodność z obowiązującymi przepisami. Istnieją wytyczne na temat głosowania korespondencyjnego – tłumaczy Alina Kucharzewska wyjaśniając, że jeśli zapisy prawa zostały zachowane, takie przeprowadzenie głosowania nie powinno być zakwestionowane.

Szymon Kamczyk

Wójt Godowa stara się pomagać, prezydent Wodzisławia się tłumaczy

GODÓW, WODZISŁAW ŚL. Urząd Gminy w Godowie zaangażował się w pomoc dla pracowników transgranicznych z polsko-czeskiego pogranicza. Po tym jak na powrót zostały otwarte dla nich 4 maja granice i znów mogą pracować w Czechach, sporym problemem dla nich pozostał wymóg strony czeskiej. Osoby wjeżdżające na teren Czech do pracy, muszą przedstawić raz na 30 dni negatywny wynik testu na koronawirusa.

Od kilku dni Urząd Gminy w Godowie publikuje więc na swoje stronie internetowej listę miejsc, w których można zrobić prywatnie testy na koronawirusa, również na terenie Republiki Czeskiej. Informacje można znaleźć na stronie internetowej gminy. W gminie Godów podobnie jak w innych przygranicznych gminach, wielu mieszkańców przed wybuchem epidemii pracowało na terenie Czech, nie tylko w kopalniach Zagłębia Ostrawsko-Karwińskiego, ale też w przygranicznych fabrykach. – W Czechach pracuje kilkuset mieszkańców naszej gminy. Otrzymywałem od nich wiele zapytań czy wiemy, gdzie można zrobić takie testy. Postanowiliśmy szukać takich lokalizacji i je publikować. Publikujemy tylko te miejsca, w których wykonywane są testy RT-PCR, czyli wymagane przez stronę czeską. My wskazujemy miejsca, ale, decyzja należy do mieszkańców – wyjaśnia Mariusz Adamczyk, wójt Godowa. W podanych miejscach test może wykonać każdy chętny. Testy są jednak płatne, kosztują z reguły od 500 zł wzwyż. Przepustowość miejsc pobrań wymazów jest ograniczona.

Temat był również dyskutowany podczas sesji wodzisławskiej rady, która odbyła się 6 maja. – Czy miasto ma listę firm, gdzie test na obecność Covid-19 mogliby wykonać nasi mieszkańcy pracujący np. w Czechach? – pytał przewodniczący rady Dezyderiusz Szwagrzak.

Prezydent Mieczysław Kieca odpowiedział, że miasto ma informacje, które firmy wykonują takie testy komercyjnie. Nie zamierza jednak ich w miejskich serwisach upublicznić. – Jeżeli udostępnilibyśmy taką listę, to ponosilibyśmy odpowiedzialność, za to, czy te testy są akceptowane na granicy, czy nie – stwierdził. Dodał, że do urzędu doszły sygnały, że wiarygodność niektórych testów jest podważana na granicy przez osoby je weryfikujące. – Dlatego nie będziemy publikować takiej listy – podkreślił prezydent Kieca. Dodał, że podczas ostatniego konwentu włodarzy miast i gmin, w którym uczestniczyła także dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Wodzisławiu Śl. Barbara Orzechowska ten temat również był podejmowany. Włodarze pytali dyrektor Orzechowską, czy Sanepid mógłby podać listę przedsiębiorstw, które wykonują prywatnie testy na koronawirusa. – Poinformowano nas, że Sanepid nie ma takiej listy i też nie jego rolą jest podawanie takiej informacje do publicznej wiadomości – mówił prezydent Kieca. **(art), (juk)**

Przerwa podatkowa dla przedsiębiorców

PSZÓW Miasto przygotowało pakiet udogodnień dla przedsiębiorców, które mają pomóc im przetrwać trudny okres związany epidemią COVID-19. Jak już pisaliśmy, zmniejszono stawki czynszu dla przedsiębiorców. Prowadzący działalność będą również zwolnieni z podatku od nieruchomości, o czym zdecydowali na ostatniej sesji radni.

Już na początku kwietnia burmistrz Czesław Krzystała zdecydował o obniżeniu stawek czynszu. 1% czynszu w okresie wzmożonych ograniczeń mogą płacić przedsiębiorcy, którzy wynajmują od miasta lokal albo grunt, a ich działalność została ograniczona ze względu na ogłoszony stan zagrożenia epidemicznego. Następnie przez trzy kolejne miesiące przedsiębiorca będzie płacił 50% dotychczasowej stawki. O ulgę mogą też ubiegać się przedsiębiorcy, których działalność nie została objęta ograniczeniami. Ci, jeśli udokumentują spadek przychodów co najmniej o 30%, mogą ubiegać się o obniżenie stawki czynszu o 50% przez cały okres obowiązywania stanu epidemii i jeszcze miesiąc po jej ustaniu.

Miejscy radni podczas kwietniowej sesji zdecydowali o kolejnej uldze dla prowadzących swoje biznesy w Pszowie. Poszkodowani przez pandemię przedsiębiorcy mogą ubiegać się o zwolnienie od podatku od nieruchomości za 3 miesiące: kwiecień, maj i czerwiec. Wymaga to złożenia odpowiedniej dokumentacji w urzędzie. Przedsiębiorcy mają na to czas do 30 września 2020 r. Szczegóły i dokumenty znaleźć można na stronie internetowej pszowskiego magistratu. **(ska)**

Członkowie Uniwersytetu Trzeciego Wieku zebrali pieniądze dla wodzisławskiego szpitala. Mają pomóc w walce z koronawirusem.

Uniwersytet Trzeciego Wieku pomaga w walce z koronawirusem

WODZISŁAW ŚL. Do walki z pandemią Covid-19 włączył się wodzisławski Uniwersytet Trzeciego Wieku. – To kolejny wspaniały przykład wodzisławian, który pokazuje nam, że potrafimy solidarnie złączyć siły i podjąć wspólne działania wspierające walkę z koronawirusem – słyszymy w wodzisławskim magistracie.

Pod koniec kwietnia zarząd UTW podjął uchwałę o przeznaczeniu składek członkowskich za II kwartał na rzecz Powiatowego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Rydułtowach i Wodzisławiu Śl. jako wsparcie walki z Covid-19. Członkowie Uniwersytetu wpłacili w sumie nieco ponad 11 tys. zł. Zebrane środki zostały przekazane na konto szpitala 4 maja.

Dyrektor wodzisławskiej lecznicy Krzysztof Kowalik mówi krótko: dziękujemy. Dodaje, że jest wdzięczny za okazane wsparcie, a otrzymane pieniądze zostaną dobrze wykorzystane.

oprac. (juk)

eprasa.pl 388a1c4ceb

– Od stopnia oraz skali odmrażania gospodarki zależało będzie, kiedy uda się rynek pracy ustabilizować – mówi szefowa wodzisławskiego PUP-u podkreślając, że epidemia koronawirusa wywróciła go do góry nogami. Rynek pracownika przeszedł do historii.

Koronawirus a rynek pracy. Widać pierwsze konsekwencje

POWIAT Zamrożona gospodarka, pustki na ulicach, brak gwaru w restauracjach i barach. Pandemia Covid-19 wpłynęła na każdy sektor rynku pracy. Swoje piętno powoli odciska również w powiecie wodzisławskim.

Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Wodzisławiu Śl. Anna Słotwińska-Plewka mówi wprost, że epidemia koronawirusa wywróciła do góry nogami rynek pracy.

Coraz więcej bezrobotnych

Koronawirus wpływa na rynek pracy, o czym świadczy ilość zgłaszających się bezrobotnych do Powiatowego Urzędu Pracy (PUP) w Wodzisławiu Śl. Aktualnie radykalnych efektów pandemii w zwolnieniach nie widać, ale wszystko może się zmienić w najbliższych tygodniach i miesiącach. Jak mówi nam Anna Słotwińska-Plewka, dyrektor wodzisławskiego PUP-u, liczba bezrobotnych na koniec stycznia wynosiła 2511, a z końcem kwietnia wzrosła do 2731. Z jakich branż najczęściej rejestrują się bezrobotni? Anna Słotwińska-Plewka wymienia, że zarejestrowani w urzędzie według zawodów w okresie od marca do kwietnia to: około 20% ogółu stanowią sprzedawcy, około 15% – pracownicy biurowi, od 3 do 5% to z kolei fryzjerzy, kelnerzy i krawcy, zaś 15% stanowią osoby bez zawodu.

Rynek pracownika to już przeszłość

– W sytuacji wzrostu o około 10% liczby bezrobotnych w ciągu w zasadzie tylko jednego miesiąca – kwietnia i braku ofert zatrudnienia, termin „rynek pracownika" to już pojęcie historyczne – mówi dyrektor wodzisławskiego PUP-u. Dodaje, że jeszcze w lutym takie określenie z powodzeniem funkcjonowało. – Koronawirus wywrócił do góry nogami rynek pracy i od stopnia oraz skali odmrażania gospodarki zależało będzie, kiedy uda się go ustabilizować – podkreśla Anna Słotwińska-Plewka. Zauważa, że aktualne oferty, dostępne w urzędzie, to wolne miejsca pracy dla sprzedawców branży spożywczej i dla pracowników budowlanych. – Ich liczb jest jednak minimalna – mówi.

Zmieniona praca urzędu

Ze względu na epidemię, a co za tym idzie różnego rodzaju obostrzenia PUP w Wodzisławiu Śl. zmienił zasady funkcjonowania. – Od 13 marca urząd nie prowadzi bezpośredniej obsługi klientów, w związku z czym rejestracja odbywa się na kilka innych możliwych sposobów – mówi pani dyrektor. Wymienia, że zainteresowani mają do wyboru: rejestrację elektroniczną za pomocą profilu zaufanego, rejestrację elektroniczną wstępną bez profilu zaufanego, ale potwierdzoną telefonicznym kontaktem pracownika urzędu z bezrobotnym oraz rejestrację poprzez wypełnienie karty rejestracyjnej i złożenie jej wraz z załącznikami do skrzynki podawczej w urzędzie.

28 mln zł dla przedsiębiorców

Pod koniec marca Polski Fundusz Rozwoju uruchomił Tarczę Finansową dla Firm i Pracowników. Jest to nowy program pomocowy w ramach Tarczy Antykryzysowej skierowany do ponad 670 tys. polskich firm. Znalazły się tam rozwiązania adresowane do szerokiego grona przedsiębiorców, od tych najmniejszych do największych. Część zadań realizują PUP-y. – Wniosków na pożyczki dla mikroprzedsiębiorców złożono u nas 3637. Wypłaciliśmy już 1584 pożyczek na łączną kwotę ponad 7,9 mln zł – informuje Anna Słotwińska-Plewka. Dodaje, że na dofinansowanie wynagrodzenia pracowników małych i średnich firm złożono 274 wnioski. Są one aktualnie w trakcie rozpatrywania. Z kolei dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności przez przedsiębiorców niezatrudniających pracowników złożono 166 wniosków. Urząd wypłacił już dofinansowanie 24 przedsiębiorcom na kwotę 38,4 tys. zł. – Dalsze wnioski pomocowe są cały czas w trakcie rozpatrywania – zauważa szefowa wodzisławskiego PUP-u. Dodaje, że na wsparcie w ramach Tarczy Antykryzysowej urząd otrzymał w sumie 28 mln zł. – Zgodnie z informacją, Minister Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej zwiększy kwotę wsparcia, stosownie do potrzeb lokalnych przedsiębiorców – podkreśla.

(juk)

PREZYDENT MIASTA WODZISŁAWIA ŚLĄSKIEGO

informuje o ogłoszeniu pierwszego przetargu ustnego nieograniczonego na sprzedaż nieruchomości gruntowej niezabudowanej stanowiącej własność Gminy Miasta Wodzisławia Śląskiego, położonej w Wodzisławiu Śląskim przy ul. Żwirki i Wigury, mapa 3, obręb Jedłownik, opisanej w księdze wieczystej nr GL1W/00006174/3, oznaczonej jako działki:

L.p.	Numer ewidencyjny działek	Powierzchnia	Rodzaj użytków	Cena wywoławcza netto	Wysokość wadium	Minimalne postąpienie
1.	376/5	1574 m²	RIVb, RV	86.000,00 zł	17.200,00 zł	860,00 zł
2.	373/5	1160 m²	RIVb, RV	63.400,00 zł	12.680,00 zł	640,00 zł
3.	375/5	1356 m²	RIVb, RV	56.000,00 zł	11.200,00 zł	560,00 zł
4.	374/5	1161 m²	RV	48.200,00 zł	9.640,00 zł	490,00 zł

Dostawa działek podlega opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług według stawki 23 %.

1. Obciążenia nieruchomości i zobowiązania wobec nieruchomości:
W dziale III księgi wieczystej wpisane jest prawo drogi na rzecz każdoczesnych właścicieli nieruchomości Radlin Górny L.533, 534, 633, 770, 132, 121, 673, 976, 134 i 261 oraz KW nr 31195, 31200, 31198 i 31597 R. Przeniesiono z połączonych ksiąg wieczystych i wpisano dnia 12 marca 1990 r. Z KW 4903 W przeniesiono do współobciążenia prawo drogi i wpisano dnia 30 czerwca 1992 r. Przeniesiono celem współobciążenia do KW 58735 W dnia 29 listopada2007 r. Przeniesiono do KW nr 64619 W przy odłączeniu części nieruchomości, celem współobciążenia, wpisano dnia 20 listopada 2009 r. Dział IV księgi wieczystej wolny jest od wpisów (obciążeń). Przedmiotowe działki wolne są od praw i roszczeń wobec osób trzecich nie ujawnionych w księdze wieczystej, a także jakichkolwiek zobowiązań.

2. Opis nieruchomości:
Działki położone są poza strefą centralną miasta w dzielnicy Jedłownik, w bezpośrednim otoczeniu terenu zadrzewionego, oraz zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Są niezabudowane, nieogrodzone, porośnięte trawą. Działki są kształtu regularnego lekko nachylone w kierunku południowym. W północnej części działki nr 375/5 oraz w południowej części działki nr 374/5 zlokalizowana jest napowietrzna sieć wysokiego napięcia 110 KV. Zabudowę mieszkalną na działkach nr 375/5, 374/5 (tzn. przeznaczona na czas przebywania ludzi dłuższy niż 8 godzin na dobę) należy lokalizować tak, aby odległość najbardziej wysuniętej w kierunku linii części budynków od najbliższego przewodu roboczego tej linii wynosiła nie mniej niż 14,5 m. Taka lokalizacja budynków względem przewodów linii zapewnia spełnienie wymagań ochrony przed oddziaływaniem pola elektromagnetycznego bez konieczności wyznaczania strefy metodami pomiarowymi. W przypadku lokalizacji projektowanych budynków w odległości mniejszej niż 14,5 m od skrajnego przewodu roboczego linii należy spełnić wymagania normy PN-EN-50341 oraz Rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska z dnia 30 października 2003 r. (Dz.U. nr 192 poz. 1883) w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów. Dojazd do działek możliwy jest od ulicy Żwirki i Wigury poprzez gminną drogę wewnętrzną o nawierzchni asfaltowej. Brak uciążliwości związanych z ruchem ulicznym. Istnieje możliwość podłączenia do sieci elektroenergetycznej i wodociągowej. Granice nieruchomości zostały prawnie ustalone przez firmę geodezyjną, w związku z realizacją zlecenia przez Miasto Wodzisław Śląski.

3. Termin do złożenia wniosków przez osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości, na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami upłynął w dniu 12 września 2019 r.

4. Opis nieruchomości:
Działki położone są poza strefą centralną miasta w dzielnicy Jedłownik, w bezpośrednim otoczeniu terenu zadrzewionego, oraz zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej. Są niezabudowane, nieogrodzone, porośnięte trawą. Działki są kształtu regularnego lekko nachylone w kierunku południowym. W północnej części działki nr 375/5 oraz w południowej części działki nr 374/5 zlokalizowana jest napowietrzna sieć wysokiego napięcia 110 KV. Zabudowę mieszkalną na działkach nr 375/5, 374/5 (tzn. przeznaczona na czas przebywania ludzi dłuższy niż 8 godzin na dobę) należy lokalizować tak, aby odległość najbardziej wysuniętej w kierunku linii części budynków od najbliższego przewodu roboczego tej linii wynosiła nie mniej niż 14,5 m. Taka lokalizacja budynków względem przewodów linii zapewnia spełnienie wymagań ochrony przed oddziaływaniem pola elektromagnetycznego bez konieczności wyznaczania strefy metodami pomiarowymi. W przypadku lokalizacji projektowanych budynków w odległości mniejszej niż 14,5 m od skrajnego przewodu roboczego linii należy spełnić wymagania normy PN-EN-50341 oraz Rozporządzenia Ministra Ochrony Środowiska z dnia 30 października 2003 r. (Dz.U. nr 192 poz. 1883) w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów. Dojazd do działek możliwy jest od ulicy Żwirki i Wigury poprzez gminną drogę wewnętrzną o nawierzchni asfaltowej. Brak uciążliwości związanych z ruchem ulicznym. Istnieje możliwość podłączenia do sieci elektroenergetycznej i wodociągowej. Granice nieruchomości zostały prawnie ustalone przez firmę geodezyjną, w związku z realizacją zlecenia przez Miasto Wodzisław Śląski.

5. Przeznaczenie nieruchomości i sposób zagospodarowania:
Działki zostały przeznaczone do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego, na podstawie zarządzenia nr OR-I.0050.256.2019 Prezydenta Miasta Wodzisławia Śląskiego z dnia 19 sierpnia 2019 r. Zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego miasta Wodzisławia Śląskiego, zatwierdzonym Uchwałą Rady Miejskiej Wodzisławia Śląskiego nr XXV/255/16 z dnia 7 grudnia 2016 r. ogłoszonym w Dzienniku Urzędowym Województwa Śląskiego z dnia 21 grudnia 2016 r. poz. 6993, działki przeznaczone są pod tereny zabudowy mieszkaniowej jednorodzinnej oznaczonej symbolem planu J28MN. Przeznaczenie podstawowe to zabudowa mieszkaniowa jednorodzinna.

6. Termin i miejsce przetargów:
Rozpoczęcie przetargu odbędzie się w dniu 02 lipca 2019 r. o godz. 14.00 w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, sala 206, piętro I.
Licytacja działek przeprowadzona będzie według kolejności podanej wyżej tabeli tj. poz. 1, 2, 3, 4.

7. Wysokość wadium, forma, termin i miejsce wniesienia wadium:
- Przystępujący do przetargu, winien wnieść wadium w podanej wysokości w formie pieniężnej przelewem na rachunek Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego nr 19 1240 4357 1111 0010 3970 9094 Bank Pekao S.A. do dnia 23 czerwca 2020 r. z koniecznością podania numeru działki. Za datę wniesienia wadium uważa się dzień uznania rachunku Miasta Wodzisławia Śląskiego.
- Wadium powinno być wniesione przez obojga małżonków, w przypadku osób pozostających w związku małżeńskim na zasadzie ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.
- Dowód wniesienia wadium powinien wskazywać numer działki oraz określać kto dokonał wpłaty i tym samym uprawniony jest do wzięcia udziału w przetargu.
- Chętni do wzięcia udziału w przetargu działek, powinni wpłacić wadium na każdą działkę osobno wskazując numer tej działki.

8. Informacja o miejscu wywieszenia i publikacji ogłoszenia o przetargu:
Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4B, a także zamieszczone na stronie internetowej Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego pod adresem: www.wodzislaw-slaski.pl oraz Biuletynie Informacji Publicznej.

9. Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Wydziale Mienia i Nadzoru Właścicielskiego Urzędu Miasta Wodzisławia Śląskiego przy ul. Bogumińskiej 4A, pokój 100, tel. 32/4590508.

eprasa.pl 388a1c4ceb

Zalecenia arcybiskupa: bez hucznych uroczystości komunijnych i pielgrzymek

REGION Metropolita katowicki arcybiskup Wiktor Skworc 4 maja wydał nowe zarządzenie w sprawie sprawowania posługi duszpasterskiej i liturgicznej na czas pandemii.

Uroczystości w małych grupach

Istotny zapis dotyczy pierwszej komunii świętej. „Ze względu na niemożliwość określenia czasu zakończenia pandemii, polecam proboszczom zorganizowanie w najbliższym czasie uroczystości wczesnej i pierwszej komunii św. w ścisłej współpracy z rodzicami i katechetami dla pojedynczych lub kilku rodzin, tak by zachować obowiązujące zasady sanitarne” czytamy w komunikacie. Abp Wiktor Skworc podkreśla w nim, że odkładanie i planowanie uroczystości komunijnej dla części lub całej grupy dzieci na bliżej nieokreśloną przyszłość nie będzie służyło duchowemu dobru dzieci. Ostateczną decyzję mają jednak podjąć w tej sprawie rodzice w porozumieniu z proboszczem.

Dodajmy, że jeszcze przed wydaniem zarządzenia, do naszej redakcji dotarły informacje o tym, że w niektórych parafiach nie są przestrzegane zasady bezpieczeństwa w czasie uroczystości pierwszej komunii, tzn. grupy komunijne są liczne, podczas uroczystości robione są grupowe zdjęcia, na których dzieci stoją jedno koło drugiego.

Bez pielgrzymek i bierzmowania

Z zarządzenia dowiadujemy się, że nie będzie w tym roku procesji Bożego Ciała. Możliwa jest tylko procesja eucharystyczna po mszy wokół kościoła z błogosławieństwami. Nie będzie też wakacyjnych rekolekcji formacyjnych ani pieszych pielgrzymek na Jasną Górę. Również pielgrzymka mężczyzn do Matki Bożej Piekarskiej w tym roku nie odbędzie się w tradycyjnej formie. Abp Wiktor Skworc odprawi mszę św. w bazylice piekarskiej, a homilię wygłosi abp Grzegorz Ryś. Uroczystość będzie transmitowana za pośrednictwem telewizji.

W dalszym ciągu zawieszone są tzw. objazdy chorych oraz udzielanie sakramentu bierzmowania. Otwarta zostaje możliwość organizowania spotkań formacyjnych dla dorosłych (katecheza, krąg biblijny) z uwzględnieniem obowiązujących wymagań sanitarnych.

Komunia św. na rękę

„Mając na względzie obowiązujące rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia podtrzymuję, że w eucharystii uczestniczą przede wszystkim osoby związane z intencją mszy św. z zachowaniem zasady – 1 osoba na 15 m2. Z najwyższą troską należy zachować wszystkie zasady dotyczące bezpieczeństwa, stosownego dystansu osób, zasłaniania ust i nosa (z wyjątkiem celebransa) oraz dezynfekcji powierzchni i wietrzenia kościoła po każdej mszy św.” – pisze abp Skworc. W dalszym ciągu usilnie zaleca wiernym przyjmowanie komunii św. na rękę a księżom takie jej udzielanie.

Dyspensa od eucharystii

Nadal obowiązuje dyspensa od obowiązku uczestnictwa w niedzielnej eucharystii. „Proszę osoby będące w grupie podwyższonego ryzyka zarażenia (chorych, starszych wiekiem i kobiety w stanie błogosławionym) o pozostanie w domu. Nadal serdecznie zachęcam wiernych do uczestniczenia we mszy św. za pośrednictwem transmisji telewizyjnych, radiowych i internetowych” – czytamy w zarządzeniu metropolity katowickiego. Pojawia się także wątek archiwizacji nagrań. Abp Skworc podkreśla, że transmisja powinna mieć miejsce „jedynie (...) w czasie rzeczywistym”, a nagrań nie należy udostępniać już po niej. Z internetowych stron parafialnych należy zatem usuwać archiwalne nagrania celebracji.

(juk)

Co ze spowiedzią?

O tym, że na terenie archidiecezji katowickiej nie będzie można korzystać z sakramentu pokuty i pojednania w zwyczajnej formie abp Wiktor Skworc zdecydował 25 marca. Tylko w wyjątkowych sytuacjach księża mogą wyspowiadać wiernych, którzy o to osobiście poproszą i wcześniej umówią się telefonicznie. Zachować trzeba jednak wszelkie środki ostrożności. Mieszkańcy powiatu wodzisławskiego zgłaszają się do nas z prośbą o interwencję w tej sprawie. Podkreślają, że w niedalekiej diecezji gliwickiej spowiedź, choć z ograniczeniami jest sprawowana w normalny jak na ten czas sposób – np. w gliwickiej katedrze nie ma posługi stałego konfesjonału, ale kapłani 30 minut przed każdą mszą spowiadają. – Dlaczego u nas wprowadzono takie restrykcje i obostrzenia? – dopytują nas. W tej sprawie skontaktowaliśmy się z biurem prasowym archidiecezji katowickiej. Sekretarz i Rzecznik Arcybiskupa Katowickiego ks. dr Tomasz Wojtal tłumaczy, że decyzja abp Skworca nie zabrania korzystania z sakramentu pokuty i pojednania. – Każdy penitent może zwrócić się do kapłana, prosząc o indywidualną spowiedź. Ustalenie konkretnego terminu i wskazanie specjalnego miejsca umożliwia przeżycie sakramentu w sposób bezpieczniejszy: bez niepotrzebnego oczekiwania w kolejkach oraz w przygotowanym i zdezynfekowanym pomieszczeniu – wyjaśnia. Dodaje, że obowiązujące rozwiązanie jest czasowe i podyktowane troską o zdrowie wiernych. W momencie, kiedy sytuacja związana z pandemią – zwłaszcza w naszym regionie – zacznie się poprawiać, kapłani mają wrócić do tradycyjnej formy spowiedzi.

18 maja mija 100. rocznica urodzin Jana Pawła II. W Pszowie miały odbyć się specjalne obchody tej rocznicy, bo Jan Paweł II jest honorowym obywatelem miasta. Z powodu pandemii to dojdą one do skutku, jednak grupa mieszkańców Pszowa, Rydułtów i okolicy postanowiła upamiętnić papieża Polaka muzyką.

Przygotowali piosenkę na 100. urodziny Św. Jana Pawła II

PSZÓW Duet Marka Fibica i Dawida Klimanka ma na koncie już dwie wspólne produkcje: piosenkę „Jesteśmy z wami” na Mundial 2018 oraz utwór „Pierwsza gwiazdka” wydany z okazji Bożego Narodzenia w ubiegłym roku. W sobotę 9 maja premierę miała trzecia ich produkcja „Na zawsze święty”, przy której do współpracy zaproszono wokalistkę Żanetę Czogalik i czernickiego filmowca Bogusława Porwoła. – Wiersz, do którego w tym roku Dawid Klimanek stworzył muzykę, powstał krótko po śmierci Jana Pawła II. Ten wiersz był recytowany m.in. na konkursie w Ontario w Kanadzie, gdzie 12-letnia Adrianna Serra zdobyła wówczas 3. miejsce. Zapis tej recytacji zobaczyć można na Youtube. Teraz natomiast chcieliśmy stworzyć coś w celu upamiętnienia setnych urodzin naszego papieża – mówi Marek Fibic, autor tekstu i inicjator powstania piosenki „Na zawsze święty”. – Piosenka miała być zaśpiewana w pszowskiej bazylice z okazji uroczystości urodzinowych Jana Pawła II. Postanowiliśmy więc zrobić teledysk i opublikować w Internecie – dodaje Marek Fibic. – Od momentu przekazania mi przez Marka jego wizji i treści wiersza układanie linii melodycznej i aranżacja trwała z przerwami około dwóch miesięcy – mówi Dawid Klimanek. Nagraniem ścieżek dźwiękowych zajęło się studio z Rydułtów NTN Records.

Z kamerą trafili do Rud

Klip do nowego utworu powstał w urokliwym miejscu – Rudach w powiecie raciborskim. – Na kręcenie teledysku wybraliśmy sanktuarium w Rudach. Po ustaleniach z proboszczem i uzyskaniu zgody przystąpiliśmy do kręcenia. Praca zajęła nam około 6 godzin. Proboszcz i wikary wzięli także udział w teledysku – mówi nam Bogusław Porwoł, który stanął za kamerą i zajął się montażem ujęć. Co istotne, w produkcji wykorzystano również archiwalne filmy z wizyt papieża w Żywcu w 1995 roku oraz w Wadowicach w 1999 roku, pozyskane od lokalnych archiwistów.

Warto podkreślić, że parafia w Rudach była niegdyś odwiedzana przez Karola Wojtyłę. Kiedy ciotka przyszłego papieża rozpoczęła w 1947 roku pracę jako nauczycielka w podrybnickich Stodołach, młody ksiądz Karol odwiedzał ją w letnich miesiącach. Wtedy korzystał z pokoju gościnnego u państwa Piechów. Karol Wojtyła odwiedzał Stodoły dwa lub trzy razy. – Teraz już nie pamiętam. Zawsze jednak bywał tu przez ok. dwa tygodnie. Podczas pobytu spacerował po okolicy, po naszych lasach. Wędrował do Rud, medytował i modlił się. Kiedy wracał na nocleg, graliśmy razem szmacianką. Jako, że mój ojciec nie wrócił z wojny, mieliśmy tylko mamę. Kiedy przyjeżdżał ksiądz Karol, był dla mnie i mojego brata trochę jak ojciec. Czasem podglądaliśmy go przez drzwi do jego pokoju, jak modlił się leżąc krzyżem na ziemi. Mama wtedy mówiła nam, że mamy brać przykład – wspominał jeszcze niedawno Grzegorz Piecha, pielęgnujący obecnie historię rodzinnych powiązań z Janem Pawłem II.

Wspomnienia i wsparcie

Premiera klipu odbyła się w serwisie Youtube w sobotę 9 maja. – Dla mnie, jak i dla wielu osób Jan Paweł II był wielkim autorytetem. Choć obecnie pojawiają się różne dyskusje co do jego postaci, za życia swoją postawą wskazywał drogę. Byłem na spotkaniach w Gliwicach, Krakowie, a później obiecałem sobie, że jeśli przyjedzie raz jeszcze to również pojadę. To niestety nie doszło do skutku przez chorobę Ojca Świętego – wspomina Marek Fibic. Klip z okazji urodzin papieża Polaka mógł ujrzeć światło dzienne dzięki pomocy lokalnego przedsiębiorcy, również z historią z Janem Pawłem II w tle. – Teledysk udało się zrealizować dzięki wsparciu finansowemu pana Ernestyna Janety, który w 2000 roku z żoną uczestniczył w osobistej audiencji u Ojca Świętego, a później utrzymywał stały kontakt, m.in. przesyłając życzenia świąteczne papieżowi. Ten, co ciekawe, odpisywał na listy. Nasza produkcja nie mogłaby powstać bez tego wsparcia – podkreśla Marek Fibic, zachęcając do obejrzenia teledysku do piosenki.

▲ Artyści w sanktuarium w Rudach spędzili jeden dzień zdjęciowy

Szymon Kamczyk

eprasa.pl 388a1c4ceb

ekonowiny powiatu wodzisławskiego

Czyste powietrze w nowej odsłonie

Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach przypomina, że od dnia 15 maja zaczną obowiązywać zmiany w programie „Czyste Powietrze". Zmienia się między innymi regulamin programu oraz formularze.

– Wnioski o dofinansowanie złożone przed 15 maja będą rozpatrywane i realizowane na warunkach dotychczasowych, a także z zastosowaniem wzorów formularzy w brzmieniu obowiązującym na dzień złożenia wniosku. Jeżeli wnioskodawca złożył wniosek o dofinansowanie przed 15 maja, ale nie zawarł umowy o dofinansowanie może wycofać wniosek i złożyć go ponownie na zmienionych warunkach Programu, z zastrzeżeniem spełnienia wymogów dotyczących terminu rozpoczęcia i zakończenia przedsięwzięcia wskazanych w zmienionej wersji programu - informują urzędnicy z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach.

Co się zmienia?

Zgodnie z nowymi zapisami w programie „Czyste Powietrze", beneficjenci uprawnieni do podstawowego poziomu dofinansowania mogą liczyć na wsparcie do kwoty 20 tys. zł. Jeżeli inwestycja obejmuje bardziej efektywne źródło ogrzewania, czyli pompę ciepła – wtedy można dostać do 25 tys. zł, a jeśli do tego instalowane są panele fotowoltaiczne, to łączna wypłata sięgnie nawet 30 tys. zł. Będzie można finansować przedsięwzięcia rozpoczęte do 6 miesięcy przed złożeniem wniosku o dofinansowanie, przy czym data ich rozpoczęcia nie może być wcześniejsza niż 15 maja br. Zmieniona wersja programu umożliwia także wsparcie inwestycji już zakończonych. - Wypracowaliśmy uproszczenia w „Czystym Powietrzu", które otwierają Polakom drzwi do łatwiejszego dofinansowania wymiany nieefektywnych źródeł ciepła i termomodernizacji domów jednorodzinnych. Czeka na to jeszcze prawie trzy miliony domów w Polsce. Zaangażowani w ten proces byli m.in. przedstawiciele rządu, samorządów, wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, sektor bankowy i alarmy smogowe – wyjaśnia Piotr Woźny, Pełnomocnik Premiera ds. programu „Czyste Powietrze" i prezes Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Najważniejsze zmiany w programie:

- uproszczenie i skrócenie procesu aplikacyjnego w ramach Programu;
- zmiana i uproszczenie kryteriów dochodowych, rezygnacja z powiązania intensywności dofinansowania z siedmioma grupami dochodowymi;
- wprowadzenie dwóch grup dochodowych:
  – dla Beneficjentów uprawnionych do podstawowego poziomu dofinansowania,
  – dla Beneficjentów uprawnionych do podwyższonego poziomu dofinansowania;
- uproszczony wniosek o dotację, bazujący tam gdzie to możliwe na oświadczeniach Wnioskodawcy;
- możliwość składania wniosków online w serwisie gov.pl;
- skrócony czas rozpatrywania wniosków o dofinansowanie – z 90 do 30 dni;
- integracja z programem „Mój Prąd" przez możliwość uzyskania dotacji na montaż instalacji fotowoltaicznej, bez konieczności składania dwóch osobnych wniosków;
- poziom dotacji powiązany z efektem ekologicznym – bonus za niskoemisyjność i odnawialność;
- dotacje na realizację zadań związanych z ociepleniem budynku oraz wymianą stolarki okiennej i drzwiowej dla tych, którzy wymienili już źródło ciepła;
- włączenie w kolejnym etapie w realizację Programu sektora bankowego, który będzie źródłem finansowania uzupełniającego i pomostowego;
- wzmocnienie współpracy z gminami;
- wyłączenie z dofinansowania przedsięwzięć w nowobudowanych budynkach;
- docelowo stworzenie platformy internetowej z informacjami na temat kwalifikujących się urządzeń, materiałów i usług (w tym charakterystyk technicznych), które będą finansowane w ramach Programu.

Połączenie z gminnymi programami

Czas pandemii koronawirusa wykorzystano na testowanie – wraz z wojewódzkimi funduszami, bankami i alarmami smogowymi – nowego formularza wniosku do „Czystego Powietrza". Efektem prowadzonych prac i konsultacji było nie tylko wprowadzenie uwag do wzoru wniosku, ale również zmiana programu „Czyste Powietrze", przewidująca możliwość łączenia dofinansowania oferowanego przez program z dofinansowaniem z gminnych programów ograniczania niskiej emisji. W ten sposób „Czyste Powietrze" staje się wspólnym mianownikiem programów finansujących walkę z niską emisją, a gminy uzyskują możliwość tworzenia własnych programów uzupełniających finansowanie otrzymywane z „Czystego Powietrza". W maju, jeszcze przed uruchomieniem naboru do „Czystego Powietrza" na nowych zasadach, na rządowym portalu gov.pl pojawi się podstrona dedykowana programowi. W pierwszej fazie wnioskodawcy znajdą tam linki do generatorów wojewódzkich funduszy ochrony środowiska, a następnie – z końcem maja – planuje się ogólnopolską odsłonę e-wniosków na gov.pl.

Pomogą biedniejszym

Urzędnicy pracują również nad zmianami, które umożliwią wsparcie mniej zamożnych gospodarstw domowych. Komisja Wspólna Rządu i Samorządu otrzymała do zaopiniowania projekt ustawy przewidującej wydawanie przez samorządy gminne zaświadczeń potwierdzających prawo gorzej sytuowanych gospodarstw domowych do otrzymania w programie dofinansowania o zwiększonej intensywności. Na wprowadzenie tego rozwiązania potrzebna jest jeszcze zgoda sejmu. Do podwyższonego poziomu dofinansowania – do 37 tys. zł – uprawnieni będą ci o przeciętnym dochodzie na jedną osobę w gospodarstwie domowym nieprzekraczającym 1 400 zł (gospodarstwa wieloosobowe) lub 1 960 zł (gospodarstwa jednoosobowe).

To nie koniec nowości

Uproszczenie „Czystego Powietrza", w tym przede wszystkim formularza wniosku i sposobu aplikowania o środki, stworzyło sektorowi bankowemu możliwość efektywnego włączenia się do programu. NFOŚiGW oraz Związek Banków Polskich podpisały porozumienie, które docelowo pozwoli beneficjentom na występowanie przez banki z wnioskiem o dotację na częściową spłatę kapitału kredytu. Dla wprowadzenia takiej możliwości potrzebne jest jeszcze wypracowanie do końca maja szczegółów technicznych procedur gwarantujących klientom pełną obsługę wniosków o dofinansowanie i kredytów. Wraz z uruchomieniem naboru na nowych zasadach, czyli od 15 maja, w program „Czyste Powietrze" zaangażowane będzie także Polskie Górnictwo Naftowe i Gazownictwo, z którym NFOŚiGW podpisał w styczniu tego roku porozumienie o współpracy. Dzięki temu szybciej będzie można weryfikować dostępność sieci gazowej dla konkretnej nieruchomości, której właściciel składa wniosek o dofinansowanie w „Czystym Powietrzu".

(eco)

Dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Treści zawarte w publikacji nie stanowią oficjalnego stanowiska organów Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

WFOŚiGW w Katowicach

eprasa.pl 388a1c4ceb

W czym walczy się z koronawirusem?

Personel szpitalny z Raciborza wciąż narzeka na kiepską jakość sprzętu ochronnego, w jakim musi pracować z zakażonymi na COVID-19.

Jak przekazały nam pielęgniarki z Gamowskiej, kombinezony ochronne, w których pracują na oddziałach z zakażonymi koronawirusem powinny posiadać określony atest – nr EN14126. – Niestety nie wszystkie nasze kombinezony mają właśnie ten atest, oznaczający najwyższą jakość – relacjonuje nam jedna z pracownic.

„Guminioki" w workach

Na niektórych oddziałach liczba kombinezonów szybko topnieje. – Jest ich garstka – komentuje nasz informator. Ubiory pozbawione atestu EN14126 często się prują. Jak mówią w szpitalu „już po otwarciu łatwo się uszkadzają". – Te niewielkie dziury zaklejamy plastrami, ale ile tak można pracować? Tu chodzi o nasze bezpieczeństwo, zdrowie i życie – przekonują na Gamowskiej.

Nierozwiązany od początku przekształceń w szpitalu, został problem butów jednorazowych. – Mamy po kilka par „guminioków", w których chodzą wszyscy. Żeby było jako tako higienicznie to naciągamy wpierw worki na śmieci, które same kupujemy, a potem te „guminioki" – dzieli się praktycznymi radami doświadczona pielęgniarka.

Według relacji jej koleżanek, szpital ciągle „jedzie na parodniowych rezerwach" jeśli chodzi o zaopatrzenie w sprzęt. – Ubrania, fartuchy jednorazowe, to jest sprzęt, z którym stale jest problem w magazynie. Z jednej strony słyszymy, że nie mamy oszczędzać i musimy składać liczne zamówienia na zapotrzebowanie, ale szybko się okazuje, że to pobożne życzenia, bez większych szans na realne zaspokojenie bieżących potrzeb. Co będzie jak zabraknie nam niezbędnego sprzętu? – boi się personel.

Prują się w rękach

Na oddziały wchodzi się w białych kombinezonach.

Do zakażonych można zbliżać się tylko w sprzęcie ochrony osobistej. Pielęgniarki zwracają uwagę na duże różnice w jakości wykonania kombinezonów. Wspomagają się zwykłymi workami na śmieci.

DLA MALARZY ZAMIAST DLA LEKARZY

Dyrektor lecznicy w Raciborzu Ryszard Rudnik przyznał na zdalnej sesji Rady Powiatu Raciborskiego, że nie może dać gwarancji, że personel pracujący z zakażonymi COVID-19 jest bezpieczny w kombinezonach dostępnych na Gamowskiej.

Radna Elżbieta Biskup z PiS spytała szefa szpitala czy cały personel pracujący na Gamowskiej jest jednakowo zabezpieczony w kontakcie z chorymi na koronawirusa. – Czy odzież ochronna używana w szpitalu jest jednakowej jakości – dociekała.

R. Rudnik wyjaśnił, że aktualnie szpital zakaźny korzysta z dostaw rządowej rezerwy materiałowej. – Praktycznie opieramy się tylko na tych dostawach, bo jest wciąż problem z dostępem do środków ochrony osobistej. Oczywiście ten sprzęt co dostajemy jest różnej jakości. Nie ma możliwości, żeby wszystkie kombinezony były takie same – oznajmił radnej dyrektor.

Rudnik przyznał, że są kłopoty z dostawami i dyrekcja musi reklamować niektóre z nich. – Raz przywieziono nam kombinezony malarskie, innym razem kolejne dla nas bezużyteczne, do niczego się nienadające – wyjaśnił dyrektor. Podkreślił przy tym, że w szpitalu używa się tylko atestowanego sprzętu, aby odpowiednio zabezpieczyć personel szpitalny. – Czy pan dyrektor może zapewnić, że w używanym sprzęcie cały personel jest bezpieczny? – spytała E. Biskup. – Ja nie wydaję atestów dla tego sprzętu, głowy za to nie dam – podsumował dyrektor szpitala zakaźnego.

Jak słyszymy ich jakość jest bardzo różna, w zależności od producenta. – Jedne są mocne i pewne, a niektóre na dzień dobry są do niczego. Prują się nam w rękach – narzeka jedna z pracownic.

Atestowane kombinezony „z wyższej półki cenowej" wytrzymują dłużej i pielęgniarkom pracuje się w nich swobodniej. – Do pacjenta wchodzi się teraz na dłużej, bo mamy dużo leżących, trudniejszych przypadków. To starsze, schorowane osoby – tłumaczą na Gamowskiej. Bywa, że na oddziale trzeba spędzić 5 godzin w jednym wejściu w strefę brudną. – Potem jest godzina wytchnienia i powrót – wylicza nasza rozmówczyni.

Pot leje się wszędzie

W takim kombinezonie, niezależnie czy dobrej czy kiepskiej jakości, trzeba się dużo napracować. – Robi się dosłownie wszystko. Myje pacjenta, przebiera mu pościel, naciąga nań koszule, mierzy się wszystkie parametry, pobiera krew, podaje leki, robi zastrzyki, zakłada kroplówki, karmi się, a wszystko to w szczelnym uniformie, gdzie pot leje się dosłownie wszędzie, nie tylko z czoła – kończy doświadczona pielęgniarka.

Na sprzęt ochrony osobistej wydano w raciborskim szpitalu, w ciągu miesiąca działalności jako zakaźnego, 2,5 mln zł. Dyrektor Ryszard Rudnik przyznał „Nowinom Raciborskim", że sprzęt jest różnej jakości, raz lepszy, raz gorszy, ale trzeba kupować jaki jest, żeby w ogóle był na Gamowskiej. Jak dodał, lecznica nabywa tylko atestowany, specjalistyczny sprzęt. **(ma.w)**

REKLAMA

PRACOWNIA OPRAWY Obrazów

Nowiny art

Już 15 lat na rynku!

WYKONUJEMY:
Profesjonalne oprawy obrazów
Renowacje
Oprawy zdjęć weselnych i jubileuszowych

Racibórz, ul. Solna 7/3
tel. 32 414 04 79, pn-pt 9⁰⁰ – 17⁰⁰

eprasa.pl 388a1c4ceb

Dbają o nas i pomagają w ciężkiej chorobie, kiedy trafiamy do szpitala. W maju mają swoje międzynarodowe święto... o którym w Polsce prawie nikt już nie pamięta. My je dziś przypominamy.

Pielęgniarki i położne mają swoje święto

POWIAT Święto zostało ustanowione przez Międzynarodową Radę Pielęgniarek (ICN) na Kongresie w Meksyku w 1973 roku jak Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek, zaś w Polsce 12 maja obchodzone jest jako Międzynarodowy Dzień Pielęgniarek i Położnych. 12 maja to dzień urodzin Florence Nightingale, uważanej za prekursorkę nowoczesnego pielęgniarstwa. Położne świętują również 8 maja, w dzień urodzin Służebnicy Bożej Stanisławy Leszczyńskiej, położnej, która uwięziona w obozie koncentracyjnym Auschwitz II–Birkenau, sprzeciwiając się wyraźnym rozkazom władz obozowych, przyjęła około 3000 porodów.

Ich zawód postrzegany jest przez pryzmat wielkiej empatii, poświęcenia oraz troski. Są obecne przy chorych i cierpiących, niosąc pomoc i dobre słowo. Pandemia koronawirusa przypomniała o tym, jak bardzo ich praca jest istotna, ale też szalenie trudna i mocno stresująca. Pomagają chorym, jednocześnie narażając same siebie, często też kosztem życia rodzinnego. I choć mają swoje święto, to jak same przyznają, mało kto o nim pamięta. One same powoli też czują się zapomniane.

– Myślę, że nasz dzień będzie wyglądał jak każdy inny. Mało kto pamięta o naszym święcie. Nawet lekarze zapominają nam złożyć życzeń. Czasami zastanawiamy się, co my tu właściwie robimy? Jesteśmy bo jesteśmy... Taki mały dodatek. Parę lat temu to jeszcze związki organizowały dla nas małe imprezy. Teraz już nic się nie należy. Przykre to – mówi pani Henryka Kulig, pielęgniarka z wodzisławskiego szpitala.

Czy w dobie pandemii pielęgniarki wciąż mają powód do świętowania? – Tak! Będzie on trwał dotąd, dopóki będzie trwał uśmiech pacjenta i dopóki będzie istniała nadzieja na to, że choremu człowiekowi jesteśmy w stanie pomóc – zaznacza Naczelna Izba Pielęgniarek i Położnych.

Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) ogłosiła rok 2020 rokiem pielęgniarek i położnych na cześć 200. rocznicy urodzin Florence Nightingale. – Mieliśmy świętować, niestety wybuch epidemii spowodował, że nagle aktualne znów stały się słowa naszego hymnu pielęgniarskiego: „Jeśli trzeba to ginąć będziemy, aby życie człowieka ratować". Przyjmijcie z serca płynące podziękowania, za waszą ofiarną pracę w tych szczególnych warunkach. Chylimy przed wami czoła. Życzę ogromnej determinacji, w przeciwstawianiu się może nielicznym, ale jakże przykrym przejawom niezrozumienia wśród tych, którym pomagacie – mówi Zofia Małas, prezes Naczelnej Izby Pielęgniarek i Położnych.

W szpitalu w Rydułtowach i Wodzisławiu pracują obecnie 282 pielęgniarki i 68 położnych. Nasza redakcja życzy im przede wszystkim tego, by ich praca była doceniana, nie tylko słownie, ale też materialnie.

(art), AgaKa

– Wkurzając mnie ci moi rodacy, którzy przed epidemią pracowali w Czechach, a teraz żałują 600 zł na wykonanie testu na koronawirusa. Wielu czeskich pracodawców od dwóch miesięcy czeka na ich powrót, trzyma dla nich miejsca pracy, ponosząc koszty. A Polacy, zamiast wrócić do pracy, kombinują jak przedłużyć chorobowe – mówi pan Dawid, który skontaktował się z naszą redakcją, by podzielić się swoimi obserwacjami, dotyczącymi przygranicznego rynku pracy.

Pracodawcy czekają, a my żałujemy 600 zł na test na koronawirusa

REGION 4 maja Polacy pracujący przed epidemią w Czechach, a mieszkający w Polsce, uzyskali możliwość powrotu do swoich zakładów pracy. Nasz rząd zdjął z nich obowiązek odbycia 14-dniowej kwarantanny po powrocie z kraju sąsiedniego. Zarazem Czesi wymagają od osób podejmujących w ich kraju pracę, przedstawienia w ciągu 72 godzin od wjazdu na teren Czech, negatywnego wyniku testu na koronawirusa. Czesi taki wynik chcą raz na 30 dni. Testy można wykonać prywatnie, wykonuje się je w coraz większej liczbie miejsc. Są jednak drogie, ich ceny przekraczają 500, a nieraz 600 zł. Muszą to być testy RT-PCR.

Część Polaków, którzy pracowali wcześniej w Czechach i teraz mogliby wrócić do pracy, nie decyduje się na taki krok, właśnie ze względu na konieczność wykonania drogiego testu na koronawirusa. W tej sprawie z naszą redakcję skontaktował się pan Dawid, mieszkaniec jednej z przygranicznych miejscowości. Nasz rozmówca wyjaśnia, że znalazł zatrudnienie w Czechach dwa miesiące przed wybuchem epidemii. Mimo to pracodawca go nie zwolnił, a czekał na jego powrót do pracy.

– Choć jestem najmłodszy stażem w załodze, i wydawałoby się, że w związku z tym jestem pierwszy do zwolnienia, to pracodawca zapewnił mnie, że poczeka na mnie, aż będę mógł znów przekraczać granicę i tak długo mnie nie zwolni, jak tylko się da. Dotrzymał słowa. Zachował moje stanowisko pracy. Ponosił koszty, choć przed dwa miesiące nie pracowałem. Dlatego po 4 maja wróciłem od razu do pracy. I nie rozumiem tych moich rodaków, którzy teraz kombinują, jak do pracy nie wrócić, bo muszą wydać na test na koronawirusa 600 zł – mówi nam nasz rozmówca.

Jak dodaje, mieszka w gminie, w której spora część mieszkańców, tak jak on, pracuje w Czechach. Ma z nimi kontakt. I dziwi się podejściu niektórych z nich, które uważa za nieuczciwe.

Wymazy do prywatnych testów na koronawirusa w trybie drive-thru można wykonywać w coraz większej liczbie miejsc w Polsce i Czechach

– Na wielu tych pracowników czekają w ich miejscach pracy. Oczywiście nie mówię o tych, którzy byli zatrudnieni przez agencje pracy. Mówię o tych, których zatrudniają bezpośrednio firmy. Ci przedsiębiorcy, ci pracodawcy zachowali ich miejsca pracy. Nie zwolnili tych ludzi. Teraz czekają na ich powrót do pracy. I się nie mogą doczekać, bo moim rodakom żal wydać 600 zł na test. To oczywiście bardzo dużo pieniędzy, kwota jest horrendalna. Ale trzeba zrozumieć, że pracodawcy również ponosili koszty. Nie zwalniali nas, czekali na nas. I co otrzymują w zamian? – pyta pan Dawid.

Nasz czytelnik wyjaśnia, że na wymaz do testu pojechał we wtorek 5 maja rano, do punktu drive&thru w Bielsku-Białej. Koszt testu wyniósł go około 600 zł. Wynik on-line otrzymał w piątek 8 maja rano, a w tym samym dniu po południu otrzymał potwierdzenie pisemne, przetłumaczone już na język czeski. Jak tłumaczy, test wykonał bez problemu. Kolejek dużych nie było. Od kilku dni jeździ już do pracy, jak mówi, na przejściu granicznym służby nie robiły żadnych problemów z przekraczaniem granicy. Funkcjonariusze wszystko objaśnili, wytłumaczyli co i jak.

Na koniec zwraca się z apelem do pracujących przed epidemią w Czechach, którzy teraz mogliby wrócić do pracy, ale szkoda im pieniędzy na wykonanie testu.

– Apeluję do wartości, jaką jest lojalność wobec pracodawcy, tak bardzo niemodna w naszych czasach. Ja, podobnie jak każdy z Was stanąłem wobec sytuacji, w której musiałem dokonać wyboru: „Czy zdecydować się na zrobienie testu na koronawirusa SARS-CoV-2, tylko po to, by na jeden miesiąc móc przekroczyć legalnie granice ?" Nie wiem, co wydarzy się za chwilę, ale liczy się w tym momencie tu i teraz. Od tego tylko zależało czy będę miał zapewnione dalsze miejsce pracy. Pomimo trwającego dwa miesiące zakazu przekraczania granic – zapewniono mi bezpieczeństwo w postaci płynności finansowej i wiem, że podobne warunki otrzymaliście również Wy. Nie trwajcie w postawie biernej. Rzeczywistość, z którą przychodzi nam się zmierzyć, nie napawa optymizmem, ale czasami trzeba przyjąć z pokorą wszystko, co na nas spada, i pogodzić z tym co jest od nas niezależne. Pomyślcie, proszę o tym, co może wydarzyć się w każdej chwili, kiedy znowu staniecie przed wyborem poszukiwania kolejnej, nowej pracy. Nie bądźcie egoistami. Każdą firmę, mniejszą lub większą tworzą ludzie. Każdy prezes, każdy zarząd, każdy pracodawca jest w nie mniej trudnej sytuacji. Pomyślcie o tym, że za chwilę tych miejsca pracy może już nie być. Test to duży koszt, ale nie aż tak, w sytuacji kiedy ktoś daje nam pensję. Inni pracujący, np. na umowach agencyjnych nie mieli tyle szczęścia, co my, którzy nie zostaliśmy zwolnieni – kończy nasz rozmówca. **(art)**

eprasa.pl 388a1c4ceb

Stomatologia w czasach epidemii

Dentyści znajdują się na samym szczycie grup zawodowych najbardziej narażonych na zakażenie koronawirusem. Mimo to, coraz więcej gabinetów stomatologicznych wznawia pracę, bo dla ich właścicieli i pracowników jest to jedyne źródło dochodu. W czasie epidemii koszty usług rosną i dla lekarzy i dla pacjentów. Ci drudzy powinni być przygotowani na to, że do rachunku może im zostać doliczona opłata za odzież ochronną od 50 do 150 złotych.

Zalecenia weryfikuje życie

Na to, że dentyści w najwyższym stopniu narażeni są na zakażenia roznoszone drogą kropelkową, zwróciła uwagę komisja stomatologiczna Naczelnej Rady Lekarskiej, która wydała w tej sprawie komunikat. Pisała w nim, że 90% świadczeń stomatologicznych odbywa się z użyciem narzędzi tworzących aerozol wody i cząsteczek śliny, które pozostają w powietrzu po zakończonym zabiegu. „Niezależnie od ochrony osobistej lekarza i personelu pomocniczego i niezależnie od typowego zagrożenia, jakie stwarza poczekalnia placówki ambulatoryjnej, zagrożenie dla personelu i kolejnego przyjmowanego pacjenta zakażeniem drogą kropelkową jest dużo większe, niż w poradniach innych specjalizacji. Z tego względu, zawieszenie przyjęć, czy też ich ograniczenie trzeba traktować jako prawo do indywidualnych decyzji lekarzy wykonujących zawód w formie praktyki lekarskiej, czy też w formie podmiotów leczniczych” – wskazywano w komunikacie.

Dwa tygodnie później Ministerstwo Zdrowia wydało zalecenia postępowania przy udzielaniu świadczeń stomatologicznych realizowanych w czasie epidemii. Mówi w nich o tym, że zakres wykonywanych w gabinetach usług powinien być ograniczony do procedur niezbędnych w przypadku pilnej interwencji, tj. występowania bólu, procesów zapalnych i ropnych, urazów, torbieli oraz stanów z wysokim ryzykiem wystąpienia powikłań u pacjentów. – Gdybym chciał przyjmować tylko tych z bólem, to nie miałbym kogo leczyć. Są pacjenci, którym wypadła plomba, albo mają zaczęte leczenie kanałowe zęba i trzeba je skończyć. Zalecenia z Ministerstwa Zdrowia są takie, że nie powinniśmy zajmować się protetyką i kosmetyką zębów, które stanowiły 30% naszych wszystkich usług. Na przełomie marca i kwietnia sytuacja była dramatyczna, bo liczba pacjentów spadła o 90%, mimo że tak mało gabinetów było wtedy czynnych. Teraz zaczyna się to normować, ale wciąż mamy o połowę mniej pacjentów, niż przed epidemią – mówi raciborski stomatolog Tomasz Meca.

Agnieszka Świącik, która wraz z mężem Krzysztofem prowadzi w Rydułtowach gabinet stomatologiczny mówi wprost, że nie można żadnego pacjenta pozostawić bez opieki. – Jak ma żyć ktoś, to nie ma na przykład jedynki? Przecież nie możemy mu po prostu odmówić pomocy. Powiedzmy sobie szczerze, że skupiając się tylko na koronawirusie zapominamy o innych pacjentach, którzy bez odpowiedniej opieki specjalistycznej sobie nie poradzą. Jak stomatolog ma udzielić porady przez telefon? – pyta pani Agnieszka.

Oklaski już były ale nie dla nas

Ze względu na wysokie ryzyko transmisji koronawirusa podczas zabiegów stomatologicznych, personel, według zaleceń ministerstwa, powinien być wyposażony w odpowiednią odzież ochronną. Zarówno lekarz dentysta jak i asystujący mu zespół powinni być zabezpieczeni: fartuchem jednorazowym z długim rękawem, czepkiem i ochraniaczami na buty lub fartuchem z długim rękawem i czepkiem i ochraniaczami materiałowymi użytymi jako jednorazowe w przypadku możliwości prania w pralce znajdującej się w gabinecie, maską chirurgiczną, goglami/okularami, przyłbicą i rękawiczkami jednorazowymi, które powinny pokrywać mankiet fartucha. – Na początku było bardzo ciężko, bo zdobycie odpowiedniego fartucha, chroniącego przed koronawirusem i maseczek FFP2 lub FPP3 graniczyło z cudem. Pierwsze maski pojawiły się dopiero pod koniec marca, bo wcześniej państwo polskie zablokowało ich sprzedaż w internecie. Z fartuchami medycznymi jest problem do tej pory, a kosztują od 70 złotych w górę i są jednorazowe. Co ważne, taki fartuch musi mieć na sobie nie tylko lekarz, ale i asystent. Do tego dochodzi jeszcze każdorazowy koszt ich utylizacji, ale doliczenie pacjentowi do rachunku wszystkich naszych dodatkowych kosztów nie zostałoby zaakceptowane. Dlatego doliczamy od 50 do 100 złotych w zależności od świadczonej usługi – tłumaczy Tomasz Meca i dodaje że praca w fartuchu z włókniny polipropylenowej, czepku, masce antywirusowej i chirurgicznej oraz goglach i przyłbicy jest teraz wykonalna ze względu na niezbyt wysokie temperatury i wietrzenie pomieszczeń, ale podczas upalnego lata może się stać niemożliwa. – Na południowej ścianie mojego gabinetu znajduje się duże okno, przez które będzie wpadało słońce i temperatura może przekroczyć wtedy 40 stopni Celsjusza. Nie będę mógł włączyć klimatyzacji nawiewnej, bo nie jest wskazana, w związku z czym będę pracował do 10.00 rano i od 20.00 wieczorem. Innej możliwości nie widzę – podsumowuje.

Agnieszka Świątek zauważa, że brawa dla lekarzy były, ale o stomatologach rząd zapomniał. – Ceny materiałów jednorazowych poszybowały w górę. Jeśli paczka maseczek kiedyś kosztowała 10 złotych to dziś musimy za nią zapłacić nawet 200 złotych. Tak samo jest z rękawiczkami jednorazowymi, za które wcześniej płaciliśmy 20 złotych, a dziś od 100 do 200 złotych. Rząd mógłby zablokować ceny na te produkty, ale tego nie robi. Zamiast nam pomóc, wprowadza się kolejne zalecenia, przez co mamy dużo więcej wydatków na odzież ochronną i dezynfekcję. Musieliśmy też zakupić lampy bakteriobójcze. Na razie nie podnieśliśmy jeszcze cen, bo korzystamy z zapasów, ale kiedy się skończą, będę to musiała zrobić – tłumaczy.

Bezpieczne rozbieranie

Do nowej sytuacji muszą się też dostosować pacjenci. Przed wejściem do gabinetu dentystycznego obowiązuje odkażenie rąk, poddanie się pomiarowi temperatury i konieczność wypełnienia nowych dokumentów. Jest to oświadczenie o stanie zdrowia, czyli braku objawów takich jak gorączka, kaszel, katar, duszności, trudności w oddychania oraz ból gardła, a także oświadczenie o przestrzeganiu zasady ograniczania rozprzestrzeniania się wirusa, czyli o braku kontaktu z osobami, u których potwierdzono zakażenie lub które są kwalifikowane jako przypadki prawdopodobne. – Każdy z naszych pacjentów po odkażeniu rąk dostaje od nas jednorazowe rękawiczki i jednorazowy fartuch, ma też przygotowany indywidualny pakiet narzędzi stomatologicznych, zawierający m.in. wiertła, końcówki, tackę, lusterka, głębnik czy nakładacz. Przed wejściem do gabinetu każdy musi wypełnić oświadczenie. Ostatnio zadzwoniła do mnie moja stała pacjentka, która pracuje teraz w Szpitalu Zakaźnym w Raciborzu z pytaniem czy może się umówić na wizytę. Zgodnie z zaleceniami musiałam odmówić, bo przecież codziennie ma kontakt z osobami zakażonymi. Zastanawiam się jednak kto będzie leczył tych wszystkich, którzy sami ryzykują życie i zdrowie by pomagać chorym na koronawirusa? Przecież to jakiś absurd – mówi jeden z raciborskich stomatologów, który chce pozostać anonimowy.

Według zaleceń, w gabinecie stomatologicznym może być przyjmowany jeden pacjent na godzinę, bez osób towarzyszących (z wyjątkiem dziecka, któremu może towarzyszyć jedna osoba).

Po jego wyjściu personel musi mieć czas na sprzątniecie stanowiska i dezynfekcję unitu i powierzchni dotykowych, włączając klamki, uchwyty, umycie podłogi itp., oraz wymianę narzędzi. Niezbędna jest wymiana sprzętu na sterylne końcówki do turbiny, mikrosilnika, skalera oraz dmuchawki wodno-powietrznej. Trzeba też poczekać, aż nastąpi wymiana powietrza w pomieszczeniu. – Po każdej wizycie pacjenta włączamy na 15 minut lampę bakteriobójczą, a potem zaczynamy dezynfekcję całego gabinetu. To ogranicza efektywność pracy lekarza, który w tym czasie nie może przyjmować innego pacjenta, i zwiększa koszty – tłumaczy Tomasz Meca.

Dla pracowników gabinetów stomatologicznych zasadniczą kwestią jest nie tylko właściwa ochrona w postaci stroju, ale też jego umiejętne i bezpieczne ściąganie. To wcale nie jest takie proste, jakby się mogło wydawać. W internecie jest mnóstwo filmików i stron z instruktażem jak to prawidłowo robić. Zużyty strój ochronny powinien być umieszczony w czerwonym worku na odpady, który po wypełnieniu musi być szczelnie związany. Wykorzystywane do tych celów pomieszczenie, powinno być zdezynfekowane. Należy pamiętać również o częstej dezynfekcji powierzchni w pomieszczeniach ogólnodostępnych tj. poczekalni oraz toaletach, a także klamek, oparć oraz kluczy, którymi będą otwierane drzwi. Odzież osobistą personelu należy przechowywać w oddzielnych pomieszczeniach, czystych bez kontaktu z odzieżą pacjentów. – Przygotowanie siebie i gabinetu na przyjęcie każdego pacjenta, którego możemy umawiać nie częściej niż co godzinę, zajmuje nam teraz sporo czasu. Proszę zatem szanować pracę stomatologów i przychodzić na umówione wizyty – apeluje do pacjentów Tomasz Meca.

Katarzyna Gruchot

eprasa.pl 388a1c4ceb

Gdy przyszła mama walczy z koronawirusem

– Będę szczęśliwy, jeśli informacje, które przekażę, pomogą kobietom ciężarnym w naszym rejonie zdobyć rzetelną wiedzę na temat przeciwnika, z którym wszyscy obecnie się zmagamy, a przez to przyspieszą nasze wspólne zwycięstwo w walce z pandemią – mówi Michał Kłosiński, lekarz oddziału ginekologiczno-położniczego Szpitala Zakaźnego w Raciborzu. O wirusie SARS-CoV-2 i jego potencjalnym wpływie na przebieg ciąży i porodu rozmawia z nim Katarzyna Gruchot.

– Czy kobiety w ciąży należą do grupy podwyższonego ryzyka zachorowań na koronawirusa?
– Poza pojedynczymi doniesieniami nie opublikowano dotychczas raportów dotyczących zakażenia koronawirusem w ciąży. Być może, ze względu na zmodyfikowane funkcjonowanie układu odpornościowego w tym szczególnym dla każdej kobiety okresie życia, są one nieco bardziej podatne na zakażenie, jednak nie wydaje się, by były bardziej narażone na ciężkie powikłania COVID-19. Z pacjentek leczonych na naszym oddziale wszystkie przechodzą infekcję bardzo łagodnie.

– Jak można leczyć ciężarne chore na koronawirusa, by nie zaszkodzić dziecku?
– Obecnie nie dysponujemy leczeniem przyczynowym, czyli takim, które powoduje eliminację wirusa z organizmu. Na świecie prowadzonych jest wiele testów, wstępne wyniki stosowania kilku preparatów są bardzo obiecujące, nadal jednak czekamy na zdecydowany przełom. W leczeniu objawowym podstawowym lekiem przeciwgorączkowym jest paracetamol, który można bezpiecznie przyjmować w ciąży. W przypadku ciężkiego przebiegu infekcji, rolą położnika będzie zakończenie ciąży poprzez cesarskie cięcie, a dalszym leczeniem zajmą się specjaliści anestezjologii i intensywnej terapii.

– Jaka jest dzisiejsza wiedza na temat transmisji wertykalnej koronawirusa, czyli przechodzenia zakażenia z matki na dziecko?
– Według opinii ekspertów, zakażenie płodu podczas ciąży jest mało prawdopodobne. Dotychczas opisano tylko jeden przypadek przypuszczalnego zakażenia wertykalnego. Opis serii przypadków z Chin wykazał, że w próbkach płynu owodniowego, krwi pępowinowej oraz tkance łożyska, nie stwierdzono obecności wirusa, w związku z czym nie pobiera się tych materiałów do badania w celu identyfikacji zakażenia płodu/noworodka.

– Kiedy może dojść do zakażenia dziecka przez matkę? Czy możliwe jest zakażenie podczas porodu?
– Wirus może znajdować się w kanale rodnym oraz jego okolicy (cewka moczowa, końcowy odcinek przewodu pokarmowego) w związku z czym może dojść do zakażenia noworodka podczas porodu. Podczas cięcia cesarskiego znacznie redukuje się to narażenie, w związku z czym obecnie jest to rekomendowany sposób zakończenia ciąży u pacjentki zarażonej koronawirusem, chyba, że poród jest już bardzo zaawansowany, przebiega dynamicznie i rokuje zakończeniem w krótkim czasie.

Doktor Michał Kłosiński – absolwent wydziału lekarskiego Śląskiego Uniwersytetu Medycznego w Katowicach, od 2013 roku związany ze Szpitalem w Raciborzu. Od dwóch miesięcy na pierwszym froncie walki z koronawirusem. Prywatnie wodzisławianin, mąż i tata dwójki dzieci, który marzy o spotkaniu z rodziną i przyjaciółmi na żywo, a nie przez internet.

– Jak długo zdrowe dziecko chorej matki może przebywać na oddziale noworodków?
– Minimalny czas obserwacji noworodka to 48 godzin, ale brak jest górnej granicy. Maluch może przebywać na oddziale neonatologicznym tak długo, aż jego mama zostanie wypisana do domu. Po 14 dniach od pierwszego dodatniego wyniku wymazu pobiera się następny, jeśli jest wciąż dodatni czeka się kolejny tydzień, jeśli ujemny robi się kontrolę po 24 godzinach. Dwa ujemne wyniki świadczą o eliminacji wirusa oraz umożliwiają wypis.

– Jakie są rekomendacje dla zdrowych kobiet w ciąży podczas epidemii?
– Kobiety w ciąży powinny przestrzegać tych samych zasad co wszyscy: dbać o higienę, często myć i dezynfekować ręce, unikać wychodzenia z domu, w miejscu publicznym nosić maseczkę tak by zakrywała nos i usta. Chciałbym uczulić przyszłe mamy, że zmianie powinien ulec schemat kontroli u ginekologa: proszę nie zabierać do lekarza osoby towarzyszącej oraz nie zdziwić się, że wizyty będą krótsze oraz odbywać się rzadziej, ma to zmniejszyć narażenie obu stron na ryzyko zakażenia.

– Panie doktorze, co Pan czuł, gdy okazało, się, że szpital zostaje przekształcony w zakaźny?
– Zmiana, szczególnie tak głęboka, to sytuacja ogromnie stresująca. Nie będę udawał, że nie miałem strasznego natłoku myśli na temat tego co przyniesie przyszłość. Mam to szczęście, że wśród ludzi, z którymi pracuję mam prawdziwych przyjaciół, to pomaga opanować strach i niepewność. Wierzę, że grając zespołowo damy radę przetrzymać wszystko. Jestem reprezentantem zespołu, którego wszyscy członkowie zasługują na najwyższe wyrazy uznania. Szczególnie doktor Tomasz Chmura i nasza oddziałowa Anna Kretek, którzy wkładają olbrzymi wysiłek w to, by oddział funkcjonował w miarę normalnie w nienormalnych czasach. Jestem dumny, że pracuję z ludźmi, na których wparcie mogę zawsze liczyć. Wszyscy, położne i lekarze, którzy codziennie przełamują swoje lęki i słabości, by nieść pomoc chorym są prawdziwymi bohaterami.

W imieniu wszystkich lekarzy i położnych oddziału pragnę podziękować społeczności Raciborza za wsparcie moralne i materialne, szczególnie za posiłki które pomagają przetrwać dyżur. Wszystkim przyszłym mamom z Raciborza i okolic życzymy dużo zdrowia, spokoju i pogody ducha. Mamy nadzieję, że już wkrótce nasz szpital zostanie przywrócony do normalnego funkcjonowania i będziemy znów mogli Wam służyć wiedzą i umiejętnościami, lecz póki trwa pandemia, naszym zadaniem jest pomoc osobom chorym na COVID-19, liczymy więc, że nie będziemy musieli się spotykać w takich warunkach.

eprasa.pl 388a1c4ceb

MOTORYZACJA

KUPIĘ

• Auto-skup. Skupujemy wszystkie samochody osobowe i dostawcze. Płacimy najlepiej, 792-785-493.

SPRZEDAM

• Sprzedam vw passata, 1986 r. poj. 1,6, krajowy, benz, gaz, hak, zimówki, tel. 502-759-682.

MASZYNY ROLNICZE

• Kupię ciągniki i maszyny rolnicze, tel. 602-811-423.

MATRYMONIALNE

• Skutecznie łączymy ludzi w pary. Oferty w wieku 22 – 87 lat. www.zolyty.pl, tel. 730-251-897.

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

• Sprzedam działkę mieszkalno-usługową o pow. 49 arów, cena 120 000 zł, Racibórz Markowice, ul. Żurawia, kontakt: 608-362-478.

KUPIĘ

• Kupię mieszkanie w Raciborzu do 40 m kw. Tel. 607-245-849.

POSIADAM DO WYNAJĘCIA

• Wynajmę mieszkanie w Raciborzu przy ul. Wileńskiej. 2 pokoje z kuchnią, 38 m kw, II piętro, tel. 883-431-512.

• Wynajmę umeblowane mieszkanie w centrum Raciborza, 7 piętro w wieżowcu, 2-pokojowe, 43 mkw., wyposażona kuchnia, łazienka z prysznicem, nowa pralka, przedpokój, balkon typu loggia, tel. 605-568-538.

• Wynajmę kawalerkę na Ostrogu w Raciborzu, cena 1 000 zł, tel. 602-423-479 (po 20.00).

• Wynajmę mieszkanie 2-pokojowe, pow. 47 m kw., IV piętro, centrum Raciborza obok TESCO. Mieszkanie słoneczne, czyste, częściowo umeblowane (meble kuchenne i stół, łazienka z prysznicem, zabudowana szafa w przedpokoju). 507-520-063.

PRACA

DAM PRACĘ

• AAP Euro Labora SP.J. (numer certyfikatu 14601) poszukuje pracowników w branży budowlanej metalowej spawalniczej motoryzacyjnej do pracy w Austrii i Niemczech. Tylko sprawdzone oferty! Zadzwoń do nas! 32-417-20-56; praca@euro-labora.com.

• Zatrudnimy do prac ogólnobudowlanych na terenie Niemiec i Polski. Praca legalna. Tel. 727-686-699, zw12.78@wp.pl.

• Poszukuję opiekunek do osób w Niemczech. Wymagany komunikatywny język niemiecki. Wynagrodzenie miesięczne 1 200 – 1 800 € netto, dodatkowo 150 € na dojazd. Tel. 0049-2064-443-2033, kom. 0049-1764-589-0942, j.kubina@arcor.de.

• Zatrudnię kobiety oraz mężczyzn do pracy w polu przy pęczkowaniu, 502-620-831.

• Praca od zaraz dla spawacza TIG/ślusarza do stali nierdzewnej w Pietrowicach Wielkich. Kontakt: tel. 600-937-925.

RÓŻNE

• Węgiel, flot, muł, ekogroszek, drewno opałowe, kominkowe. Posiadamy opał workowany. Gwarancja jakości! Najtaniej! Tel. 698-940-343.

ZGUBY

• Zaginął roczny cocker spaniel o czarnym umaszczeniu z białym krawatem na szyi. Wabi się Dżeki i jest bardzo towarzyskim psem. Prosimy o kontakt jeżeli pojawi się w okolicy lub na posesji. Tel. 600-586-773.

TRANSPORT

• Usługi transportowe w kraju i zagranicą. Przeprowadzki, wnoszenie sprzętu AGD, materiałów budowlanych itp., 609-422-555, 783-662-555.

USŁUGI

• Złomowanie pojazdów, usługi lawetą. Auto Hibner, Mateusz Hibner. 44-300 Wodzisław Śl., ul. Pszowska 129 b. Tel. 603-512-269, 32-456-22-60.

USŁUGI REM.-BUD.

• Frezowanie kominów, szlamowanie i remonty kominów, uszczelnianie, wkłady kominowe, 513-611-500.

• Malowanie dachów, elewacji. Papa termozgrzewalna. Mycie dachów, Montaż rynien, 514-666-992.

• Bezpyłowe cyklinowanie, układanie parkietu, odnowa drewnianych schodów, tarasy drewniane, wypożyczalnia cykliniarek, 691-539-589, www.parkiety-racibórz.pl.

• Komplex-Dach, pokrycia dachowe-pełen zakres usług dekarskich, elewacje, malowanie-tynkowanie kompresorem, wykończenia wnętrz, solidnie, tanio, FV, 606-118-496.

• Cykliniarki bezpyłowe do parkietów i schodów – wypożyczalnia Firma As-Drew, 691-539-589,

• Ocieplenia budynków i dachów, malowanie elewacji. Realizacja inwestycji z dotacji. Wolne terminy, www.remontyefekt.pl, tel. 502-973-310.

• Malowanie, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie, podwieszane sufity, tynki, adaptacje poddaszy, strychów. Czysto, solidnie, 530-523-000.

• Ocieplanie domów, malowanie elewacji. Usługi ogólnobudowlane. Usługi remontowo- malarskie. Wolne terminy, tel. 724-056-954.

• Roboty remontowo-budowlane w pełnym zakresie + ocieplenia budynków, remonty dachów. Wykonywanie nadzorów budowlanych, 695-638-650, 32-415-16-45.

• Usługi ogólnobudowlane oraz wod-kan, c.o. i gaz, kontakt: tel. 694-794-423.

• Malarz, malowanie mieszkań i domów, także małe zlecenia, tel. 608-125-470.

• Klaus remonty mieszkań i domów: docieplania, malowanie, panele. Budowa domów od A do Z, 690-693-052.

ZDROWIE

DERMATOLOGIA

• Wiktoria Kralewska-Kućmierz, dr n. med., specj. chorób skóry. Racibórz, Solna 4/3, pn – pt, 15.00 – 17.00, tel. 32-415-37-50.

• Choroby skóry, testy alergiczne, laseroterapia, krioterapia, dermatoskopia. Racibórz, tel. 32-415-37-50, www.derma.neostrada.pl.

KARDIOLOGIA

• Lek. Aleksandra Nowak-Wawrzkiewicz, specjalista kardiolog, poniedziałki, środy, piątki od 16.00. Racibórz, ul. Ogrodowa 54/1, Rejestracja telefoniczna: 602-695-679.

LARYNGOLOGIA

• Dr n. med. Jolanta Grabowska, specjalista laryngolog, pn. i czw. 15.30 – 18.00 dodatkowo wt. 10.00 – 13.00. Badania: tympanometryczne słuchu, endoskopowe gardła i krtani, Racibórz, Podwale 14/3, rejestracja: 501-287-739.

OKULISTYKA

• Racibórz, Długa 17, 32-415-15-94. Anna Tapper-Barto, wtorek, środa 15.00 – 17.00., piątek, 11.00 – 14.00.

Chcesz zamieścić ogłoszenie? – odwiedź nasze punkty:

RACIBÓRZ
• **Wydawnictwo Nowiny, Sp. z o.o. ul. Zborowa 4**
czynne pn. – pt. 8.00 – 16.00
Tel. 32 415 47 27, fax 32 414 02 60

WODZISŁAW ŚL.
• **PUT „WW", ul. Rynek 11,**
czynne: pn. – pt. 9.00 – 17.30,
sob. 9.00 – 13.00
Tel. 32 455 55 00

RYBNIK
• **Księgarnia „SOWA", ul. Sobieskiego 24,**
Tel. 32-422-13-85

lub naszą stronę w Internecie: ogloszenia.nowiny.pl

CENNIK OGŁOSZEŃ DROBNYCH (do 15 słów)

- motoryzacja – 15 zł
- biznes – 15 zł
- gastronomia – 15 zł
- kredyty, pożyczki – 15 zł
- nieruchomości – 15 zł
- matrymonialne – 10 zł
- nauka – 10 zł
- różne – 10 zł
- podaruję – 10 zł
- zguby – 10 zł
- praca (promocja) – 5 zł
- towarzyskie – 30 zł
- transport – 15 zł
- turystyka – 15 zł
- noclegi – 15 zł
- usługi rem.-bud.– 15 zł
- usługi – 15 zł
- wróżby – 15 zł
- zdrowie – 15 zł
- zwierzęta – 15 zł

Ogłoszenie podwójne (16 do 30 słów) + 10 zł!

za 5 złotych wyróżnij drobne ogłoszenie

POGRUBIENIE*
• **Sprzedam działkę na Księżycu. Tanio. Tel. 000-000-000.**
* Czcionka pogrubiona, kolor czarny

RAMKA*
• Kupię kota w butach (czerwone kozaki).
* Czcionka czarna, ramka czarna

KONTRA*
• Poszukuję towarzysza spacerów. Czerwony Kapturek.
* Czcionka biała, tło czarne

APLA*
• Dam pracę Krasnoludkom. Królewna Śnieżka.
* Czcionka czarna, tło niebieskie

KOLOR*
• Wynajmę amfibię. Atrakcyjne rabaty. Pan Samochodzik.
* Czcionka niebieska

Wymienione opcje wyróżnień można łączyć ze sobą w dowolny sposób. Oferta ważna od 15 czerwca 2010 r.

nowiny WODZISŁAWSKIE

Redakcja: 47-400 Racibórz, ul. Zborowa 4, Tel. 32 455 68 66
Nakład: 4000 egz.; e-mail: nw@nowiny.pl; http://nowiny.pl
Redaktor naczelny: Artur Marcisz – a.marcisz@nowiny.pl, 664 450 432
Reklama: Lucyna Kretek-Tomaszewska – l.tomaszewska@nowiny.pl, 606 698 903

Dziennikarze:
Magdalena Kulok – m.soltys@nowiny.pl, 666 023 150,
Adrian Czarnota – a.czarnota@nowiny.pl, 666 023 153
Justyna Koniszewska – j.koniszewska@nowiny.pl, 660 489 672.

Redakcja techniczna: Agnieszka Subocz – a.subocz@nowiny.pl
Portal nowiny.pl: Paweł Okulowski, portal@nowiny.pl
Wydawca: Wydawnictwo Nowiny Sp. z o.o.
Dyrektor Wydawnictwa Prasowego: Katarzyna Gruchot

Izba Wydawców Prasy
Kodeks Dobrych Praktyk Wydawców Prasy
Druk: Drukarnia Polskapresse Sp. z o.o., Sosnowiec

© Wszystkie prawa autorskie do opracowań graficznych reklam zastrzeżone
• Materiałów niezamówionych nie zwracamy.

eprasa.pl 388a1c4ceb

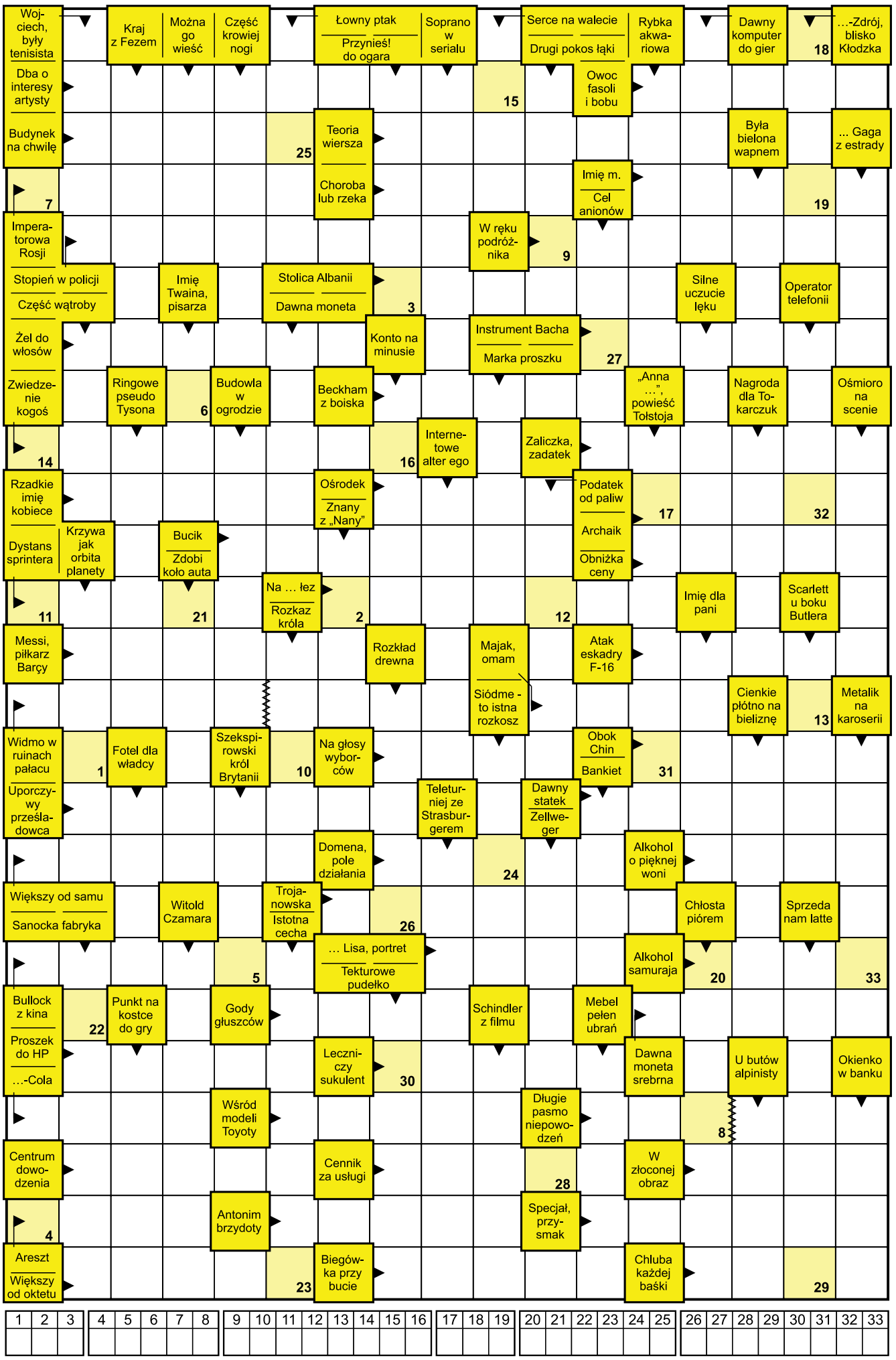

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29	30	31	32	33

HOROSKOP

BARAN 21.03 – 20.04
Potrzebujesz swobody, inaczej w związku pojawią się konflikty. Opanuj swoje emocje, humory, pragnienia, wszystko się unormuje. W pracy dokończ co zacząłeś. Dobra passa w finansach.

BYK 21.04 – 20.05
Bliska ci osoba czuje się odsunięta na boczny tor. Nie lekceważ tego. W pracy pora na zmiany, na horyzoncie poprawa finansów. Postaraj się o więcej ruchu, relaksu, sportu, nie poddawaj się.

BLIŹNIĘTA 21.05 – 21.06
Partnerowi okaż więcej czułości, a wyjdzie to wam obojgu na dobre. Uważaj na nieuczciwych kolegów w pracy, nie daj się wykorzystać. Koniec tygodnia przyniesie niespodziankę finansową.

RAK 22.06 – 22.07
W związku wprowadź więcej spontaniczności i radości. W pracy szansa na zmianę stanowiska, realizację ambitnych planów, dobra atmosfera, poparcie. Nie zmarnuj tej szansy. Środek tygodnia to czas na spłatę zadłużenia.

LEW 23.07 – 22.08
Same miłe niespodzianki, harmonia, motylki w brzuchu, cudowna atmosfera, jak za dawnych lat. Nie zapożyczaj się tylko. Relaksuj się, słuchaj muzyki i stosuj dietę, pij dużo wody niegazowanej. Zrób badania kontrolne serca.

PANNA 23.08 – 22.09
Nie lekceważ swoich obowiązków. Odrób zaległości, przyłóż się, pokaż, że ci zależy na pracy. W finansach bez zmian. Dasz radę jednak kupić wymarzone gadżety, poprawisz sobie humor, nie zapomnij o bliskiej osobie, spraw również jej niespodziankę.

WAGA 23.09 – 22.10
W związku dobra passa, rozkwit uczuć, przywiązanie, wolne Wagi znajdą drugą połówkę, nareszcie. Sprawy zawodowe w twoich rękach, cieszysz się uznaniem, podziwem, jest ktoś, kto zazdrości ci powodzenia, bądź czujny.

SKORPION 23.10 – 21.11
Nie bądź tak strasznie podejrzliwy i nerwowy. Więcej luzu, swobody, uśmiechu, czułości. W pracy jesteś nadgorliwy, rób tylko to, co do ciebie należy. Wydatki planuj z kalkulatorem, na rozrzutność nie możesz sobie pozwolić.

STRZELEC 22.11 – 21.12
Twoja druga połówka przysporzy ci wiele radości i szczęścia, w związku cudowne chwile. Pracy bardzo dużo, trochę zaległości, musisz nadrobić zanim wybierzesz się na odpoczynek. Jak zawsze za mało masz pieniędzy a wydatków dużo.

KOZIOROŻEC 22.12 – 19.01
Powodzenie w sprawach zawodowych, uznanie, możliwy awans, zmiana miejsca pracy. Korzystaj z każdej szansy aby poprawić swoją sytuację. Niespodziewany przypływ gotówki, nagroda, premia. Odłóż trochę na wakacje.

WODNIK 20.01 – 18.02
Jak zawsze pracujesz za trzech, niepotrzebnie się narażasz na plotki, cieszysz się uznaniem, niech ci to wystarczy. Więcej luzu w pracy. Bardzo dobre finanse, należna ci premia będzie większa.

RYBY 19.02 – 20.03
Miłość kwitnie, zadbajcie o nią. W pracy nauka czegoś nowego, dokształcenie, podniesienie kwalifikacji, nie przegap tej okazji. Daj swojej wątrobie odpocząć, zrezygnuj ze słodkich ciast, tłustych potraw.

opracował Rosarius • www.wrozbyonline.pl

HUMOR

☺☻☺

Dwaj starzy przyjaciele spotykają się po długim czasie.
– Co słychać? – pyta pierwszy.
– A, nic dobrego – odpowiada drugi – Cierpię na moczenie nocne i nie wiem, co z tym zrobić.
– Wiesz co, tu niedaleko mieszka dobry psychoterapeuta. Spróbuj, może on znajdzie sposób.

Przyjaciele spotykają się po kilku miesiącach.
– No i co, byłeś u tego psychoterapeuty?
– Byłem i jestem Ci bardzo wdzięczny.
– Już się nie moczysz?
– Moczę, ale teraz jestem z tego dumny!

☺☻☺

Spotykają się dwaj właściciele firm:
– Słuchaj, ty swoim pracownikom płacisz jeszcze pensję?
– Nie.
– Ja też nie. A oni i tak przychodzą do pracy?
– No przychodzą.
– U mnie też. Słuchaj, a może by tak pobierać opłaty za wejście?

☺☻☺

Dwa kościotrupy wchodzą do taksówki, jeden mówi:
– Zaraz wracam!
Po pięciu minutach wsiada do samochodu z płytą nagrobną.
Drugi się pyta:
– Po co Ci płyta nagrobna?
– Na miasto bez dokumentów?

☺☻☺

Sika pijak na ulicy, podchodzi policjant i mówi:
– No będzie to pana kosztowało mandacik 50 zł.
Facet wyciąga stówę, a policjant:
– Nie mam wydać.
– Lej pan, ja stawiam.

☺☻☺

– Panie kelner, jakie wino poleciłby pan do tego dania – wytrawne, czy półwytrawne?
– Pan jest z tą damą, która właśnie wychodziła do toalety?
– Owszem.
– To polecam wódkę..

☺☻☺

- Co to jest, jak się błyska na dworze?
- Aktualizują Google Maps

eprasa.pl 388a1c4ceb

Koniec sezonu piłkarskiego – część 1

Zespoły naszych lokalnych klubów w bieżącym sezonie nie wybiegną już na boiska. Decyzją prezesów Wojewódzkich Związków Piłki Nożnej z dnia 7 maja 2020 roku, rozgrywki seniorskie w IV lidze, okręgówkach, A, B i C klasach oraz zmagania drużyn młodzieżowych we wszystkich kategoriach wiekowych zostały odwołane.

Niestety, ale potwierdziły się zapowiadane od jakiegoś czasu propozycje, dot. dalszych losów rozgrywek piłkarskich na niższych szczeblach. COVID-19 tym razem pokonał nasze drużyny, które po cichu liczyły, że jeszcze wznowią rundę wiosenną. Względy bezpieczeństwa zdrowotnego są oczywiście priorytetem, dlatego trzeba powoli myśleć o nowym rozdaniu, czyli jak będą wyglądały kolejne rozgrywki. Zanim to jednak nastąpi jesteśmy winni naszym czytelnikom podsumowanie sezonu 2019/2020. Najważniejszą decyzją, która jest ostateczna dla wszystkich grup rozgrywkowych to brak jakichkolwiek degradacji. Nawet najstarsi kibice nie pamiętają takiej sytuacji, by oprócz mistrzów i w kilku przypadkach wicemistrzów z końcowego rozdania cieszyły się również ekipy zamykające tabele, ponieważ zachowały status quo. W części 1 przypominamy tabele końcowe śląskiej IV ligi – gr. 2 i okręgówki – gr. 3.

IV liga – grupa 2 (Śląski ZPN)

Prawo gry w meczu barażowym o awans do III ligi zapewnił sobie LKS Goczałkowice. Najwyżej z drużyn naszego regionu uplasował się zespół Odry Wodzisław Śląski, który ostatecznie jako beniaminek zajął wysoką 3 pozycję. – Ubolewamy nad faktem zakończenia rozgrywek, byliśmy blisko lidera. Robiliśmy wszystko z maksymalnym poświęceniem w zimowym okresie przygotowawczym, aby zaatakować miejsce barażowe do III ligi. Jako klub poczyniliśmy inwestycje. Musimy przyjąć tę decyzje z szacunkiem, jak mężczyźni i patrzeć w przód, całą naszą pracę i uwagę skupić już teraz na przyszłym sezonie. Ten specyficznie zakończony sezon oceniamy w klubie na mocną czwórkę, w skali szkolnej. Budujemy wszystko dosłownie od podstaw, nieraz konfrontując się jeszcze z demonami przeszłości. Wykonaliśmy wszyscy razem wiele dobrej pracy, na każdym obszarze funkcjonowania. Idąc dalej, zaznaczę, że mamy w sobie sportową złość, zabrakło nam jednak skuteczności w grze, jeśli chodzi o końcówkę rundy. Ta złość będzie nas napędzać do jeszcze większego zaangażowania. Z wielkim szacunkiem dziękuję: kadrze zarządzającej, szkoleniowej, drużynie, kibicom. Cała Odra zawsze razem! – powiedział trener Adam Burek. Kadrę drużyny tworzyli piłkarze: Piotr Dudzik, Patryk Dudziński, Artur Gać, Artur Grzechynka, Paweł Juraszczyk, Mateusz Kasprzyk, Krzysztof Krzyżok, Arkadiusz Lalko, Kacper Malinowski, Sławomir Musiolik, Bartosz Pikul, Patryk Riabowski, Joel Bryan Rodriguez, Mouhamadou Sadio, Emmanuel Siarki, Mateusz Słodowy, Piotr Szymiczek, Damian Tarka, Grzegorz Wnuk, Mariusz Zganiacz, Piotr Zieliński, Maciej Kacperski, Jakub Lichoń, Dawid Reguła, Igor Wojtala, Robert Majeranowski, Jakub Białas, Filip Franiczek, Michał Rycka, Tomasz Kabut i Szymon Szydłowski. Ponadto: Łukasz Biliński – drugi trener, Grzegorz Smiatek – trener bramkarzy, Agnieszka Szybis – trener przygotowania motorycznego, Jan Brocki – kierownik drużyny, Jacek Gorczyca – dyrektor sportowy, Sebastian Blazy – fizjoterapeuta, Kamil Sobala – rzecznik prasowy.

IV LIGA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 2)
TABELA KOŃCOWA

1. Goczałkowice	15	31	27:17
2. Tychy II	15	29	36:20
3. Odra Wodzisław Śląski (b)	15	27	31:17
4. Unia Książenice (b)	15	27	33:26
5. Drzewiarz Jasienica	15	25	29:28
6. Czaniec	15	24	21:15
7. Czechowice-Dziedzice	15	23	29:29
8. Polonia Łaziska Górne	15	23	18:18
9. Decor Bełk	15	23	25:30
10. Kuźnia Ustroń	15	21	28:25
11. Podbeskidzie B-B II	15	20	21:24
12. Spójnia Landek	15	19	17:20
13. Odra Centrum Wodzisław	15	16	20:35
14. Radziechowy-Wieprz	15	14	22:27
15. Beskid Skoczów (b)	15	9	28:39
16. Wilki Wilcza	15	8	14:29

(b) – beniaminek.

Klasa okręgowa – grupa 3 (Śląski ZPN)

Tytuł mistrzowski, a tym samym bezpośredni awans do IV ligi wywalczyła drużyna KS Unia Turza Śląska. – Bardzo się cieszę z awansu, ponieważ jest to sukces całego klubu. Uważam, że każdy z nas dołożył swoją cegiełkę do dzieła, które osiągnęliśmy tylko i wyłącznie poprzez rzetelnie wykonywaną pracę wielu osób. Dziękuję zarządowi za stworzenie świetnych warunków do pracy treningowej i rozgrywania meczów. Dużym sukcesem jest także zdobycie przez nas Pucharu Polski na szczeblu Podokręgu Racibórz. Teraz musimy się już skupić na właściwym przygotowaniu do nowego sezonu, żeby nie zmarnować posiadanego potencjału – podsumował trener Rajmund Zborowski. Kadrę zespołu tworzyli piłkarze: Marcin Malinowski (jednocześnie poprzedni trener), Przemysław Cieśla, Bartosz Kowalski, Marcin Musioł, Jan Chlebik, Kamil Kuczok, Gabriel Szkatuła, Piotr Glenc, Robert Maryniok, Jakub Malinowski, Kacper Krupiński, Rafał Ganita, Piotr Szymiczek, Szymon Sosna, Dariusz Pawlusiński, Dawid Pawlusiński, Paweł Staniczek, Bartosz Łyczko, Kamil Tront, Dawid Skrzyszowski, Kamil Brzoska, Krystian Imiela, Dominik Zganiacz i Marek Gładkowski. Ponadto: Zbigniew Adamczyk – kierownik drużyny, Bogdan Różański – gospodarz obiektu, Julia Krupińska – kierownik biura.

KLASA OKRĘGOWA (ŚLĄSKI ZPN - GRUPA 3)
TABELA KOŃCOWA

1. Unia Turza Śląska	17	44	47:17
2. Naprzód Borucin	17	40	55:29
3. Krzyżanowice	17	34	39:18
4. Forteca Świerklany	17	33	54:23
5. Tworków (b)	17	31	49:31
6. Nędza	17	31	44:30
7. Unia Racibórz (s)	17	31	47:27
8. Polonia Marklowice	17	28	36:27
9. Dąb Gaszowice (s)	17	27	32:27
10. Czarni Gorzyce	17	25	30:27
11. Płomień Połomia (s)	17	20	36:40
12. Polonia Łaziska (b)	17	19	19:40
13. Silesia Lubomia	17	16	27:31
14. Pierwszy Chwałowice	17	15	28:41
15. Czerwionka	17	13	24:51
16. ROW Rybnik II	17	11	23:51
17. Granica Ruptawa	17	11	23:42
18. Rymer Rybnik	17	3	18:79

(b) – beniaminek, (s) – spadkowicz.

Uwaga! *W przyszłym tygodniu ukaże się materiał, pt. „Koniec sezonu piłkarskiego – część 2", który zawierał będzie informacje dot. raciborskiej i rybnickiej A klasy.* **(ak)**

GKS Jastrzębie ze zgodą na treningi

W poniedziałek 11 maja GKS Jastrzębie rozpoczął treningi przed wznowieniem rozgrywek Fortuna I ligi.

7 maja w drużynie GKS-u – podobnie jak u pozostałych zespołów – przeprowadzono badania na obecność przeciwciał anty-SARS-CoV-2. Zespół Medyczny Polskiego Związku Piłki Nożnej przeprowadził analizę wyników i wyraził zgodę na treningi w 25-osobowej grupie. Klub z Jastrzębia-Zdroju zdecydował, że jutro zawodnicy rozpoczną przygotowania od testów wydolnościowych.

Obecnie zgodę na treningi ma 15 klubów z I ligi. Wznowienie rozgrywek planowane jest między 30 maja a 6 czerwca. Do rozegrania zostało 12 kolejek. GKS zajmuje piąte miejsce ze stratą 9 punktów do Podbeskidzia Bielsko-Biała i Warty Poznań. **kozz**

Jakub Popiwczak zostaje w Jastrzębskim Węglu

Jakub Popiwczak nadal będzie reprezentował barwy Jastrzębskiego Węgla

Podstawowy libero Jastrzębskiego Węgla – Jakub Popiwczak przedłużył kontrakt z klubem. Nowa umowa reprezentanta Polski obowiązywać będzie przez dwa kolejne sezony.

24-letni Jakub Popiwczak w barwach Jastrzębskiego Węgla występuje od ośmiu lat. Z „pomarańczowymi" zdobył w tym czasie cztery brązowe medale Mistrzostw Polski oraz brązowy medal siatkarskiej Ligi Mistrzów.

Jastrzębie i Jastrzębski Węgiel to mój drugi dom. To miejsce, w którym tak naprawdę wychowałem się siatkarsko. Może nie zaczynałem tutaj swojej przygody z siatkówką, ale jestem z tym miejscem związany i jest mi tu dobrze. Mogę się tutaj realizować zarówno indywidualnie, jak i z całym zespołem, bo co roku gramy o najwyższe cele; bo mogę codziennie trenować i grać z zawodnikami z najwyższego światowego poziomu. Nic więcej dodawać nie muszę – uśmiecha się libero Jastrzębskiego Węgla.

Popiwczak jest kolejnym z podstawowych zawodników „pomarańczowych" który przedłużył kontrakt z klubem. Wcześniej nową umowę podpisał kapitan Jastrzębskiego Węgla – Lukas Kampa.

W koncepcji budowania zespołu na nowy sezon założyliśmy przede wszystkim utrzymanie jego trzonu. Na kolejny sezon zostaje w Jastrzębskim Węglu Lukas Kampa, natomiast dzisiaj z radością ogłaszamy kontynuację współpracy z drugim z filarów naszego zespołu, Jakubem Popiwczakiem. Jest to zawodnik, który z punktu widzenia naszego Klubu stanowi wielką wartość. Przeszedł drogę od adepta Akademii Talentów do pierwszego zespołu, udowadniając że marzenia się spełniają. Kuba to wielki talent, dobry „duch" zespołu, jeden z najlepszych zawodników na swojej pozycji w kraju, reprezentant Polski i bardzo ważna postać w zespole Jastrzębskiego Węgla. Naprawdę trudno byłoby mi sobie wyobrazić nasz zespół bez Jakuba Popiwczaka. Dlatego bardzo się cieszę, że jeszcze przynajmniej przez najbliższe dwa sezony będzie on występował w barwach naszego Klubu – mówi Adam Gorol, prezes Jastrzębskiego Węgla. **(rafbl)**

eprasa.pl 388a1c4ceb